WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 16

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 16** (2208) **19 KWIETNIA 2022 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z cena 4 zł W TYM 5% VAT

Czarek Ossowski może stracić mandat

Do wojewody wpłynęła skarga na radnego Żuromina Czarka Ossowskiego. Jej autor (ka) informuje, że radny prowadzi działalność gospodarczą na mieniu należącym do gminy, co jest sprzeczne z prawem.

Jest mianowicie zatrudniony w klubie sportowym Wkra Żuromin, który dzierżawi stadion miejski wraz z budynkami od gminy Żuromin. I z tego tytułu uzyskuje przychód. kuj

Czytaj na str. 11

Kulisy wygaszenia mandatu radnemu Lubowidza

Mazurkiewicz nie dopełnił formalności

W postanowieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie czytamy, że powodem odrzucenia skargi byłego radnego z Lubowidza było niedopełnienie formalności w wyznaczonym terminie. Interesująca jest też odpowiedź na skargę w sprawie styczniowej sesji nadzwyczajnej.

Tomasz Mazurkiewicz zaskarżył uchwałę Rady Miejskiej w Lubowidzu w kwestii wygaszenia jego mandatu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Jak czytamy w postanowieniu sądu, skarga byłego już radnego została odrzucona... z przyczyn formalnych. Mazurkiewicz w swojej skardze nie zawarł nr PESEL. WSA 9 lutego br. wezwał skarżącego do uzupełnienia formalności w ciągu 7 dni od dostarczenia wezwania. Tymczasem Tomasz Mazurkiewicz, który otrzymał 14 lutego br. swój PESEL wysłał 22 lutego br., na dodatek bez wymaganego podpisu pod uzupełnieniem danych. Co prawda na piśmie widniała data 21 lutego, jednak dla sądu liczyła się data nadania listu. W związku z tym zaniedbaniem WSA orzekł odrzucenie skargi Tomasza Mazurkiewicza. **kuj**

Czytaj na str. 11

Akcja krwiodawstwa w Żurominie

Z inicjatywy Komendy Powiatowej Policji w Żurominie odbyła się akcja krwiodawstwa. Udało się zebrać niemal 6 litrów krwi. **kuj**

Czytaj na str. 11

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Pałac w Bieżuniu

Kiedy ruszy konkurs architektoniczny?

W ubiegłym roku wokół pałacu prowadzone były prace archeologiczne i geotechniczne, a po ich zakończeniu, jeszcze jesienią, miał ruszyć konkurs na projekt architektoniczny nowej odsłony pałacu Zamoyskich w Bieżuniu, a docelowo siedziby muzeum konstytucji. Tymczasem mijają miesiące, a konkurs nadal nie ruszył.

O tę kwestię zapytaliśmy Annę Rzeszotarską, kierownik działu administracji i inwestycji w MWM w Sierpcu.

- Potwierdzam, że pierwotne plany zakładały ogłoszenie konkursu architektonicznego w ubiegłym roku, jednak prace się przedłużają, a to ze względu na szczególną dbałość o odpowiednie zagospodarowanie pałacu w Bieżuniu. Zastanawiamy się nadal nad przyszłymi założeniami, zagospodarowaniem terenu, funkcjami poszczególnych obiektów, jak konkretnie chcemy odbudować zespół pałacowy i optymalnie zrealizować to przedsięwzięcie – wyjaśnia przyczyny opóźnienia Anna Rzeszotarska. **kuj**

Czytaj na str. 11

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 4b3a044643

Dworzec zintegrowany stopniowo rozszerza swoją działalność

Dworzec zintegrowany obsługuje pasażerów

Zmiany na Stacji Mława

Dworzec zintegrowany, który powstał przy okazji budowy centrum handlowego Stacja Mława, coraz bardziej zaczyna spełniać swoją zaplanowane funkcje. Rośnie liczba lokalnych przewoźników pasażerów, którzy mają tutaj przystanki początkowe i końcowe.

W Mławie z tradycyjnego od lat przystanku przy ul. Stary Rynek, można odjechać autobusem praktycznie do wszystkich gmin w powiecie mławskim i niektórych sąsiednich. To jednak zaczyna się powoli zmieniać. Niedawno jeden z przewoźników umożliwił podróże z przystanków przy dworcu zintegrowanym przy al. Świętego Wojciecha (na Stacji Mława). Według władz miasta wkrótce pojawią się tam kolejni przewoźnicy.

Z dworca zintegrowanego Stacja Mława autobusami można pojechać do Szreńska, Strzegowa, Stupska, Szydłowa, Gruduska, Dzierzgowa, Wieczfni Kościelnej, Napierk, Iłowa-Osady i Lipowca Kościelnego.

Mławskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe, zarządca dworca ma już podpisane porozumienie z kolejnym przewoźnikiem.

Niebawem spod dworca zintegrowanego powinny ruszyć połączenia Warszawa – Gdynia, Warszawa – Karwia, Warszawa – Łeba, Olsztyn – Zakopane, Olsztyn – Pilzno i Warszawa – Ustka. Z kolei zgodnie z porozumieniem podpisanym z przewoźnikiem Lechita Bus, latem powinny ruszyć wakacyjne kursy na trasie Rząśnik – Krynica Morska.

Przy dworcu swój przystanek ma również linia nr 4 Mławskiej Komunikacji Miejskiej (stanowisko nr 1). W samym budynku natomiast znajdują się kasy jednego z przewoźników autobusowych i Kolei Mazowieckich oraz biuro strefy płatnego parkowania.

Tekst i fot. W.D.

Poważny wypadek w Kroczewie

Zderzyło się aż 5 aut

13 kwietnia przed godz. 12:00 na drodze krajowej nr 7 w Kroczewie, w gm. Załuski, na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną doszło do zderzenia 5 aut: trzech samochodów osobowych, busa i ciężarówki. To nie pierwszy poważny wypadek w tym miejscu. Jest też cała masa kolizji.

fot. KPP w Płońsku

Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że ciężarowa scania z przyczepą, którą kierował 59-latek z powiatu sierpeckiego tuż przed skrzyżowaniem, gdzie sygnalizator nadawał światło czerwone, uderzyła w tył busa - opla, kierowanego przez 63-latka z Warszawy. Opel uderzył w poprzedzającą go skodę, którą jechała 46-latka z powiatu płockiego i stojącego na sąsiednim pasie forda, za którego kierownicą siedział 24-latek z powiatu garwolińskiego. Skoda natomiast uderzyła w stojącą przed nią na światłach toyotę, kierowaną przez 49-latka z powiatu łomżyńskiego.

W wyniku zderzenia pojazdów kierowca i dwoje pasażerów z opla, a także kierująca skodą, z obrażeniami ciała zostali przewiezieni na badania do szpitali w Płońsku, Nowym Dworze Mazowieckim i Warszawie.

Ruch w miejscu, w którym doszło do zdarzenia, był utrudniony. Odbywał się jednym pasem - do skrętu w lewo. Utrudnienia trwały kilka godzin.

Wszystkie pojazdy, biorące udział w kraksie, poruszały się w kierunku Gdańska.

Sygnalizacja świetlna w Kroczewie to miejsce, gdzie często dochodzi do wypadków i kolizji, choć zwykle dzieje się to w stronę Warszawy. Sygnalizacja jest widoczna dopiero na ostatnim dojazdowym odcinku. Wcześniej jej nie widać z powodu zakrętu. Choć jest tu ograniczenie prędkości, wielu kierowców go nie dostrzega, bo jadą zbyt szybko. Niektórzy w roztargnieniu nie zauważają nawet czerwonych świateł i najeżdżają na tył stojących aut. **rom**

Rozwiązanie konkursu ze Szkółką Szmit

Ponownie dziękujemy wszystkim uczestnikom za tak liczne nadsyłanie zgłoszeń.
Prawidłową odpowiedzią na ubiegłotygodniowe pytanie jest: forsycję najlepiej przycinać po kwitnieniu, w zależności od pogody jest to przełom kwietnia i maja.
Najszybciej poprawne odpowiedzi nadesłali: Olga Kosewska, Olga Sobczyńska, Marcin Sobczyński, Aniela Dzięgielewska oraz Dorota Pawłowska.
Gratulujemy wiedzy i refleksu i zapraszamy po odbiór voucherów do redakcji: I piętro, ul. Ściegiennego 2.

natson

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Prof. dr hab. n. med. Robert Gajda promuje Pułtusk w świecie nauki

Prof. dr hab. n. med. Robert Gajda jest cytowany przez najbardziej prestiżowe czasopisma kardiologiczne w świecie i zapraszany do renomowanych pism jako „redaktor gościnny".

Dopiero co w „EP Europace", piśmie EuropeanHeartRhythmAssociation (Europejskiego Stowarzyszenia Rytmu Serca), EuropeanSociety of Cardiology (Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego) ukazał się artykuł „How to usedigital devices to detect and managearrhythmias: an EHRA practicalguide" („Jak używać urządzeń cyfrowych do wykrywania i leczenia arytmii: praktyczny przewodnik EHRA"). W tym artykule prof. Robert Gajda został cytowany dwukrotnie (poz. 158,159).

Pułtuszczanin prof. Robert Gajda wśród znawców tematyki uchodzi za czołowego eksperta w świecie w zakresie„użyteczności pulsometrów sportowych w wykrywaniu arytmii serca u sportowców".Dotychczas napisał sam lub w doborowym towarzystwie wybitnych naukowców, też z zagranicy, około 30 artykułówdotyczących tylko tej tematyki, będąc „pierwszym" autorem. Tak się złożyło, że w ostatnich dniach został zaproszony do bycia „Guest Editor"(„redaktorem gościnnym") w prestiżowym medycznym naukowym czasopiśmie pt.:„International Journal of EnvironmentalResearch and Public Health", w wydaniu specjalnym(specialissue) i wypowiedział się na temat „New Advances on the Effects of Running on Human Health" („Nowe postępy w zakresie wpływu biegania na zdrowie człowieka").Zaproponowanie stanowiska „Guest Editor" świadczy o rozpoznaniu w osobie p. prof. Roberta Gajdy światowego eksperta w tym zakresie.

Nie może być lepszej reklamy dla Pułtuska w świecie nauki, jak takie właśnie zaproszenia, publikacje i działania.

Gratulujemy.

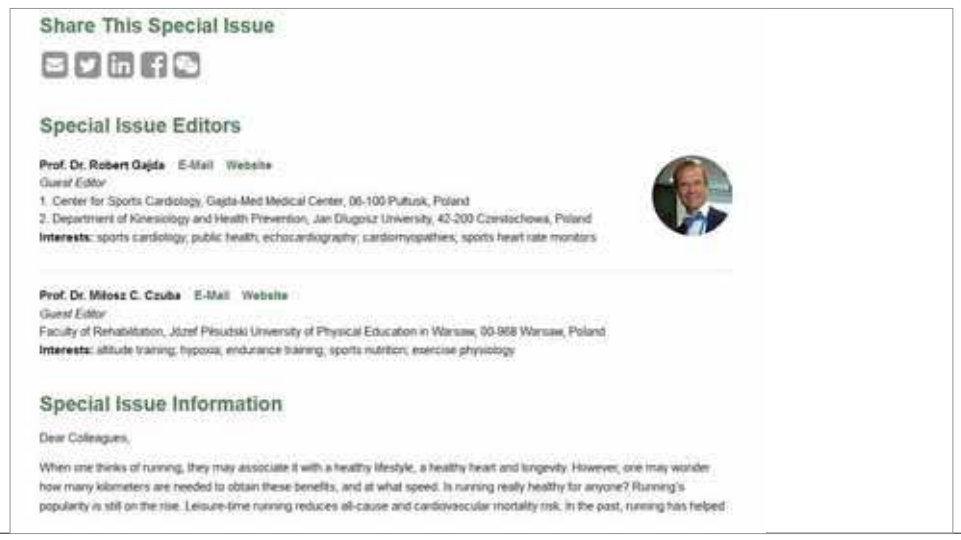

eprasa.pl 4b3a044643

Tadeusz Nalewajk i inni byli starostowie

Chcą doradzać powiatom

Kilkunastu byłych starostów z całego kraju, w tym Tadeusz Nalewajk, starosta pułtuski I, II i III kadencji, są inicjatorami powołania grupy doradczej. Grupa o nazwie Forum Bene Meritus miałaby istnieć w ramach Związku Powiatów Polskich, a jej członkowie mieliby dzielić się wiedzą i doświadczeniem, zarówno z ZPP, jak i samorządami powiatów.

W pierwszym spotkaniu poświęconym powołaniu takiej grupy w obrębie ZPP wzięło udział jedenastu byłych starostów. Mazowsze reprezentował Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu w Pułtusku, starosta pułtuski I, II i III kadencji, wieloletni radny Rady Powiatu, wcześniej zastępca burmistrza Pułtuska, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi (2009-2015) i wiceminister spraw wewnętrznych i administracji (2007-2008). W III kadencji jako starosta pułtuski pełnił funkcję prezesa Związku Powiatów Polskich, a w 2019 r. został uhonorowany Medalem Bene Meritus Powiatom („bene meritus" z łac. „dobrze zasłużony").

- To był niezwykle ciekawy czas w mojej karierze zawodowej. Reprezentowałem samorząd powiatowy, zrzeszony w ogólnopolskiej korporacji, na forum całego kraju. Miałem okazję uczestniczyć w wielu ważnych wydarzeniach, dotyczących m.in. aplikowania o duże środki finansowe pochodzące z Unii Europejskiej. To, co będę pamiętał z tamtych lat, to zaangażowanie i determinacja starostów w rozwiązywaniu problemów. Jestem dumny, że mogłem z nimi współpracować – podsumował Tadeusz Nalewajk swoją kadencję jako prezesa ZPP w rozmowie na łamach Tygodnika. Zapytany o znaczenie samego odznaczenia, powiedział: – Odznaczenie Bene Meritus Powiatom przyznane przez Zarząd ZPP „za szczególne osiągnięcia wpływające na rozwój powiatów, w tym przede wszystkim powodujące podniesienie poziomu życia mieszkańców, a także w uznaniu zasług na rzecz Związku Powiatów Polskich" jest dla mnie olbrzymim wyróżnieniem i ukoronowaniem mojej długoletniej pracy na rzecz samorządu.

Tadeusz Nalewajk jest jednym z inicjatorów powołania grupy doradczej Forum Bene Meritus Powiatom

Nie dziwi więc, że pułtuszczanin znalazł się w grupie inicjatywnej, do której dołączają kolejni byli starostowie.

Działalność Forum Bene Meritus Powiatom ma na celu, jak podano w liście intencyjnym, m.in. „integrację środowiska samorządowego szczebla powiatowego, wykorzystanie wiedzy i doświadczenia byłych starostów oraz ich aktywizację społeczną, świadczenie pomocy doradczej na rzecz ZPP, zainteresowanych samorządów powiatowych, a także organizacji społecznych i politycznych", a także „przygotowywanie projektów oraz konsultowanie i propagowanie rozwiązań prawnych, służących rozwojowi samorządów terytorialnych".

Ponieważ sam Związek Powiatów Polskich nie może prowadzić działalności gospodarczej, usługi istniejącej w jego ramach grupy doradczej byłyby wykonywane nieodpłatnie. Natomiast poszczególni członkowie mogliby świadczyć usługi na zasadach komercyjnych poza grupą (indywidualnie lub za pośrednictwem firm), informuje Portal Samorządowy. Przekazał także informację, że „Forum Bene Meritus Powiatom ma być neutralne politycznie i światopoglądowo".

IK

Sońsk:

Wzięli przenosiny biblioteki „na klatę"

Choć mieszkańcy Sońska, którzy uczestniczyli w wiejskim zebraniu, nie wyrazili na to zgody, gminna biblioteka i tak zostanie przeniesienia z obecnego lokalu, liczącego 90 m kw., do pomieszczeń po byłym ośrodku zdrowia, gdzie przewidziano na jej działalność zaledwie 60 m kw. Przewodniczący Rady Gminy Waldemar Gebert dał do zrozumienia, że ich stanowisko nie ma znacznie. O wszystkim zadecydują radni.

Już na początku sesji wójt przestrzegł zgromadzonych, że na sali są osoby, które przyszły storpedować pomysł przeniesienia biblioteki. Przypomniał, że obecnie mieści się ona na parterze budynku sąsiadującego z apteką. Na piętrze znajdują się mieszkania. Jeden lokal został już przez gminę sprzedany najemcy. Drugi taki wniosek złożyła lekarka, która ten lokal od wielu lat wynajmuje. Rada pewnie się na to zgodzi.

- Widać, jak ten budynek wygląda. On wymaga poważnego remontu. Chcemy, żeby nasz samorząd nie brał na swoje banki ciężarów związanych z remontem tego obiektu. Jeśli zdobędziemy fundusze, chcemy je inwestować w budynek po byłym ośrodku zdrowia, bo ma on jeszcze pewne potrzeby – przekonywał wójt Jarosław Muchowski.

Radny Eugeniusz Borowy mówił, że budynek zajmowany przez bibliotekę jest stary i zniszczony. Wichura uszkodziła na nim dach. Stale trzeba coś naprawiać. W grę nie wchodzi likwidacja biblioteki, lecz jej przeniesienie. Mieszkańcy reagują na ten pomysł różnie. Część mówi, że proponowana nowa lokalizacja nie oznacza dla nich wielkiej różnicy. Nie ukrywał, że skłania się do pomysłu zmiany lokalizacji dla biblioteki.

Druga sońska radna, Dominika Tetkowska mówiła, że nie mogła być na wiejskim zebraniu, w którym uczestniczyło jedynie 32 mieszkańców. Rozmawiała jednak na ten temat z wieloma mieszkańcami. Większość jej rozmówców opowiadała się za zmianą lokalizacji dla biblioteki.

W tym momencie głos chciała zabrać sołtys Sońska Mirosława Kołakowska, ale przewodniczący Rady Gminy Waldemar Gebert nie dopuścił ją do głosu.

- Nie udzielę pani teraz głosu, absolutnie, trzymajmy się porządku obrad – stwierdził.

Przyznał, że on także rozmawiał z mieszkańcami i dowiedział się, że dla nich liczą się przede wszystkim nowości książkowe. Zwłaszcza te woluminy, które są drogie. Książki, których od dawna nikt nie czyta, powinny zostać zniszczone. Przekonywał, że choć niektórzy mieszkańcy chcieliby teraz wziąć udział w dyskusji, to jednak o tym, czy dojdzie do przeniesienia biblioteki zadecydują jedynie radni.

- To my bierzemy tę decyzję „na klatę". Proszę na nas nie wymuszać jakiegoś stanowiska, bo mieszkańcy tak chcieli. Trudno, najwyżej nie wybiorą mnie czy kolegów w najbliższych wyborach. Teraz głosować będziemy jednak zgodnie z sumieniem – argumentował.

Radny Wiesław Piotrowicz powiedział, że jest przeciwnikiem przeniesienia biblioteki, bo gdy pomieszczeń jest więcej, to biblioteka ma możliwości rozwoju, a tu proponuje się, żeby biblioteka miała do dyspozycji o 1/3 mniej powierzchni niż do tej pory. Jego zdaniem to kiepski pomysł, żeby stare książki niszczyć. Zauważył, że w Gąsocinie można było bibliotekę odnowić i teraz spełnia ona standardy. To samo można zrobić w Gołotczyźnie. Z lokatorami można dojść do porozumienia. Dopóki nie uda się znaleźć takiego samego metrażu lub większego, biblioteka nie powinna być przenoszona.

W ocenie przewodniczącego Geberta, w niektórych gminach biblioteki mieszczą się w szkołach. Wypożyczaniem książek zajmują się tam nauczyciele. Nie ma odrębnej biblioteki i nic się złego nie dzieje. Tymi słowami zamknął dyskusję i zarządził głosowanie.

Zaskoczenia nie było, bo wójt może liczyć na poparcie większości radnych. Tym razem za przeniesieniem biblioteki opowiedziało się 10 radnych, 4 było temu przeciwnych, a 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Dopiero po głosowaniach nad projektami uchwał głos mogła zabrać sołtys Mirosława Kołakowska. Wyjaśniła, że mieszkańcy wiedzieli o zebraniu, a mimo to zjawili się tylko 32 mieszkańcy. Zdecydowano, żeby nie przenosić biblioteki i nie sprzedawać znajdującego się w tym budynku lokalu. Przypomniała, że sołectwo było też przeciwne sprzedaży pomieszczeń po ośrodku zdrowia, w którym funkcjonuje obecnie bank. Gdy w 2003 roku Sejmik przekazywał ten obiekt gminie Sońsk, zrobił zastrzeżenie, że ma być on wykorzystany na cele ochrony zdrowia. Dopytywała radnych, ilu z nich jest czytelnikami biblioteki w Sońsku lub w Gąsocinie. Gdy pytali, czy to ważne, przekonywała, że ważne, bo to radni decydują o tej sprawie. Przypomniała, że sprzedaż majątku gminnego miała, według programu wyborczego wójta, odbywać się tylko za zgodą mieszkańców. Na pewno trzeba wyremontować obiekt biblioteki, gdy będą na to fundusze. Ubolewała, że nikt z radnych nie pofatygował się, żeby przyjść na wiejskie zebranie, co odebrała jako brak szacunku dla mieszkańców.

Przewodniczący skomentował, że decyzja zebrania jest raczej mało miarodajna, bo spośród 900 mieszkańców zjawiło się na nim zaledwie ok. 30.

rom

Ratusz zdecydował:

Plac JPII straci sporo betonu

Tu, gdzie obecnie znajduje się plac Jana Pawła II w Ciechanowie, dawniej rosło kilkadziesiąt drzew. Niestety przebudowa z 2010 roku spowodowała wycięcie prawie wszystkich. Zastąpiły je głównie betonowa kostka i niskopienne drzewka. Był to jeden z tych pomysłów, który nie spodobał się części mieszkańców. Los „patelni", bo tak potocznie nazywany jest ten plac, jest jednak przesądzony: ma na niej pojawić się dużo więcej zielni, niż obecnie.

Władze Ciechanowa ogłosiły kilka dni temu konkurs architektoniczny na opracowanie koncepcji zagospodarowania placu Jana Pawła II. Celem jest zwiększenie terenów zielonych w centrum Ciechanowa oraz poprawienie jakości przestrzeni publicznej. Zwycięska koncepcja będzie następnie przedmiotem konsultacji społecznych. To mieszkańcy zdecydują, czy zostanie ona zrealizowana.

Ratuszowi urzędnicy zapowiadają, że koncepcja powinna przede wszystkim zakładać zwiększenie powierzchni biologicznie czynnej poprzez wprowadzenie nowych nasadzeń roślinności, co ma zniwelować powstawanie „efektu miejskiej wyspy ciepła, ograniczyć emisję dwutlenku węgla i zwiększyć retencyjność terenu".

Naszym zdaniem, dobrze byłoby jeszcze, gdyby nowa koncepcja przyczyniła się do wytłumienia hałasu, jaki dociera do placu. W sąsiedztwie biegnie bowiem fragment bardzo ruchliwej drogi krajowej, co sprawia, że plac jest mało atrakcyjnym miejscem do wypoczynku. Zmieniłoby się to, gdyby od strony południowej pojawiły się nasadzenia tłumiące hałas (np. wysoki żywopłot).

Od projektantów oczekuje się jedynie zaprojektowania przestrzeni łączącej elementy placu i parku, przy uwzględnieniu jak największej powierzchni zieleni. W koncepcjach konkursowych rekomendowane jest uwzględnienie stworzenia nowych przestrzeni zielonych w obrębie placu, nowych nasadzeń drzew, niskiej zieleni w formie krzewów, wprowadzenia pnączy, nowych grup roślin w formie kompozycji wieloletnich bylin".

Rewolucyjnych zmian raczej nie będzie, bo zgodnie z zapowiedzią, zachowana powinna być też funkcja placu przeznaczona do przebywania i ruchu pieszo-rowerowego oraz istniejąca strefa parkingowa. Ponadto należy uwzględnić zachowanie głównych ciągów komunikacyjnych służących mieszkańcom miasta, a także funkcjonującej na terenie placu fontanny i stacji Ciechanowskiego Roweru Miejskiego.

Prace konkursowe trzeba złożyć do 28 października. W składzie jury zasiądą architekci, przedstawiciele Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Twórcę zwycięskiego projektu wyłonią do 25 listopada br. Otrzyma on nagrodę w wysokości 30 tys. zł brutto. Jury może przyznać też dwa wyróżnienia w wysokości po 5 tys. zł brutto. Przy wyborze zwycięskiej pracy zachowana będzie zasada anonimowości, tzn. do rozstrzygnięcia konkursu niemożliwe jest zidentyfikowanie autorów prac konkursowych. Zwycięska koncepcja będzie przedmiotem konsultacji społecznych, które potrwają do połowy 2023 roku. Ich wyniki będą decydujące dla realizacji inwestycji w kolejnych latach.

rom

eprasa.pl 4b3a044643

Pomoc dla Tarnopola

Trzy lodówki i dwie pralki zakupiło MCK Płońsk ze środków zebranych podczas charytatywnego koncertu polsko-ukraińskiej grupy Sunset Bulvar, który odbył się 15 marca.

fot. UM w Płońsku

Sprzęt AGD z MCK odebrał zajmujący się pomocą humanitarną pan Iwan. Dary trafią do partnerskiego miasta Płońska – Tarnopola, do którego przybywają kolejni uchodźcy ze wschodniej części Ukrainy.

Władze Tarnopola pozostają w kontakcie z burmistrzem Płońska Andrzej Pietrasik. Dzięki zaangażowaniu Płońska i jego miast partnerskich – niemieckiego Zell nad Mozelą, francuskiego Ville de Crépy-en-Valois i włoskiego Notaresco, płońskich miejskich spółek oraz stowarzyszenia „Idziemy na Spacer" do Tarnopola z Płońska trafiają kolejne transporty z pomocą humanitarną, sprzętem medycznym, żywnością, wodą, odzieżą, a nawet agregaty prądotwórcze.

Za pośrednictwem Płońska do Notaresco dotarła 19-osobowa grupa uchodźców z Tarnopola. Włoscy partnerzy zapowiedzieli chęć przyjęcia kolejnych 42 osób. Również niemiecki Zell wyraził gotowość do przyjęcia grupy Ukraińców z Tarnopola.

Według danych Urzędu Miejskiego w Płońsku przebywa obecnie 330 uchodźców, 212 w domach i mieszkaniach prywatnych, a pozostali – w hotelach. Miejscy urzędnicy nadali 556 numerów PESEL obywatelom Ukrainy. **rom**

Plan dla śródmieścia Mławy

W ciągu najbliższych dwóch, trzech lat ma powstać plan przestrzennego zagospodarowania dla śródmieścia miasta. O potrzebie jego przygotowania mówiło się w Mławie od lat. W końcu Rada Miasta podjęła uchwałę w tej sprawie.

Dokument ma obejmować ścisłe centrum i najbliższe otoczenie. Dotychczas większość nowych obiektów, które powstały w ostatnich latach w tej części miasta pojawiły się na podstawie wydanych decyzji o warunkach zabudowy. Było to zgodne z prawem, wobec braku planu przestrzennego zagospodarowania. Spowodowało jednak, de facto, wrażenie braku pomysłu na zagospodarowanie centrum. W efekcie powstało tutaj kilka marketów, bloki mieszkalne w bezpośrednim sąsiedztwie tzw. niskiej zabudowy, ograniczyła się liczba miejsc parkingowych.

Według opinii wielu mieszkańców centrum jest obecnie zakorkowane autami, których byłoby tutaj o wiele mniej gdyby np. nie wybudowano aż tak dużo marketów. Wprowadzenie strefy płatnego parkowania, późniejsze poszerzenie jej granic nie przyniosło efektów w postaci szansy na łatwiejsze zaparkowanie przez np. petentów wielu urzędów mających tutaj siedziby.

Jest tutaj także kilka obiektów będących pod opieką konserwatora zabytków m.in. będąca w kiepskim stanie duża kamienica Zdziarskich, kamienica „pod cycami". Są także atrakcyjne działki(niewiele) m.in. po byłym dworcu PKS-u, przy jednym z marketów. Wielu mławian już teraz zadaje sobie pytanie: Co na nich powstanie? Kolejne bloki mieszkalne? Pawilony handlowo-usługowe?

Na ostateczną odpowiedź trzeba będzie poczekać… do powstania i zaakceptowania przez Radę Miasta planu. Dokumentu, który powinien ustalić, uregulować precyzyjnie, jak może wyglądać śródmieście Mławy za 10-15 lat. **W.D.**

Sochocin:

Kasjerka już z aktem oskarżenia

Prokuratura Rejonowa w Płońsku skierowała akt oskarżenia przeciwko kasjerce Izabeli R., byłej pracownicy sochocińskiego oddziału Banku Spółdzielczego w Płońsku, podejrzanej o przywłaszczenie znacznych kwot należących do klientów tej placówki.

Jak poinformowała nas wówczas prokurator Magdalena Sawicka, zastępca prokuratora rejonowego w Płońsku, sprawa ta rozpoczęła się od tego, że do komendy powiatowej policji zgłosił się klient sochocińskiej placówki, twierdząc, że z jego konta skradziono mu pieniądze. Potwierdziły to zabezpieczone w tej sprawie dokumenty. Wyszło na jaw, że są także inni pokrzywdzeni. Materiał zgromadzony przez policję dał podstawy do postawienia zatrzymanej kasjerce zarzutu kradzieży co najmniej 320 tys. zł.

Płońska prokuratura od razu skierowała do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie 38-letniej kobiety, mieszkanki Sochocina. 12 stycznia 2021 płoński sąd przychylił się do tego wniosku i zdecydował o tymczasowym aresztowaniu. Od tego czasu była już kasjerka przebywa w areszcie. Szefowa płońskiej prokuratury twierdzi, że kobieta kilkakrotnie odwoływała się od decyzji o jej tymczasowym aresztowaniu. Za każdym razem sąd jej wniosek odrzucał, przychylając się tym samym do wniosku prokuratury o przedłużenie aresztu.

W ubiegłym miesiącu prokuratura w tej sprawie skierowała akt oskarżenia. Ze względu na znaczną wielkość kwoty przywłaszczonej klientom banku, rozpatrzeniem sprawy zajmie się nie Sąd Rejonowy w Płońsku, lecz Sąd Okręgowy w Płocku.

Ewa Ambroziak wylicza, że w tej sprawie jest aż ponad 240 zarzutów. Dotyczą one bowiem każdej przywłaszczonej kwoty. Jej wielkość jest różna i waha się od kilkuset złotych do 237 tys. zł, w jednym przypadku.

Mimo, że akt oskarżenia trafił do sądu miesiąc temu, nie zdecydował on o zwolnieniu 39-latki z aresztu. Proceder kradzieży trwał co najmniej 2 lata, do grudnia 2020 roku.

Bank Spółdzielczy od początku uspokajał klientów, że nie muszą martwić się o swoje pieniądze, bo będą mogli liczyć na ich zwrot.

Prokuratura informowała już, że w przypadku sprawy z Sochocina mówimy o mieniu o znacznej wartości, dlatego sankcja karna w takim przypadku może wynieść od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Zwykle sąd orzeka także obowiązek naprawienia szkody finansowej. **RN**

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Romana Krupińskiego

Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i wytrwałości w trudnych chwilach

Pracownicy Urzędu Gminy Ciechanów, Rada Gminy Ciechanów

FCP-130

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
ks. Jan Twardowski

Panu dr Robertowi Oczkowskiemu

Koordynatorowi Pododdziału Chirurgii Dziecięcej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja i Pracownicy Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie

FCP-125

Pani

Grażynie Brzezińskiej

Dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

pracownicy Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie oraz Filii w Pułtusku, Płońsku, Mławie i Żurominie.

FCP-129

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej ukochanego męża, taty, dziadka

śp.

Eugeniusza Rykaczewskiego

oraz okazali wsparcie i życzliwość serdeczne podziękowanie składa Rodzina

PC-502

eprasa.pl 4b3a044643

LICZNIKI ZDALNEGO ODCZYTU ENERGII ELEKTRYCZNEJ

+ Co dzięki nim zyskamy?

Inteligentne liczniki pozwalają na natychmiastowe uzyskanie odczytów bez konieczności wizyty inkasenta. Wykluczają tym samym ryzyko popełnienia błędu przez człowieka oraz eliminują konieczność dokonywania rozliczeń na podstawie szacunków np. przypadku braku dostępu do licznika. Już dziś zapewniają odbiorcom energii elektrycznej szereg udogodnień, a w przyszłości będzie ich znacznie więcej.

+ APLIKACJA MÓJ LICZNIK

Stosowane przez Energa Operator inteligentne liczniki rejestrują dane o zużyciu oraz parametrach energii elektrycznej w odstępach 60-minutowych. Zapewnia to możliwość szczegółowego monitorowania wykorzystania energii elektrycznej przez jej odbiorców.

Dane te można śledzić za pośrednictwem aplikacji Mój Licznik, dostępnej przez Internet zarówno na komputerze, jak i urządzeniach mobilnych (tablet, telefon). Aplikacja pozwala odbiorcy obserwować zużycie energii z dokładnością co do godziny, w przedziałach dziennym, miesięcznym i rocznym, z podziałem na strefę 1 i 2 (dzienną i nocną). Udostępnia również informacje o całkowitym zużyciu energii dla wskazanego okresu czasu, a także średnie zużycie w wybranym przedziale czasowym. Odbiorca może również zobaczyć, jak jego zużycie wygląda na tle podobnego gospodarstwa domowego.

Podobne funkcjonalności Mojego Licznika dostępne są również dla wytwórców energii np. z przydomowych mikroinstalacji, którzy mogą sprawdzić ile wprowadzili jej do sieci, w wybranych okresach. Portal pozwala na porównanie ilości wygenerowanej energii, z tą jaka wyprowadzona została do sieci, po podaniu odpowiednich danych. Trwają prace nad nowymi funkcjonalnościami – już niedługo dostępny będzie np. bilans, który w łatwy sposób pozwoli na porównanie tego, ile energii zostało wprowadzonej, a ile pobranej z sieci.

+ DZIĘKI INTELIGENTNYM LICZNIKOM ODBIORCA WPŁYNIE NA RYNEK ENERGII

Nowoczesne liczniki dostarczające na bieżąco informacji o ilości zużywanej oraz produkowanej, m.in. w mikroinstalacjach, energii są niezbędne dla zapewnienia sprawnego działania systemu elektroenergetycznego.
W niedalekiej przyszłości, każdy z nas będzie mógł aktywnie uczestniczyć w tworzeniu nowoczesnego rynku energii elektrycznej i czerpać z tego korzyści finansowe. Za pomocą specjalnych portali internetowych, na prośbę Operatora Systemu Dystrybucyjnego (OSD np. ENERGA-OPERATOR) w celu zapewnienia stabilnej pracy sieci, odbiorcy energii będą mogli np. zaoferować zmniejszenie lub zwiększenie jej zużycia. Podobnie właściciele mikroinstalacji lub magazynów energii będą mogli zmniejszyć lub zwiększyć ilość energii wprowadzanej do sieci w danym momencie.

+ DOKŁADNA OBSERWACJA PRACY SIECI

Liczniki inteligentne dają możliwość obserwowania pracy sieci energetycznej z niezwykłą dokładnością. Nieprzerwanie monitorując parametry dostarczanej energii, umożliwią lepszą pracę przyłączonych do sieci dystrybucyjnej mikroinstalacji.
Pozwolą także na szybszą realizację usług, m.in. takich jak zmiana taryfy lub zmiana sprzedawcy. Umożliwią także powstanie nowych usług, takich jak taryfy dynamiczne pozwalające na rozliczanie energii według bieżących stawek rynkowych ustalonych na giełdzie energii dla każdej godziny w ciągu doby. Wdrożenie systemu zdalnego opomiarowania, zapewni też chętnym odbiorcom, możliwość skomunikowania inteligentnego licznika, ze spełniającymi odpowiednie warunki, innymi urządzeniami w ramach tzw. infrastruktury sieci domowej.

Energa Operator zainstaluje inteligentne liczniki u wszystkich swoich klientów
Blisko 1,7 mln klientów (przeszło 50%) Energa Operator rozliczanych jest już w oparciu o dane z liczników zdalnego odczytu. W planach jest objęcie nim wszystkich przyłączonych do sieci dystrybucyjnej odbiorców w 2026 roku.

Energa operator
W dobrym kontakcie z ENERGA-OPERATOR

eprasa.pl 4b3a044643

Sonda „Tygodnika"

Co z nowym mieszkaniem?

Mirosław Nowakowski, developer z Mławy:

- Zaczyna się kryzys w budownictwie mieszkaniowym. Coraz droższe kredyty i coraz wyższe ceny materiałów budowlanych, które w ostatnich kilkunastu miesiącach osiągnęły kosmiczne poziomy sprawiają, że mieszkania stają się trudniejsze do kupienia.

Po ostatnich podwyżkach stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej, a to prawdopodobnie jeszcze nie koniec, skurczyła się zdolność kredytowa wielu ludzi, którzy przymierzali się do kupna własnego lokalu. Spora grupa spłacających już kredyty, może mieć kłopoty z ich spłatą, ponieważ raty, praktycznie z miesiąca na miesiąc są coraz większe. Czas taniego pieniądza w Polsce skończył się i będziemy to mocno odczuwać wszyscy przez najbliższe kilka lat. Dla mnie oznacza to też konieczność weryfikacji wielu planów biznesowych związanych z budownictwem.

W.D.

Mateusz Zając, pochodzi ze Strzegowa (pow. mławski), aktualnie mieszka w Warszawie:

- Muszę przyznać, że to co się dzieje na ryku nieruchomości budzi obawy moje, ale także innych osób, które w najbliższej przyszłości planowały zakup mieszkania w Warszawie. Niedawno ceny mieszkań w stolicy przekroczyły barierę 15 tys. zł za metr kwadratowy, podczas gdy rok temu można było znaleźć mieszkanie do 9 tys. zł za metr kwadratowy. To ogromne koszty, na które stać nielicznych.

Warto także wspomnieć o kolosalnych ratach kredytów. Znajomi, którzy do niedawna płacili ratę kredytu w wysokości 2.1 tys. zł już po pierwszej podwyżce stóp procentowych musieli zapłacić tysiąc złotych więcej. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, jak to obciąża budżet takiej rodziny. Niektórzy powiedzą, że

to wina kredytobiorców, że mogli wziąć kredyt ze stałym oprocentowaniem, ale tak naprawdę nikt się spodziewał takiego wzrostu rat, a, jak obserwuję, to jeszcze nie koniec podwyżek.

Uważam, że drastyczne ceny nieruchomości i nieopłacalność brania kredytu to główne czynniki, które utrudniają młodym ludziom usamodzielnienie. Płacenie za wynajem mieszkania, podczas gdy można spłacać własny kredyt, do tej pory wydawało się irracjonalne. Tymczasem wygląda na to, że wiele osób nie będzie miało innego wyjścia.

Bardzo podoba mi się strategia w kontekście nieruchomości w Wiedniu, gdzie bardzo dużo mieszkań należy po prostu do miasta, czynsz jest tani, co umożliwia mieszkańcom stolicy Austrii normalne funkcjonowanie.

Wydawałoby się, że ceny mieszkań w Polsce osiągną w końcu jakiś szczyt, po czym zacznie się zapaść na rynku deweloperskim, co mogłoby wpłynąć na obniżenie cen nieruchomości, ale wciąż się na to nie zanosi. Przed młodym pokoleniem trudne czasy, kiedy, takie odnoszę wrażenie, będą musieli decydować między chęcią posiadania własnego lokum a utrzymaniem płynności finansowej.

kuj

Andrzej Romański, pułtuszczanin, prezes PPHU Eko-Invest w Pułtusku:

- Zapotrzebowanie na własne mieszkania w Pułtusku jest bardzo duże. Ale mieszkań z rynku pierwotnego praktycznie nie ma. Deweloper Isbud wstrzymał zapisy na mieszkania, bo ma do przodu podpisane umowy tzw. deweloperskie, i budynki, które powstaną, zostały już zarezerwowane. W niedługim czasie będzie budować firma p. Kowalczyka Budomur, ale jeszcze nie ruszyły zapisy; przy ul. A. Mickiewicza powstanie duży ładny budynek. Natomiast nowa firma deweloperska p. Łukasza Kaszyńskiego wybuduje na Popławach kameralny budynek (14 mieszkań). Ceny będą kształtować się

w granicach 5-5,5 tys. zł za m kw. Jeżeli chodzi o rynek wtórny, też jest ciężko. Ceny mieszkań w starszych budynkach kształtują się w granicach 3,5- 4 tys. zł za m kw., ale potrafią dojść i do 8.100 zł za m kw. Ta ostatnia kwota jest rekordowa. Nowsze mieszkania, wybudowane w latach 2014-2021, są droższe, zwłaszcza jeśli zostały przez właścicieli wyszykowane od razu do zamieszkania. Koszty materiałów, robocizny, mediów jak prąd – to wszystko ma wpływ na cenę mieszkań, a terenów pod budownictwo, szczególnie bloków, ubywa. W Pułtusku zabraknie ich za kilka lat. Uważam, że gmina powinna zastanowić się nad budową bloków wyższych niż trzy, cztery piętra, żeby wykorzystać posiadany teren.

Oczywiście pandemia wpłynęła na decyzje osób, które przymierzały się do zakupu mieszkań, ale tylko na początku i na krótko. Gdy zaczęły się wydarzenia na Ukrainie, również nastąpił chwilowy zastój na rynku, ale już z powrotem ludzie zaczynają interesować się nieruchomościami. Przestój trwa dwa, trzy, cztery miesiące, a potem przystosowujemy się do nowej sytuacji i próbujemy, mimo przeszkód, realizować swoje plany. Ponieważ kredyty poszły do góry, a zdolność kredytowa wielu osób zmniejszyła się, dostrzegam delikatne spowolnienie na rynku sprzedaży nowych mieszkań. Mówię o innych miastach, nie o Pułtusku. Dostrzegam też, że w ciągu trzech ostatnich lat nieruchomości poszły mocno do góry, np. mieszkanie trzypokojowe 60 m kw., które mogłem sprzedać za 150-180 tys. zł, sprzedaję za 300 tys. zł, czyli prawie o 100 procent więcej.

Starsi klienci szukają małych mieszkań na parterze albo na I piętrze, a jeśli w nowym bloku, to z windą. Chcą np. wyprowadzić się ze wsi, bo współmałżonek zmarł, dzieci uciekły do dużych miast, a oni zostali sami. Osoby, które chcą mieć spokój i ciszę, wybierają starsze budynki, gdzie często mieszkają emeryci. Natomiast osoby młode, z dziećmi starają się kupić mieszkanie w nowszych budynkach, gdzie jest dużo młodych ludzi, ruch, życie towarzyskie do późna. Jeśli nie można kupić mieszkania, trzeba je od kogoś wynająć. Wynajmują np. osoby, które mają oficjalnie niższe wynagrodzenie niż realnie, nie mogą dostać kredytu, ale mogą pozwolić sobie na wynajem. Przyszedł też do nas trend z Zachodu: wynajmuję, bo tu mam pracę, ale gdy dostanę lepszą ofertę z innej części kraju, pakuję się i jadę. Dlatego mieszkanie na wynajem, w większości przypadków, musi być całkowicie umeblowane i z kompletnym wyposażeniem, bo ten, kto w nim zamieszka, przyjedzie tylko z walizkami, a za pół roku lub rok się wyprowadzi.

IK

Groźny pożar w gminie Nowe Miasto

Rodzina bez dachu nad głową

W ubiegłym tygodniu, tuż przed świętami, w Szczawinie (gm. Nowe Miasto), trzyosobowa rodzina z niepełnosprawnych dzieckiem straciła dach nad głową. Trwa zbiórka na rzecz pogorzelców.

Pożar w domu jednorodzinnym wybuchł 15 kwietnia po północy. Kiedy przybyli strażacy ogniem objęte było już całe poddasze budynku. Paliła się także dobudowana do ściany szczytowej kotłownia.

Jak informuje nas Janusz Majewski, zastępca komendanta powiatowego straży pożarnej, akcja trwała ponad 2 godziny. Wstępnie za przyczynę uznano zwarcie instalacji elektrycznej w pomieszczeniu kotłowni. Spaleniu uległo poddasze i wyposażenie kotłowni. Zniszczona została elewacja obiektu. Straty są bardzo duże. Oszacowano je na 120 tys. zł. Mieszkańcy, małżeństwo z 11-letnim synem, zdążyli bezpiecznie opuścić dom. Tymczasowo schronili się u sąsiadów.

- Byłem z rana u tej rodziny. Stała się tragedia i wszyscy będziemy starali się tej rodzinie pomóc. Oni uciekli z domu praktycznie tak jak stali, dlatego oprócz wsparcia z ośrodka pomocy społecznej, sąsiedzi uruchomili publiczną zbiórkę, która ma za zadanie pomóc w odbudowie domu. Będziemy starali się także dotrzeć do Katarzyny Dowbor i twórców telewizyjnego programu „Nasz nowy dom" – twierdzi wójt Sławomir Zalewski.

Autorzy zbiórki informują, że pani Beacie i jej mężowi Andrzejowi w okamgnieniu zawalił się świat. A ich niepełnosprawny syn Michał, cierpiący na mózgowe porażenie dziecięce, przechodzi teraz niewyobrażalną traumę. Na szczęście nikomu nic się nie stało, a całą rodzinę na Święta Wielkanocne przygarnęli do siebie życzliwi sąsiedzi.

FOT. OSP W JOŃCU

Straty spowodowane pożarem domu są bardzo duże

- Za naszym pośrednictwem pogorzelcy zwracają się o pomoc rodzinie, bo cały ich dorobek życia strawił pożar. Potrzeba wszystkiego, ale najpilniej przydałaby się teraz odzież oraz żywność i napoje. Jeżeli Państwo chcieliby wesprzeć pogorzelców w jakikolwiek sposób, prosimy dzwonić bezpośrednio na numer telefonu: 798564431. Życzliwi sąsiedzi zorganizowali także zbiórkę pieniężną na stronie: https://pomagam.pl/ - informują organizatorzy, którzy postawili sobie za cel zebranie kwoty 50 tys. zł.

* * *

Nie był to jedyny pożar w tej gminie. 14 kwietnia po godz. 18.00 w Zawadach Starych, strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze budynku gospodarczego. Na miejsce skierowano dwie jednostki zawodowe i cztery ochotnicze. Strażacy walczyli z ogniem prawie 2 godziny. W obiekcie znajdował się także warsztat wraz z wyposażeniem, co ma wpływ na wysokość strat, oszacowanych na 30 tys. zł. Za przyczynę pożaru także uznano zwarcie instalacji elektrycznej.

RN

eprasa.pl 4b3a044643

POWIAT CIECHANOWSKI

Fabryka Kultury Zgrzyt przenosi się do Lublina

Zgrzyt schodzi ze sceny

Wraz z końcem czerwca swoją działalność kulturalną w Ciechanowie kończy Fabryka Kultury Zgrzyt. Przez ostatnie siedem lat miejsce to tworzyło niepowtarzalny klimat na mapie miasta, gdzie swoje koncerty zagrały najlepsze zespoły rockowe, alternatywne i jazzowe. Na scenie występowały teatry, ale przyjeżdżali też najpopularniejsi polscy stand-uperzy. Zazwyczaj wyprzedawano wszystkie bilety, często chętnych było więcej niż klub był w stanie pomieścić.

– W Zgrzycie odbyło się ponad 500 koncertów, mieliśmy fantastyczną publiczność, ale nie mogliśmy się dalej rozwijać – mówi Sławek Gortat, który od września przenosi FK Zgrzyt do Lublina, w miejsce legendarnego dla tego miasta nieistniejącego klubu Graffiti.

Klub Zgrzyt Sławka Gortata i jego żony Wiery zadebiutował w Ciechanowie w 2014 r. Przez pierwsze dwa lata mieścił się w centrum miasta, na tyłach starego hotelu Zacisze. Po dwóch latach właściciele przenieśli się na Bloki, a konkretnie na ulicę Narutowicza, tuż przy akademiku PWSZ.

Małżeństwo Gortatów miało spore doświadczenie w organizowaniu imprez muzycznych i tras koncertowych przeróżnych zespołów, pracowali w firmach fonograficznych. Dobrze znali rynek muzyczny. Kwestią czasu było, kiedy do Zgrzytu zaczną przyjeżdżać topowi artyści.

– Tak naprawdę tworząc Zgrzyt wcale nie nastawialiśmy się na wielkie koncerty. Myśleliśmy bardziej o kameralnym pubie, gdzie można przyjść, usiąść i posłuchać muzyki. Okazało się, że w mieście jest zapotrzebowanie na muzykę, powiedzmy trochę bardziej ambitną niż tą, którą słychać dookoła. Później dzwonili już do nas sami wykonawcy, że zależy im na występach przed naszą publicznością. Od fanów i ludzi spotykanych na koncertach w różnych części kraju wiem, że Zgrzyt, mimo że jest przecież stosunkowo niedużym klubem, jest dobrze znany w środowisku, a sami artyści chętnie zbaczali ze swoich tras koncertowych, by zagrać w Ciechanowie. Z niektórymi zespołami i wykonawcami weszliśmy w przyjacielskie relacje – dodaje pan Sławek.

FOT. RM

Sławek Gortat przenosi ciechanowski Zgrzyt do Lublina

Siedem lat prowadzenia lokalu przez małżeństwo Sławka i Wiery to mnóstwo nawiązanych znajomości, sentymentów i wspomnień, które zabierają ze sobą do Lublina. Od jakiegoś momentu czuli, że w niewielkim Ciechanowie dotarli do ściany. Nie było szans wielkiego rozwoju dla klubu i imprez. Swoje zrobiła pandemia. Za namową samych artystów, którzy przyjeżdżali do ich klubu, zaczęli się rozglądać za zmianą otoczenia. Początkowo myśleli o Olsztynie, który darzą sympatią i dobrze się w nim czują. Ostatecznie ze względu na perspektywy i wielkość samego miasta ich wybór padł na Lublin. – Mamy już swoje pomysły na działanie Zgrzytu na Lubelszczyźnie: studenckie czwartki, dzień komedii czy kameralne koncerty niedzielne – uzupełnia Wiera Dąbrowska-Gortat i dodaje – Z pewnością będzie to kontynuacja tego, co robiliśmy tutaj, klimat będzie podobny, włącznie z przeniesieniem wystroju.

Spośród setek koncertów, które odbyły się w ciechanowskim Zgrzycie we wspomnieniach Sławka Gortata na pewno pozostanie ten poświęcony pamięci tragicznie zmarłego Roberta Brylewskiego. – Robert był dla mnie bardzo bliską osobą. Był moment, że mieszkaliśmy u niego w domu. To on kształtował moje gusta muzyczne i miał ogromny wpływ na to, kim teraz jestem. Jestem też szczęśliwy, że udało nam się zorganizować koncerty Lecha Janerki, Dezertera, Kata czy Vadera. Poza tym wiele było koncertów, które zapowiadały się kameralnie, a okazywały się strzałem w dziesiątkę – dodaje szef Zgrzytu.

Do Zgrzytu zjeżdżała czołówka najlepszych stand-uperów – od Abelarda Gizy i Błażeja Krajewskiego, przez Rafała Paczesia i Piotra Zolę, po Łukasza „Lotka" Lodkowskiego, Kacpra Rucińskiego i Katarzynę Piasecką.

W czerwca zaplanowane są ostatnie imprezy i koncerty w Zgrzycie. Ostatnia z nich odbędzie się 25 czerwca. O niektórych z nich wiadomo już dzisiaj, inne trzymane będą w tajemnicy do ostatniego dnia. Jedno jest pewne, Fabryka Kultury Zgrzyt z Ciechanowem pożegna się hucznie. Szkoda, że tego typu ośrodki kultury znikają z mapy naszego miasta. Alternatywy jak na razie brak.

erM

Warsztat Terapii Zajęciowej przy DPS w Ciechanowie

Terapia i rehabilitacja wymaga czasu

1 lutego br. minął rok odkąd Warsztat Terapii Zajęciowej przy Domu Pomocy Społecznej w Ciechanowie rozpoczął swoją działalność. To miejsce, gdzie osoby z niepełnosprawnością mają możliwość terapii i rehabilitacji, ale też pozyskania umiejętności potrzebnych w przyszłości do adaptacji w społeczeństwie i podjęcia pracy.

– Terapia to proces długofalowy, dlatego pobyt w naszej placówce nie jest ograniczony i jest indywidualny dla każdego uczestnika. Programy rehabilitacji tworzymy na podstawie dokumentów, wywiadu, ale też obserwacji zachowań i okresowych ocen. Dzięki uczestnictwu w zajęciach u podopiecznych wyrabiana jest zaradność osobista i pobudzana aktywność społeczna. Z zajęć korzysta obecnie 30 uczestników w wieku od 20 do ponad 50 lat. To grupa dość zróżnicowana pod względem rodzaju niepełnosprawności – mówi Kamila Ryms, kierownik WTZ przy ulicy Kruczej.

Zajęcia w WTZ są bezpłatne i odbywają się w trybie dziennym. Podopieczni docierają do warsztatu samodzielnie bądź są przywożeni przez rodziców lub opiekunów. Dla uczestników spoza Ciechanowa WTZ zapewnia swój transport. Zajęcia trwają siedem godzin dziennie. Podopieczni placówki, w zależności od swoich zainteresowań i predyspozycji, korzystają z różnych form terapii realizowanych w poszczególnych pracowniach, tj.: rękodzieła artystycznego, technik różnych, artystyczno-dziennikarskiej, ogrodniczo-florystycznej, technicznej. Uczestnicy biorą udział w zajęciach z zakresu pracy w drewnie, haftu, malowania, ogrodnictwa, rękodzieła itp. Uczestnicy pracowni artystyczno-dziennikarskiej uczą się obsługi komputera, fotografowania, prowadzenia strony warsztatu na portalu społecznościowym Facebook.

Instruktorzy terapii zajęciowej dużą uwagę przywiązują do tzw. treningu ekonomicznego, który ma na celu przystosowanie uczestników do życia w społeczeństwie, nabycia samodzielności i zaradności życiowej. Szczególny nacisk położony jest na planowanie wydatków, gospodarowanie pieniędzmi, czy orientację w cenach poszczególnych towarów.

Podopieczni ośrodka wraz z instruktorami w trakcie witania wiosny na ciechanowskim Krubinie

– Placówka współpracuje z Powiatowym Urzędem Pracy w Ciechanowie. Nasze porozumienie, podpisane w sierpniu ubiegłego roku, zakłada prowadzenie cyklicznych zajęć z zakresu rehabilitacji zawodowej przez doradców PUP – informuje Kamila Ryms.

Przy rozwiązywaniu wszelkiego rodzaju problemów uczestnicy warsztatu mogą liczyć na wsparcie psychologa. Pomoc prowadzona jest zarówno grupowo, jak i indywidualnie. Równie ważna jest współpraca i spotkania z rodzinami podopiecznych, które na bieżąco informowane są o postępach uczestników terapii.

Ubiegły rok ze względu na pandemię nie był łatwy dla działalności WTZ. Organizacja zajęć w warsztacie przebiegała w trybie zdalnym, z powodu zachorowań zajęcia były okresowo zawieszone. Mimo to, w ramach integracji społecznej, uczestnicy WTZ brali udział w wielu wydarzeniach, takich jak wycieczki, wyjazdy do teatru, wyjścia do kina, muzeum i galerii, turnieje sportowe, a także liczne imprezy i uroczystości.

Warsztat w 90 % finansowany jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), 10 % wydatków pokrywa ciechanowski powiat.

erM

Psy Pawłowa

W schronisku dla bezdomnych psów w Pawłowie czekają czworonogi, które pragną zapewnić ciepły, bezpieczny i opiekuńczy dom.

Miszol to największy, ale zarazem najłagodniejszy pies w całym schronisku w Pawłowie. Przez wolontariuszy nazywany jest Mufasa. Pięknie nauczył się chodzić na smyczy, bez problemów mija inne psy na spacerach. Dogaduje się i z psami i z suczkami. Mimo swoich pokaźnych gabarytów jest łagodny i delikatny w kontaktach z człowiekiem, dlatego może zamieszkać w domu, gdzie są dzieci. Idealnie sprawdzi się też na podwórku z przestrzenią do chodzenia. Nie wymaga długich spacerów i będzie idealnym towarzyszem dla każdego człowieka. Gorąco polecamy tego łagodnego olbrzyma do adopcji.

Pele to 6-letni, wesoły, łagodny i bardzo kontaktowy piesek – piłkarz. Lubi biegać za piłką. Bardzo ładnie chodzi na smyczy i nie zaprząta sobie głowy innymi psami podczas spacerów. Pele potrafi uwielbia zabawę i towarzystwo dzieci, chętnie gra w piłkę i beztroskie bieganie. Nie przeszkadzają mu inne psy, dogaduje się ze wszystkimi. Bardzo mocno polecamy do adopcji.

erM

Miszol to największy pies w schronisku

Pele uwielbia zabawę i grę w piłkę

Płacił cudzymi pieniędzmi – usłyszał zarzuty

Mieszkaniec Ciechanowa, który przywłaszczył sobie cudzą kartę płatniczą, jeszcze tego samego dnia znalazł się w rękach policji. 38-latkowi nie postawiono zarzutu kradzieży, ale wykonywanie transakcji płatniczych przy użyciu znalezionej karty również podlega karze.

W ubiegłym tygodniu do ciechanowskiej komendy zgłosiła się zaniepokojona kobieta, która powiadomiła funcjonariuszy, że kilka godzin wcześniej, prawdopodobnie w sklepie, utraciła swoją kartę bankomatową. Nie potrafiła stwierdzić czy kartę zgubiła, czy może została jej skradziona. Gdy w domu zalogowała się na swoje konto bankowe, zorientowała się, że ktoś wielokrotnie użył jej karty, płacąc nią w różnych sklepach. Postanowiła zawiadomić policję.

- Jeszcze tego samego dnia ciechanowscy policjanci ustalili personalia osoby dokonującej nieautoryzowanych płatności. Podczas przeszukania mieszkania ciechanowianina znaleźli kartę płatniczą - informuje komisarz Jolanta Bym, rzecznika prasowa policji w Ciechanowie.

Mężczyznę zatrzymano w policyjnym areszcie. Przedstawiono mu zarzuty.

erM

eprasa.pl 4b3a044643

POWIAT MŁAWSKI

Pasje Janusza Dębskiego

Rozmowa z Januszem Dębskim, Mławianinem 2021 Roku

Podobno urodziłeś się po to, żeby być społecznikiem.

- Bez fałszywej skromności powiem, że społecznikostwo wysłałem z mlekiem matki. Mama była bardzo dobrą nauczycielką, dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Mławie i oczywiście udzielała się społecznie. Miałem więc w domu przykład, a w każdym razie zapędy – od najmłodszych lat - do społecznej roboty.

Miałem też to szczęście, że w życiu spotkałem autentycznych społeczników, którzy mnie ukierunkowali. Myślę zwłaszcza o panu Kazimierzu Tańskim, ks. Janie Maćkiewiczu i pani Marii Miłobędzkiej.

Pochwalę się, że jako bodaj 10-letni chłopiec urządziłem prywatne muzeum.

*** Naprawdę?**

- Dosłownie. W byłym gospodarstwie rolnym, położonym przy ul. Sienkiewicza w Mławie, natknąłem się na stare narzędzia rolnicze oraz sztućce i inne sprzęty domowe. Umieściłem je i opisałem w chlewiku, w ten sposób powstała wystawa, nieudolna, ale jednak… Zwiedzali ją koledzy, a nawet nauczyciele. Kiedy tata zaczął budować dom na tej działce, musiałem wynieść te eksponaty, część z nich przekazałem Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej.

*** Poważniejszymi wystawami zajmiesz się już jako dojrzały mężczyzna. Dotąd zorganizowałeś 104 ekspozycje własnych fotografii, głównie zabytków architektury i przyrody na Mazowszu, a zwłaszcza na Zawkrzu. To chyba swoisty rekord!**

- Z dziećmi, których w Mławie uczyłem gry w tenisa ziemnego, zacząłem się wyprawiać na wycieczki rowerowe po okolicy. Pokazywałem im stare domy, wiatraki, dwory pałace, kościoły, pomniki przyrody, dając informacje o poszczególnych obiektach. Jednocześnie co ciekawsze z nich fotografowaliśmy. Tak to się właśnie zaczęło, a potem już samo szło.

Spośród tych 104 wystaw, które prezentowałem w wielu ośrodkach kultury, najbardziej jestem zadowolony z tej, która nosiła tytuł „Ocalić od zapomnienia. Zabytki powiatu mławskiego",

*** Niektórzy krytycy zarzucają, że „zbyt łatwo" robisz wystawy. W domyśle: nie wszystkie są dopracowane.**

- Po pierwsze, nie uważam się za zawodowego fotografa. Po drugie, te wystawy urządzałem wyłącznie społecznie i za własne pieniądze, a moje możliwości finansowe są skromne. Dla przykładu: odbicie zdjęcia na karcie formatu A-3 kosztuje 30-40 zł. Jednakże każda fotografia z moich wystaw była opisana, do całości dołączałem bibliografię.

Mam kilka tysięcy fotografii obiektów architektury. Jedna trzecia z nich fizycznie już nie istnieje, zostały one jednak utrwalone na papierze, stają się cennymi dokumentami.

Nawiasem mówiąc, jednego z krytyków prosiłem, by mi doradził, wskazał moje błędy. Niestety, nie odpowiedział.

*** Galeria „13" , którą się opiekujesz, to też twój pomysł?**

- Utworzyłem ją 22 lata temu w holu Centrum Medycznego przy ul. Żwirki w Mławie z myślą o takich twórcach jak ja, czyli nieprofesjonalnych. Spotykając ich przy różnych okazjach uznałem, że to, co tworzą, warte jest pokazania szerszej publiczności. W „13" urządziłem już 170 wystaw indywidualnych i zbiorowych prac plastycznych i fotografii. Ich autorami są ludzie w wieku od pięciu do 100 lat zarówno mieszkańcy naszej ziemi, jak i takich miast, jak Gdańsk, Kraków, Warszawa czy Londyn. Teraz przygotuję ekspozycję malarstwa Emilii Byłeń z Białut.

*** Śledzisz losy tych, których zaproponowałeś?**

- Na przykład Dariusz Tadrzyński czy Danuta Gastołek rozwinęli swoje umiejętności i dzisiaj są cenionymi fotografami.

*** Przypuszczam, że największą satysfakcję czerpiesz z pracy z tymi dziećmi, dla których prowadzisz rajdy, spacery po miejscach pamięci narodowej, pogadanki, prelekcje.**

- To są wdzięczni uczestnicy zajęć. Współpracuję m.in. z Ośrodkiem Kuratorskim i Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Mławie. Jestem z dziećmi, dajmy na to, przy XIX-wiecznym dworze. „Panie Januszu, dziadek mi o nim opowiadał" – słyszę. Albo: „Moją babcię w tym miejscu po raz pierwszy pocałował jej chłopak". Takie historie – żywe i bliskie – niesłychanie działają na świadomość dzieci. Staram się im zaszczepiać szacunek i przywiązanie do ziemi rodzinnej, dobrze pojęty patriotyzm lokalny. Człowiek powinien znać swój rodowód i mieć poczucie własnej tożsamości.

*** To prawda, że młode pokolenia gremialnie odwracają się tyłem do przeszłości?**

- Na szczęście nie wszyscy spędzają czas wolny przy komputerze czy telewizorze. Moje doświadczenia mówią, że nie brakuje takich, dla których nie są obce dzieje ich rodziny, ziemi, na której żyją, czy kraju. Sęk w tym, żeby ich zaciekawić historią.

Cenię tych, którzy nie ukrywają: „Jestem mławiak, tu przyszedłem na świat, to jest moja ziemia, z nią jestem emocjonalnie związany, znam jej historię".

Tę pracę informacyjno-edukacyjną ułatwia mój zbiór wydawnictw regionalnych. Liczy ok. 2 tys. egzemplarzy i stale się powiększa, w mieszkaniu już brakuje miejsca na książki – żona narzeka.

*** Obaj jesteśmy z pokolenia, które w czasach swego dzieciństwa powszechnie zbierało znaczki pocztowe. Wielu, do których też należę, w późniejszych przestało uprawiać to pożyteczne, poszerzające wiedzę o świecie hobby. Ty pozostałeś mu wierny.**

- Pamiętam, że kiedy miałem pójść do pierwszej klasy podstawówki, rodzice zawieźli mnie do Warszawy po sprawunki. Nieoczekiwanie w witrynie sklepu filatelistycznego ujrzałem zestaw znaczków z motylami. Piękny, kolorowy. Koniecznie chciałem go mieć. Rodzice, czując to pragnienie, kupili mi tę serię, tyle że nie „czystą", tylko stemplowaną, bo była tańsza. Do tego dorzucili mały album. Był to zalążek kolekcji. Powiększałem ją w następnych latach zarówno w drodze zakupów, jak i wymiany, m.in. młodzieżą ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

Mój zbiór znaczków pocztowych liczy 13 tys. egzemplarzy (ok. 200 klaserów). Ułożony jest tematycznie: przyroda, technika, malarstwo, sport itd. Część tej kolekcji prezentowałem na wystawach w Pile, Kielcach, Ostrołęce, Ciechanowie. Znaczki, które wiążą się z futbolem, pokażę na wystawie w Mławie, w związku Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej w Katarze.

Aha, w latach 90. prowadziłem szkółkę filatelistyczną, zainteresowanych uczyłem posługiwania się pincetą i lupą oraz segregowania, układania i wyceny znaczków.

*** Zdaje się, że filatelistyka podupada. Na domiar złego tradycyjną korespondencję pocztową masowo zastępują esemesy i emaile.**

- Staram się trzymając fason: życzenia świąteczne czy imieninowe oraz listy na ogół wysyłam w formie autografów.

*** Brawo! Kolejna twoją pasją jest tenis ziemny.**

- Kiedy jako piłkarz zostałem na meczu porządnie skopany przez zawodników z Ciechanowa, bardziej zainteresowałem się właśnie tenisem, zwłaszcza że wówczas mieszkałem naprzeciwko kortów. W efekcie w 1974 r. wygrałem turniej dziecięcy. Niezależnie od tego 13 razy zdobywałem mistrzostwo Mławy.

A gdy na kursie u Wojciecha Fibaka Poznaniu uzyskałem uprawienie instruktora tenisa (potem trenera), zacząłem szkolić dzieci i młodzież na kortach TKKF „Relaks" (obecnie Towarzystwo Sportowe „Relaks") i MOSIR. Przez moje ręce przeszło już ok. 500 adeptów tenisa. Najbardziej wybiły się Agata Cioroch i Andżelika Sobiecka.

*** Odzywają się w tobie także aspiracje literackie.**

- Nie przesadzaj… nie uważam się ani za epika, ani za liryka. Gdy mam wenę, po prostu piszę opowiadania o obecnej Mławie lub wiersze. Niektóre utwory dostępne są w internecie, inne były drukowane w almanachach albo w prasie. Chodzi o to, by lapidarnie, w kilku-kilkunastu zdaniach (słowach) wyrazić to, co w duszy gra. Wiem, że jest to ogromnie trudna sztuka. Zainteresowania literackie wyniosłem z domu. Mama, która przez osiem lat uczyła mnie w szkole, nader dbała, abym pisał poprawne wypracowania w oparciu o lektury. Podobny byłem w tym dobry.

*** Kilku naszych wspólnych znajomych zwierzało mi się, że ich zdaniem – ze względu na twoją postawę społecznikowską, wiedzę, umiejętności i w ogóle zasługi dla Mławy - zawodowo powinieneś pracować na poważniejszym stanowisku. Tymczasem jesteś zwykłym odźwiernym w mławskim parku.**

- Jestem zatrudniony przez Urząd Miasta na podstawie umowy-zlecenia. Moje zadanie polega na otwieraniu i zamykaniu bram oraz włączaniu i gaszeniu latarni w parku. Jak pisałeś w „Tygodniku", w tym miejskim ogrodzie nie brakuje problemów z utrzymaniem porządku. Mógłbym pracować w jakiejś placówce kultury, ale, cóż, widocznie nie jestem tam potrzebny.

Rozmawiał KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

W niezamieszkałych nieruchomościach

Niższe opłaty za odpady

Od 1 maja br., w Mławie, zaczną obowiązywać niższe stawki opłat za odbiór odpadów z nieruchomości na których nie ma mieszkańców, ale powstają odpady komunalne. Miejscy radni uchwalili to podczas sesji 29 marca.

Stawkę opłaty podstawowej, stosowanej w przypadku zbierania i odbierania odpadów w sposób selektywny na takiej nieruchomości dla pojemnika o pojemności 120 l ustalono na 8 zł. Za pojemniki o większych pojemnościach stawki będą proporcjonalnie wyższe, zgodnie z ustawą .W przypadku niewykonywania obowiązku segregowania odpadów, opłaty będą dwukrotnie wyższe.

Przedsiębiorca prowadzący działalność w lokalu położonym na nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinnym zapłaci opłatę miesięczną za gospodarowanie odpadami komunalnymi z części niezamieszkałej nieruchomości w wysokości 80 zł (obecnie wynosi ona 120 zł). Jeżeli zaś pomieszczenie znajduje się w budynku wielolokalowym, to miesięczna opłata wyniesie 112 zł (obecnie 168 zł).

Skąd się ona bierze? Jest to iloczyn stawki opłaty i zadeklarowanej liczby pojemników w ciągu miesiąca: z części niezamieszkałej budynku jednorodzinnego należy zadeklarować co najmniej 10 pojemników o pojemności 120 l miesięcznie (selektywne zbieranie wymaga 5 pojemników na 4 frakcje i odpady zmieszane, częstotliwość odbioru wynikająca z harmonogramu to 2 razy w miesiącu). W przypadku budynku wielolokalowego takie minimum to 14 pojemników po 120 l, różnica wynika z większej częstotliwości odbioru bioodpadów i odpadów zmieszanych (1 raz w tygodniu).

Do miejskiego systemu gospodarki odpadami określone (w uchwale) nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, zostały włączone od 1 lipca 2020 r. na mocy uchwały podjętej przez Radę Miasta Mława 14 marca 2020 r. Uchwała nie dotyczy zatem wszystkich nieruchomości niezamieszkałych na terenie miasta. Dlatego do systemu należą wyłącznie te nieruchomości niezamieszkałe, które zlokalizowane są w budynkach posiadających jednocześnie część przeznaczoną do zamieszkiwania.

Uchwalona obniżka stawek nie dotyczy więc wszystkich przedsiębiorców działających na terenie Mławy. Chodzi wyłącznie o tych, którzy są obecnie zadeklarowani do systemu gminnego. Są to w większości drobne usługi (np. zegarmistrz, fryzjer, gabinet kosmetyczny) i małe sklepy.

W.D.

W Mławskim Przedsiębiorstwie Drogowo-Mostowym

Podwyżka kapitału i nowe autobusy

Firmie komunalnej jaką jest MPDM, Rada Miasta podniosła ostatnio kapitał zakładowy o dodatkowy milion złotych, z 7,37 mln na 8,37 mln zł. Nowe środki mają być przeznaczone na zakup dwóch autobusów.

Spółka od ponad czterech lat zajmuje się miejskim transportem publicznym, prowadząc Mławską Komunikację Miejską, której autobusy przewożą pasażerów w granicach miasta, na czterech trasach. Przewoźnik wykorzystuje do tego celu 6 dużych autobusów, mogących zmieścić 80 pasażerów. Przez trzy lata były one w leasingu i niedawno zostały wykupione przez MPDM.

- Są to dosyć stare pojazdy, liczące 14, a nawet 17 lat. Nie da się ukryć, że także paliwożerne, co w dzisiejszych czasach jest sporym obciążeniem w kosztach działalności. Stąd pomysł, żeby stopniowo je zacząć wymieniać na nowe i mniejsze pojazdy. Podwyżka kapitału pozwoli nam na zakup dwóch autobusów mogących pomieścić 15 pasażerów – mówi Mariusz Goździewski, prezes spółki.

Przetarg na nowe pojazdy już został ogłoszony, a jego rozstrzygniecie planowane jest połowie kwietnia. Małe autobusy, po odpowiednim przygotowaniu do miejskiego transportu, na ulicach Mławy pojawią się prawdopodobnie we wrześniu br.

Oprócz podniesienia kapitału, Rada Miasta podjęła też uchwałę o powierzeniu zadania własnego dla MPDM na prowadzenie komunikacji miejskiej na kolejne trzy lata od 2023 do końca 2026 roku.

Miejska spółka staje się jedną z ważniejszych jednostek w strukturze komunalnej miasta. W zakresie jej działalności mieszczą się także remonty miejskich ulic, a także prowadzenie strefy płatnego parkowania w centrum miasta. **W.D.**

eprasa.pl 4b3a044643

POWIAT PŁOŃSKI

50 i 60 lat razem

7 kwietnia w Miejskim Centrum Kultury odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 50- i 60-lecia pożycia małżeńskiego par mieszkających w Płońsku.

Burmistrz Andrzej Pietrasik wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Agnieszką Szymańską wręczyli jubilatom medale przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość uświetnił występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Płońsku.

60-lecie wspólnego pożycia małżeńskiego obchodzili: Stanisława i Edward Grubscy, Jadwiga i Piotr Łątkiewicz, Teresa i Tadeusz Marciniak, Halina i Antoni Nowiccy, Teresa i Jan Świstak.

Z okazji 50-lecie wspólnego pożycia małżeńskiego medalami uhonorowani zostali: Danuta i Jerzy Bodalscy, Irena i Zygmunt Bogdańscy, Barbara i Zdzisław Bucholc, Danuta i Eugeniusz Dudek, Halina i Jan Gozdan, Hanna i Stanisław Gąsiorowscy, Sylwestra i Józef Jarzynka, Leokadia i Ryszard Kania, Urszula i Jan Kowalscy, Elżbieta i Jerzy Krajewscy, Bogusława i Zbigniew Kretkiewicz, Elżbieta i Kazimierz Kubasiewicz, Barbara i Andrzej Majewscy, Marianna i Roman Makowscy, Krystyna i Zbigniew Matoblewscy, Stanisława i Stanisław Morawscy, Maria i Andrzej Pakuła, Barbara i Henryk Piątkowscy, Zenobia i Jan Piekut, Barbara i Karol Pomoryn, Teresa i Andrzej Przyborowscy, Krystyna i Karol Sadlakowscy, Jadwiga i Leszek Skępscy, Teresa i Jan Skonieczni, Krystyna i Andrzej Sosnowscy, Longina i Edward Stańczak, Elżbieta i Janusz Stroiwąs, Barbara i Janusz Ziółkowscy.

Po oficjalnej części uroczystości wszyscy zebrani zostali zaproszeni na jubileuszowy tort.

rom

FOT. UM PŁOŃSK

Pamiątkowa fotografia jubilatów i organizatorów uroczystości

Sochocin na trzecim miejscu

Dyrektorka Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Sochocinie, Renata Krawczyk zajęła trzecie miejsce w pierwszym etapie ogólnopolskiego konkursu „Bibliotekarz Roku 2021".

16 marca rozstrzygnięty został I etap Ogólnopolskiego Konkursu „Bibliotekarz Roku 2021" w województwie mazowieckim.

Decyzją Kapituły pod przewodnictwem Bogumiły Toboty „Mazowieckim Bibliotekarzem Roku 2021" została Agnieszka Dziuba z Biblioteki Publicznej Gminy Kozienice im. ks. Franciszka Siarczyńskiego, starszy kustosz, kierownik Filii nr 8 Mediateka. II miejsce zajęła Anna Fiszer-Nowacka z Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy, a na III miejscu znalazła się Renata Krawczyk z biblioteki w Sochocinie, co jest dużym wyróżnieniem, zważywszy że jest to najmniejsza biblioteka z tych trzech placówek.

rom

Policjanci zwyciężyli w turnieju

Drużyna Komendy Powiatowej Policji zajęła I miejsce w Turnieju Halowej Piłki Nożnej o puchar przewodniczącego Rady Powiatu Płońskiego „Solidarni z Ukrainą", który został rozegrany w Miejskim Centrum Sportu i Rekreacji w Płońsku.

Drugie miejsce zajęła drużyna miasta Płońsk, na trzecim stopniu podium znalazł się zespół gminy Naruszewo. Czwarte miejsce wywalczyła ekipa powiatu płońskiego, piąte – gminy Sochocin, a szóste - gminy Baboszewo.

Z wpisowego od drużyn zebrano 6 400 zł, oprócz tego trwała zbiórka wśród publiczności. Pieniądze zostaną przekazane na rzecz uchodźców z Ukrainy.

rom

Uczestnicy tuirnieju

Stłuczka w Kroczewie

Kierowcom puściły nerwy

7 kwietnia rano dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kolizji dwóch pojazdów, do której doszło na drodze krajowej nr 7 w Kroczewie. Zgłoszenie było nietypowe. Obaj kierujący z obrażeniami ciała trafili do szpitala, ale nie doznali ich powodu stłuczki, lecz w wyniku szarpaniny, która się między nimi wywiązała.

Policjanci ruchu drogowego, którzy zostali skierowani na miejsce ustalili, że oba pojazdy, dostawczy volkswagen i osobowy hyundai, jechały w tym samym kierunku. Z relacji kierowców tych aut: 54-latka z województwa podkarpackiego i 39-latka z Ciechanowa wynikało, że z niewyjaśnionych przyczyn zajeżdżali sobie drogę i hamowali. W pewnym momencie osobówka uderzyła w tył „dostawczaka".

- Kierowcy nie mogli dojść między sobą do porozumienia i poniosły ich nerwy. Zaczęli się ze sobą awanturować, wyzywać i szarpać, zarówno na jezdni, jak i w przydrożnym rowie. W wyniku tej szarpaniny starszy z mężczyzn doznał urazu oka, natomiast młodszy uskarżał się na ból pleców. Obaj zostali przewiezieni na badania do szpitala – relacjonuje Kinga Dręże-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Uczestnicy zdarzenia zostali poinformowali o dalszym toku postępowania i przysługujących im prawach. Wobec 39-latka, który uznany został za sprawcę kolizji, sporządzony zostanie wniosek do sądu o ukaranie.

rom

Strzelał do auta

Płońscy policjanci zatrzymali 22-latka, który strzelając z broni pneumatycznej do samochodu osobowego uszkodził w nim tylną szybę. Strzały padły w czasie „pościgu" audi za bmw. Autami podróżowały skonfliktowane od dawna osoby.

Jak wynikało z informacji, oba auta jechały z dużą prędkością od strony Strachowa w kierunku Płońska. Audi goniące bmw policjanci zatrzymali do kontroli na terenie miasta. JAutem tym kierowała 25-letnia mieszkanka gm. Naruszewo, a wraz z nią podróżował jej mąż i dwóch znajomych. Kierowcą bmw, za którym jechali był 28-letni płońszczanin, były partner 25-latki, natomiast pasażerką tego auta, jego obecna dziewczyna. W czasie przeszukania audi, pod przednimi siedzeniami policjanci znaleźli trzy sztuki broni pneumatycznej i pałkę teleskopową.

Funkcjonariusze ustalili, że od dłuższego czasu osoby kierujące oboma pojazdami oraz ich bliscy są ze sobą skonfliktowani. Osoby podróżujące audi twierdziły, że chciały wyjaśnić sprawy prywatne z kierowcą bmw, lecz ten nie zatrzymywał swojego auta. W czasie „pościgu" 22-letni pasażer audi oddał kilka strzałów z broni pneumatycznej w kierunku bmw, uszkadzając jego tylną szybę. Wszyscy pasażerowie audi zostali zatrzymani w policyjnym areszcie do wyjaśnienia. 22-latek usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. Grozi mu nawet do 5 lat więzienia.

rom

eprasa.pl 4b3a044643

POWIAT PUŁTUSKI

Stypendyści starosty

Docenieni za naukę i sport

Uczniowie szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat pułtuski zostali docenieni za bardzo dobre wyniki w nauce i osiągnięcia w sporcie. Stypendia starosty otrzymało pięćdziesiąt siedem osób, a wręczenie nastąpiło 30 marca w Starostwie Powiatowym.

Stypendia naukowe starosty zostały przyznane uczniom, którzy osiągnęli bardzo dobre wyniki w nauce w roku szkolnym 2021/2022 – wymagana średnia to minimum 5,0. To kryterium spełniło czterdzieści osób, w tym dwadzieścia dwie osoby z Ruszkowskiego.

Wyróżnieni uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku to: Jakub Gorzoch, Lesia Drozd, Katarzyna Borek, Kamil Sieńkowski, Wiktoria Jaglarska, Bartłomiej Kaczorek, Zuzanna Bartczak, Maria Rzeczkowska, Michał Szerewicz, Agnieszka Wiśniewska, Marlena Wyrzykowska, Przemysław Kaczorek, Damian Todorowski, Marcin Gorczyński, Mateusz Wróblewski, Dawid Karwowski, Dawid Małkiewicz, Kacper Domżalski, Bartosz Pietrzykowski, Kinga Guławska, Karolina Żurawińska i Natalia Ostaszewska. Niektórzy z nich jak Lesia Drozd i Jakub Gorzoch już wcześniej byli nagradzani stypendium starosty, zaś Michał Szerewicz, uczeń klasy II TI i Damian Todorowski, uczeń klasy IV TI otrzymali także stypendium premiera.

Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku reprezentuje dwanaście osób: Dominika Krawczyk, Mateusz Bochenek, Magdalena Wielgolewska, Izabela Prusik, Patrycja Liwińska, Jan Łojek, Jan Mosakowski, Julia Wasilewska, Michał Zaremba, Hubert Ćwikliński, Joanna Gietka, Monika Piekutowska. Część z nich, jak ostatnia trójka wymienionych uczniów, już wcześniej mogła pochwalić się stypendiami starosty. Dodatkowo Magdalena Wielgolewska, uczennica klasy IIIB i Jan Bernard Łojek, uczeń klasy IIIB, tegoroczny maturzysta (po gimnazjum) drugi rok z kolei otrzymali stypendia premiera.

Przedstawicielami Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku są: Klaudia Kempczyńska, Karolina Korenberh, Dagmara Piątkowska, Maja Szczerba, Ernest Jeż, i Kacper Jeż – sześcioro uczniów. Dla większości z nich jak Dagmary Piątkowskiej to kolejne stypendium starosty. Natomiast w gronie stypendystów premiera znaleźli się: Klaudia Kempczyńska, uczennica klasy IV TŻ, tegoroczna maturzystka i Ernest Jeż, uczeń klasy I TŻ.

Oprócz stypendiów naukowych zostały wręczone stypendia sportowe starosty. Zostały one przyznane siedemnastu osobom, którzy mogą pochwalić się wyjątkowymi osiągnięciami w dziedzinie sportu. Są wśród nich licealistka ze Skargi Wiktoria Tetwejer i jej szkolni koledzy: Oliwier Gorczyński, Michał Kornacki, Tomasz Bobowski, Bartłomiej Jarosik, Jakub Juras, Artur Oman, Mateusz Makowski, Jakub Śliwa. Ostatnich czterech uczniów widniało na liście stypendystów i w poprzednim semestrze. O jednego reprezentanta mniej niż Skarga (osiem osób) ma w gronie sportowców Ruszkowski. Są to: Kinga Zaremba, Maciej Towarek, Michał Rosłoniec, Mateusz Rosłoniec, Dawid Wolny, Kamil Krzyżewski, Jan Kowalczyk i Kacper Włodarczyk. Dawid Wolny i Kacper Włodarczyk w ubiegłym roku też odebrali stypendia.

Stypendia uczniom wręczyli: starosta pułtuski Jan Zalewski i wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Pułtusku Wiesław Cienkowski, a pogratulowali im: wicestarosta Beata Jóźwiak, radni powiatowi oraz dyrektorki szkół: ZSZ im. J. Ruszkowskiego – Anna Kmiołek-Gizara, LO im. P. Skargi – Anna Majewska i ZS im. B. Prusa – Dorota Orłowska. Wręczenie nastąpiło 30 marca w Starostwie Powiatowym w Pułtusku podczas sesji Rady Powiatu, tak jak to było wcześniej, przed wybuchem epidemii (z powodu obostrzeń związanych z epidemią w ostatnim czasie uczniowie odbierali stypendia w swoich szkołach).

IK

Stypendyści naukowi z Prusa z dyrektor Dorotą Orłowską i przedstawicielami powiatu

Wiktoria Tetwejer i jej licealni koledzy, czyli sportowcy ze Skargi z dyrektor Anną Majewską i reprezentacją powiatu

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Nagrodzeni za wyniki w sporcie Ruszkowiacy z dyrektor Anną Kmiołek-Gizarą i przedstawicielami powiatu

Grupa stypendystów naukowych z Ruszkowskiego z dyrektorką i władzami powiatu

Kępiaste ma drogę (asfaltową)

Mieszkańcy Kępiastego w gminie Pokrzywnica na czele z sołtysem Zenonem Wiadrowskim mają powód do zadowolenia. Droga powiatowa w ich miejscowości została zmodernizowana. Uroczyste jej otwarcie odbyło się 4 kwietnia.

- Inwestycja obejmowała wyrównanie podłoża pod konstrukcję drogi, wykonanie podbudowy z kruszywa łamanego oraz warstwy wiążącej. Wykonana została także nawierzchnia jezdni z betonu asfaltowego oraz wprowadzono stałą organizację ruchu – poinformowało Starostwo Powiatowe w Pułtusku.

Po poświęceniu drogi, którego dokonał ks. Andrzej Marchlewski, proboszcz Parafii pw. św. Antoniego Zegrze z siedzibą w Woli Kiełpińskiej (gmina Serock), wstęgę przecięli: starosta Jan Zalewski, wójt gminy Pokrzywnica Adam Rachuba, ks. Andrzej Marchlewski, Jan Kaczmarczyk, szef firmy „Drogi i Mosty" z Kacic, która wykonała drogę, sołtys Zenon Wiadrowski i mieszkanka Kępiastego. Powiat pułtuski, oprócz starosty, reprezentowali wicestarosta Beata Jóźwiak, członek Zarządu Powiatu Zbigniew Księżyk, radny powiatu Marcin Cichowicz oraz Marek Kamiński, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku. Ponieważ Kępiaste leży na granicy dwóch powiatów: pułtuskiego i legionowskiego, na uroczystość, poprowadzoną przez sołtysa Zenona Wiadrowskiego wraz z żoną, przybył starosta legionowski Sylwester Sokolnicki.

Przecięcie wstęgi na drodze w Kępiastem

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Mieszkańcy Kępiastego z sołtysem Zenonem Wiadrowskim (pierwszy od lewej) oraz przedstawiciele samorządów gminy Pokrzywnica i powiatu pułtuskiego

Starostowie wspólnie złożyli kwiaty przy pomniku upamiętniającym 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Modernizacja drogi kosztowała ponad 480 tys. zł, w tym wkład własny powiatu pułtuskiego wyniósł ponad 380 tys. zł, a gminy Pokrzywnica 100 tys. zł. IK

eprasa.pl 4b3a044643

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Pałac w Bieżuniu

Kiedy ruszy konkurs architektoniczny?

Około 120 drzew powaliły w tym roku silne wiatry w przypałacowym parku. Ich usunięcie będzie dosyć kosztowne, a to już kolejny raz kiedy żywioł narobił szkód w starodrzewie na wyspie. Od ubiegłego roku nie ogłoszono jeszcze konkursu na projekt architektoniczny pałacu.

FOT. K. KUJAWA

Pałac w Bieżuniu w trakcie ubiegłorocznych prac związanych z zabezpieczeniem dachu

Kierownik Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu spisuje powalone drzewa w parku przy pałacu Zamoyskich. Jak relacjonuje, wiatrołomy trzeba zmierzyć, opisać, a dane wprowadzone do tabeli wysłać do konserwatora. Proces jest żmudny, a tegoroczne wichury narobiły wiele szkód w starodrzewie.

Niestety, drzewa na wyspie nie rosną w zwartym drzewostanie, gdyż wiele z nich już obumarło, zrobiły się luki, co sprzyja szkodliwej działalności wiatru. Wiele z drzew jest także w złej kondycji zdrowotnej.

- Niektóre okazy, ze względu na swoją wiekowość, są spróchniałe i słabe. Innym problemem jest zamieranie jesionu wyniosłego, którego w parku nie brakuje. Choroba spowodowana przez grzyba uszkadza korzenie drzewa, przez co staje się ono niestabilne – wyjaśnia Jerzy Piotrowski, dla którego praca przy katalogowaniu wiatrołomów to nie pierwszyzna.

Na niekorzyść drzewostanu działa także podmokłe, słabo związane podłoże oraz, w związku z tym, płytszy system korzeniowy. Teraz, po skatalogowaniu wywróconych drzew, trzeba będzie je usunąć.

Zainteresowała nas także sprawa samego pałacu. Przypomnijmy, że Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego kupił ten teren, który został włączony w poczet Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, które jest natomiast częścią Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

W ubiegłym roku wokół pałacu prowadzone były prace archeologiczne i geotechniczne, a po ich zakończeniu, jeszcze jesienią, miał ruszyć konkurs na projekt architektoniczny nowej odsłony pałacu Zamoyskich w Bieżuniu, a docelowo siedziby muzeum konstytucji. Tymczasem mijają miesiące, a konkurs nadal nie ruszył.

O tę kwestię zapytaliśmy Annę Rzeszotarską, kierownik działu administracji i inwestycji w MWM w Sierpcu.

- Potwierdzam, że pierwotne plany zakładały ogłoszenie konkursu architektonicznego w ubiegłym roku, jednak prace się przedłużają, a to ze względu na szczególną dbałość o odpowiednie zagospodarowanie pałacu w Bieżuniu. Zastanawiamy się nadal nad przyszłymi założeniami, zagospodarowaniem terenu, funkcjami poszczególnych obiektów, jak konkretnie chcemy odbudować zespół pałacowy i optymalnie zrealizować to przedsięwzięcie – wyjaśnia przyczyny opóźnienia Anna Rzeszotarska.

Kierownik zaznaczyła, że zajmujący się tą inwestycją zespół stara się uniknąć wszelkich błędów już na etapie przedprojektowym, zważywszy na wartość historyczną obiektu i koszt rewitalizacji zespołu parkowo-pałacowego.

- Myślę, że konkurs najpóźniej zostanie ogłoszony w czerwcu, kiedy będziemy mieć opracowaną konkretną koncepcję. Główną funkcją będzie oczywiście muzealna, ale zakładamy także komercjalną, tj. rekreacyjną, hotelową i gastronomiczną. Zależy nam, żeby kompleks był chętnie odwiedzany. W pałacu będzie się mieściło muzeum konstytucji i ustaw zasadniczych RP. Dodatkowe funkcje przewidziane są dla oficyn. Ze strony wojewódzkiego konserwatora zabytków w Warszawie pojawiła się sugestia, aby wykonać więcej badań archeologicznych na tym terenie, one zostały wykonane, ale w razie potrzeby zostaną wykonane dodatkowe, to zależy od opinii konserwatora – wyjaśnia Anna Rzeszotarska.

Wyłonienie laureata konkursu, jeśli ten wystartuje w czerwcu, może nastąpić jeszcze w roku bieżącym. To oznaczałoby, że w roku 2023 rozpoczną się prace budowlane na bieżuńskiej wyspie.

K. KUJAWA

Kolejna skarga na działalność radnego

Czarek Ossowski może stracić mandat

Radni z samorządów w powiecie żuromińskim nie mają ostatnio najlżejszych dni. Zaraz po informacji o wygaszeniu mandatu radnego z Lubowidza czarne chmury zawisły nad radnym z Żuromina. Do wojewody wpłynęła skarga w kontekście wykorzystywania mienia gminnego w celach zarobkowych.

Radnemu Czarkowi Ossowskimu skarżący zarzuca osiąganie przychodu z tytułu zatrudnienia w klubie Wkra Żuromin dzierżawiącego stadion miejski wraz z budynkami od gminy Żuromin

Wojewoda wskazuje, że otrzymał skargę, w której osoba skarżąca informuje o niestosowaniu się do zapisów ustawy o samorządzie gminnym przez „radnego Czarka Ossowskiego Rady Miejskiej w Żurominie poprzez podjęcie zatrudnienia w Klubie Sportowym Wkra Żuromin dzierżawiącego stadion miejski wraz z budynkami od gminy Żuromin. Radny wykorzystuje mienie gminne wraz z innymi osobami poprzez prowadzenie działalności gospodarczej czym narusza zapis art. 24e oraz wspomniany art. 24 f poprzez podejmowanie dodatkowego zatrudnienia z wykorzystaniem mienia gminnego uzyskując w ten sposób przychód" (pisownia oryginalna).

To kolejny radny związany z Wkrą Żuromin, który zmierzy się z tego rodzaju skargą. Wcześniej na zarzuty odpowiadał radny Wojciech Rochna, jednak jego działalność dla klubu odbywa się w ramach pro publico bono, a w związku z tym, iż radny nie przyjmował żadnej korzyści majątkowej, skarga była bezzasadna.

Czy tak samo będzie w przypadku Czarka Ossowskiego, któremu skarżący zarzuca osiąganie przychodu z tytułu zatrudnienia.

Postanowiliśmy zapytać samego zainteresowanego, lecz radny nie chciał się jeszcze odnieść do sprawy, gdyż tego samego dnia otrzymał dopiero pismo w tej sprawie od przewodniczącej Rady Miejskiej w Żurominie, Barbary Michalskiej.

- Odpowiem na postawione przez przewodniczącą pytania, ustosunkuje się do nich – wyjaśnia Czarek Ossowski.

Wyjaśnienia radnego zostaną ocenione przez radę, a następnie podejmie ona decyzję, czy skarga jest słuszna, czy bezzasadna. Dane osoby skarżącej, jak zwykle w takim przypadku, zostały udostępnione wyłącznie organowi nadzorczemu.

kuj

Kulisy wygaszenia mandatu radnemu Lubowidza

Mazurkiewicz nie dopełnił formalności

W postanowieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie czytamy, że powodem odrzucenia skargi byłego radnego z Lubowidza było niedopełnienie formalności w wyznaczonym terminie. Interesująca jest też odpowiedź na skargę w sprawie styczniowej sesji nadzwyczajnej.

Tomasz Mazurkiewicz zaskarżył uchwałę Rady Miejskiej w Lubowidzu w kwestii wygaszenia jego mandatu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Jak czytamy w postanowieniu sądu, skarga byłego już radnego została odrzucona... z przyczyn formalnych. Mazurkiewicz w swojej skardze nie zawarł nr PESEL. WSA 9 lutego br. wezwał skarżącego do uzupełnienia formalności w ciągu 7 dni od dostarczenia wezwania. Tymczasem Tomasz Mazurkiewicz, który otrzymał 14 lutego br. swój PESEL wysłał 22 lutego br., na dodatek bez wymaganego podpisu pod uzupełnieniem danych. Co prawda na piśmie widniała data 21 lutego, jednak dla sądu liczyła się data nadania listu. W związku z tym zaniedbaniem WSA orzekł odrzucenie skargi Tomasza Mazurkiewicza.

Natomiast 17 marca br. skargę byłego radnego na przewodniczącego Michała Zielińskiego rozpatrywał Wydział Nadzoru Prawnego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Chodziło o wątpliwości prawne dotyczące trybu zwołania sesji nadzwyczajnej, na której podjęto uchwałę o wygaszeniu mandatu Mazurkiewicza.

Jak wskazywał podczas rzeczonej sesji (14 stycznia br.) główny zainteresowany, radni powinni zostać powiadomieni o sesji na 3 dni przed jej terminem, tymczasem dokumentację mieli otrzymać na dzień przed sesją, o godz. 16 (po czasie pracy urzędu). W związku z wątpliwościami natury prawnej Tomasz Mazurkiewicz złożył skargę na postępowanie przewodniczącego Michała Zielińskiego do RM w Lubowidzu (18 stycznia br.), która uchwałą przekazała ją organowi właściwemu, czyli wojewodzie.

Otrzymał odpowiedź podpisaną przez Marcina Rodowicza, dyrektora Wydziału Nadzoru Prawnego, w której czytamy: „Skargę należy uznać za bezzasadną, gdyż organ nadzoru nie stwierdził naruszeń skutkujących istotnym naruszeniem prawa przez Przewodniczącego Rady podczas zwoływania sesji 16 lutego 2022 r". Skarga natomiast dotyczyła sesji z dnia 14 stycznia br.

Ponadto prawnicy wskazali, że zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym przewodniczący rady ma prawo do zwołania sesji nadzwyczajnej , mimo że ten konkretny artykuł mówi o tym, iż sesję nadzwyczajną zwołuje się na wniosek burmistrza lub 1/4 ustawowego składu rady. Jak czytamy w piśmie, przewodniczący rady ma prawo do zwołania sesji z własnej inicjatywy, bo wynika to bezpośrednio z jego obowiązków określonych w art. 19 ust. 2 ww. ustawy. Zdaniem Marcina Rodowicza radni otrzymali też wszystkie dokumenty niezbędne do prawidłowego prowadzenia sesji, jednak nie ma tutaj wzmianki o terminie ich dostarczenia.

Po lekturze pisma z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie pojawiły się kolejne pytania dotyczące tej sprawy. Czy to oznacza, że uchwała ma mac prawną? Jeśli tak, to dlaczego nie ma jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego, choć powinna być opublikowana w terminie 14 dni od jej podjęcia?

Te pytania zadaliśmy MUW w Warszawie. Czekamy na odpowiedź.

K. KUJAWA

Akcja krwiodawstwa w Żurominie

Z inicjatywy Komendy Powiatowej Policji w Żurominie odbyła się akcja krwiodawstwa. Udało się zebrać niemal 6 litrów krwi.

W akcji wzięło udział 27 osób, jednak zakwalifikowanych jako dawców zostało 13 osób. Życiodajną substancję oddali policjanci, pracownicy komendy, strażacy i inni mieszkańcy miasta.

To pierwsza w tym roku akcja krwiodawstwa zorganizowana przez Komendę Powiatową Policji w Żurominie wspólnie z żuromińskim klubem Honorowych Dawców Krwi.

Krew z mundurowymi można będzie oddać jeszcze 14 czerwca i 25 października.

Kuj

Krew oddali policjanci, pracownicy komendy, strażacy i inni mieszkańcy miasta

eprasa.pl 4b3a044643

Nowy wóz strażacki

POWIAT DZIAŁDOWSKI

W poniedziałek, 11 kwietnia do zasobu działdowskich strażaków został włączony nowy pojazd pożarniczy MAN.

Jak opowiada rzecznik działdowskiej straży Jakub Poniatowski, jest tocięźki samochód gaśniczy z autopompą oraz zbiornikiem na wodę o pojemności aż 5 tys. litrów. Posiada też zbiornik na środek pianotwórczy. - Pojazd przystosowany został do przewozu 6-osobowej załogi. Wśród wielu jego zalet można wymienić niektóre z nich jak chociażby automatyczna skrzynia biegów, działko wodno-pianowe, linia szybkiego natarcia, instalacja zraszaczowa, maszt oświetleniowy i wyciągarka. Ze względu na swoją specyfikę techniczno-sprzętową i zbiornik wody o dużej pojemności, jest to pojazd dedykowany przede wszystkim do działań gaśniczych. Warto jednak wspomnieć, że samochód ten został doposażony w sprzęt ponadnormatywny, który zwiększa jego potencjał ratowniczy i może być wykorzystany np. przy wypadkach, ponieważ posiada m. in. zestaw narzędzi hydraulicznych i inny sprzęt niezbędny przy tego typu działaniach – mówi przedstawiciel działdowskiej straży.

Zakup pojazdu wyniósł dokładnie 989 tys. zł. Środki na ten cel pochodziły z budżetu państwa oraz od lokalnych samorządów. Powiat działdowski przekazał na ten cel 250 tys. zł, gmina Działdowo – 100 tys. zł, a gmina Rybno – 120 tys. zł. - Komenda Powiatowa PSP w Działdowie kieruje ogromne podziękowania za pomoc. Niezmiernie cieszy, że kwestia poprawy bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu, wśród samorządów zawsze ma najwyższy priorytet – mówi Jakub Poniatowski.

Nowy pojazd przed działdowską komendą straży

Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy zastąpił dotychczasowy pojazd tego samego typoszeregu, który służył w działdowskiej jednostce już od wielu lat. - Dzięki temu, że utrzymany on był w nienagannym stanie technicznym i użytkowym, został przekazany jednej z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z naszego powiatu i z pewnością posłuży druhom i społeczeństwu jeszcze przez długi czas – mówi strażak.

Warto wspomnieć, że jest to kolejny nowy wóz strażacki w krótkim czasie. Pod koniec poprzedniego roku do jednostki trafił nowy samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu Mercedesa Atego 1730, który jest pierwszowyjazdowym pojazdem w naszej komendzie.

PP

Lidzbark

Porozumienie w sprawie oczyszczalni

Burmistrz Lidzbarka Maciej Sitarek wspólnie z nadleśniczym Nadleśnictwa Lidzbark Dariuszem Szczawińskim podpisali umowę, na mocy której możliwa będzie realizacja rozbudowy lidzbarskiej oczyszczalni ścieków.

To jedna z obecnie najważniejszych dla gminy inwestycji. – Podpisana umowa to przykład dobrej współpracy między gminą i nadleśnictwem. Dzisiejszy dokument pozwoli na złożenie wniosku, dzięki któremu gmina Lidzbark będzie mogła starać się o dofinansowanie ze środków rządowych i unijnych na modernizację i rozbudowę oczyszczalni. To pierwszy krok do nowoczesnej i ulepszonej gospodarki wodno-ściekowej w naszym mieście – komentuje burmistrz Maciej Sitarek.

PP

FOT. UMG

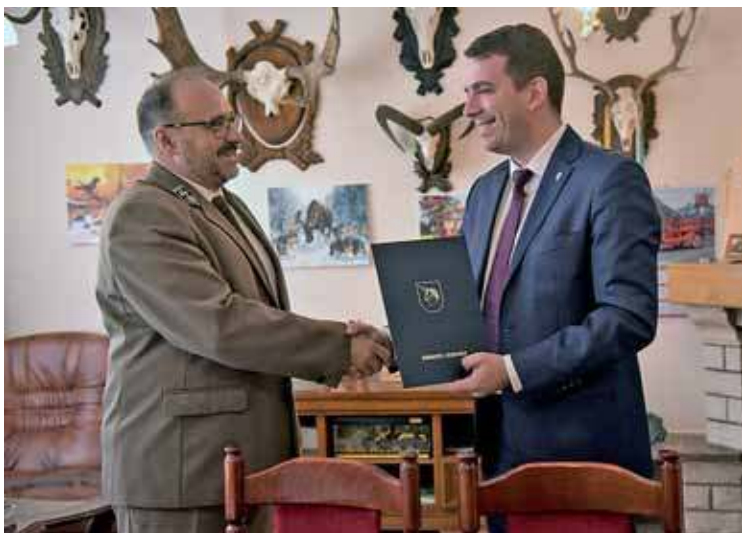
Nadleśniczy Dariusz Szczawiński oraz burmistrz Maciej Sitarek

Lidzbark

Zebrania sprawozdawcze jednostek OSP

W ostatnich tygodniach na terenie gminy Lidzbark odbyły się zebrania sprawozdawcze OSP za rok 2021. Miały one miejsce w Kiełpinach, Bryńsku, Wąpiersku, Tarczynach Lidzbarku oraz Starym Dłutowie.

Standardowo wszystkie te spotkania były okazją do przedstawienia sprawozdań z działalności OSP – zarówno merytorycznych jak i finansowych, sprawozdań komisji rewizyjnych oraz udzielenia zarządom absolutorium za ubiegły rok. Na zebraniach przestawiono również plany działalności jednostek i plany finansowe na rok 2022. Zebrania sprawozdawcze OSP są także okazją do podziękowań strażakom za ich ofiarną codzienną służbę na rzecz lokalnej społeczności oraz do wręczenia sprzętu oraz umundurowania zakupionego z budżetu gminy Lidzbark. Było tak w przypadku spotkania OSP Lidzbark. Strażacy z lidzbarskiej jednostki otrzymali zakupioną za 6,5 tys. zł pilarkę spalinową. Zebranie w Dłutowie było z kolei okazją do porozmawiania na temat przyszłorocznych obchodów 110-lecia jednostki, a także zakupu działki pod budowę nowej strażnicy.

PP

KRONIKA POLICYJNA

Kierował mimo zakazu

W piątek, 8 kwietnia policjanci zatrzymali w Gródkach 32-letniego kierowcę Opla. Okazało się, że mieszkaniec gminy Lidzbark kierował pojazdem pomimo cofniętych uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności oraz obligatoryjnie sądowy zakaz prowadzenia pojazdów nawet na 15 lat.

Autobus przewrócił się na bok

Tego samego dnia doszło do groźnie wyglądającego wypadku na ul. Nidzickiej w Działdowie. Kierujący pojazdem dostawczym marki Fiat Ducato, wyjeżdżając z parkingu, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu drogą autobusowi marki Mercedes Sprinter. Kierujący Fiatem uderzył w autobus, w wyniku czego ten przewrócił się na bok. Obecna na miejscu straż pożarna postawiła autobus na koła. Podczas zdarzenia nikt nie ucierpiał. Sprawcę kolizji, 29-letniego mieszkańca Mławy, policjanci ukarali mandatem w wysokości 1500 złotych.

Nietrzeźwi kierujący

W sobotę, 9 kwietnia w Burkacie policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem osobowym marki Alfa Romeo. 44-latka poddano badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem ponad 2,5 promila. Z kolei w niedzielę nietrzeźwego kierującego zatrzymano w Filicach. 74-letni ężczyzna wjechał samochodem do rowu. Okazało się, że miał blisko 2 promile alkoholu oraz nie posiadał prawa jazdy. Obaj nietrzeźwi kierowcy za popełnione przestępstwo odpowiedzą przed sądem. Grozi im do 2 lat pozbawienia wolności oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Wjechał w tył koparki

W poniedziałek, 11 kwietnia policjanci wyjaśniali okoliczności kolizji drogowej z udziałem koparki, do której doszło na terenie Działdowa. 31-latek nie zachował należytej odległości od poprzedzającej go koparki i wjechał w nią. Okazało się, że nie miał prawa jazdy. Od mężczyzny pobrano krew do badań na zawartość alkoholu lub podobnie działającego środka. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Miał 3 promile i uderzył w ogrodzenie

We wtorek, 12 kwietnia ok. godziny 19.00 policjanci zostali skierowani do Zalesie w gminie Płośnica, gdzie doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu marki BMW. Na miejscu policjanci zastali wskazany pojazd, stojący przy uszkodzonym ogrodzeniu jednej z posesji. Świadek zdarzenia widział, jak wcześniej pojazd opuszczało dwóch mężczyzn, którzy oddalili się z miejsca zdarzenia. W wyniku podjętej penetracji pobliskiego terenu policjanci zatrzymali kierującego BMW, który nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie budynku. W chwili zatrzymania 31-letni mieszkaniec gminy Bieżuń miał 3 promile alkoholu w organizmie. Ponadto okazało się, że mężczyzna naruszył sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny od pojazdu. Samochód został odholowany i zabezpieczony na parkingu. O dalszym losie 31-latka zadecyduje sąd.

Opr. PP

eprasa.pl 4b3a044643

POWIAT PRZASNYSKI

Czy pandemia już za nami?

To pytanie zadaje sobie dziś niejeden Polak i wielu obywateli świata. Patrząc na ogólne dane, zmniejszanie wyznaczonych obostrzeń, można wyciągnąć wniosek, że największe zagrożenie pandemią jest już faktycznie za nami. W oparciu o dane dla powiatu, zarówno dostępne na portalach rządowych jak i pozyskane z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Przasnyszu, postanowiliśmy przeanalizować aktualną sytuację pandemiczną w regionie.

Już od początku tego roku widać było na codziennych raportach ministerstwa zdrowia, że pandemia zbliża się ku końcowi. Oczywiście, nawet teraz, nie można jednoznacznie stwierdzić, ze nastał jej koniec. Codzienne są wykrywane kolejne przypadki zakażeń, a wiele osób nadal przebywa na kwarantannie. Wprawdzie chodzimy już bez maseczek, zarówno na świeżym powietrzu jak i w sklepach, muzeach czy kinach, ale ten groźny wirus SARS-CoV-2 jest jeszcze między nami i nie możemy o tym zapomnieć.

Wyniki za ten rok

W ogólnym zestawieniu za ten rok, widać jak co tydzień w naszym powiecie zmieniała się liczba zakażonych i osób, które były objęte domową kwarantanną (patrz tabela).

Data	Liczba zakażeń	Liczba osób na kwarantannie
10 stycznia	7	140
17 stycznia	13	185
24 stycznia	**55**	**1114**
1 lutego	**40**	**977**
10 lutego	**63**	**541**
17 lutego	25	392
25 lutego	10	146
4 marca	9	45
11 marca	5	51
18 marca	5	42
25 marca	4	54
1 kwietnia	2	2

Na przełomie stycznia i lutego widać wyraźny wzrost zakażeń, ale już od tego czasu co tydzień odnotowywano coraz mniej przypadków. Dzięki pracy przasnyskiego sanepidu i prowadzonym zestawieniom widać te wyraźne wzrosty i spadki. W styczniu odnotowano 690 przypadków zachorowań, a w lutym 766. Natomiast już w marcu potwierdzono tylko 154 pozytywnych wyników testów na covid-19. Odpowiednio w pierwszych trzech miesiącach tego roku oddelegowano na kwarantannę 1573, 1511 i 195 osób. Dzieje się tak głównie dlatego, że spora ilość mieszkańców powiatu przasnyskiego jest już zaszczepiona. Na niecałe 53 tys. mieszkańców jednak tylko 26 515 jest w pełni zaszczepionych, natomiast jedną dawkę przyjęły 27 253 osoby. Nie zwiększa się już liczba zgonów, co bardzo cieszy. W styczniu, w powiecie, z powodu wirusa zmarło 15 osób, w lutym 10, a w marcu tylko 5.

Prognozy

Czy jednak mamy się z czego cieszyć? Czy sytuacja jest już w pełni opanowana? O odpowiedzi na te pytania poprosiliśmy przasnyski sanepid – Być może nie jesteśmy na końcu tej drogi, może czekają nas nowe wyzwania, ale w kolejny etap wchodzimy bogatsi o doświadczenia i wiedzę – mówi Maria Śliwińska dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Przasnyszu i dodaje – Praca inspekcji sanitarnej w związku z wystąpieniem pandemii skupiała się głównie na walce z Covid-19. Ogłoszenie stanu epidemii i ogrom zadań w pionie epidemiologii wymusił przeorganizowanie pracy stacji i skupienie się na nowym zagrożeniu przy jednoczesnym zapewnieniu realizacji pozostałych zadań statutowych PSSE. Była to ogromna praca dla garstki ludzi – opowiada pani Maria. Tak więc nie można całkowicie stwierdzić, że pandemia to już historia. Dla tysięcy ludzi była i nadal jest codziennym wyzwaniem.

Codzienne raporty dotyczące pandemii są coraz bardziej optymistyczne. My sami również. Bez żalu wyrzucamy maseczki, które towarzyszyły nam prawie dwa lata. Z chęcią korzystamy z możliwości, które wcześniej były ograniczone rządowymi przepisami. Miejmy nadzieję, że taki stan rzeczy utrzyma się, a światowa pandemia w końcu wygaśnie. natson

„Świąteczne prezenty" dla szpitala

Przasnyski Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej im. dr. W. Oczko otrzymała, można powiedzieć, świąteczne prezenty. Dzięki staraniom urzędu marszałkowskiego w szpitalu pojawiła się nowa karetka oraz nowoczesny aparat RTG.

Dzięki covidowemu projektowi unijnemu realizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego udało się zapewnić szpitalowi nowe wyposażenie. W pracowni rentgenowskiej pojawiła się nowoczesna aparatura, która umożliwi przeprowadzanie jeszcze bardziej dokładnych badań obrazowych. Dzięki programowi została też przeszkolona szpitalna załoga obsługująca RTG – tak by w pełni wykorzystać nowe możliwości urządzenia. Dodatkowo zmodernizowany został Dział Diagnostyki Obrazowej, a także utworzono pięć izolatek na oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym z pododdziałem urologicznym, położniczo-ginekologicznym, psychiatrycznym oraz rehabilitacyjnym. Na ten cel wydano 1,8 mln zł.

Szpital w Przasnyszu wzbogacił się również o nowy ambulans. Karetka jest kompleksowo wyposażona w sprzęty niezbędne do ratowania i podtrzymywania życia: defibrylator transportowy, respirator transportowy, ssak, pompa infuzyjna czy krzesełko kardiologiczne. Wartość tego pojazdu to blisko prawie 600 tys. zł.

Na uroczystym spotkaniu w szpitalu pojawili się marszałek województwa Adam Struzik oraz radni województwa mazowieckiego: Mirosław Augustyniak i Konrad Wojnarowski. W wydarzeniu wzięli także udział dyrektor SP ZZOZ w Przasnyszu Grzegorz Magnuszewski, starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski i członek zarządu MCG Poland Sp. z o.o. Dariusz Wójtewicz.

Pieniądze, dzięki którym zakupiono medyczne sprzęty pochodzą unijnego projektu covidowego, mającego na celu przeciwdziałanie pandemii. Na ten cel w całym województwie mazowieckim przeznaczono 480 mln zł, z czego ponad 414,9 mln zł to środki europejskie, a blisko 50 mln zł to wkład własny województwa mazowieckiego, natomiast około 15,2 mln zł pochodzi z budżetu państwa.

natson

FOT. UMWM

Wizyta w pracowni RTG

FOT. UMWM

Przekazanie czeku

181 tys. dla OSP Małowidz

Udało się pozyskać kolejną unijną dotację dla jednostki OSP z powiatu przasnyskiego. Tym razem druhowie z OSP Małowidz w gminie Jednorożec mogą cieszyć się z pieniędzy, które pozwolą im lepiej wykonywać swoje obowiązki.

Na kompleksowy remont remizy w Małowidzu udało się zabezpieczyć kwotę ponad 181 tys. zł. Dotacja z Unii Europejskiej zatwierdzającą decyzją zarządu województwa mazowieckiego pozwoli na realizację projektu „Kompleksowa termomodernizacja budynku remizy OSP w miejscowości Małowidz w gminie Jednorożec". Całkowity koszt przedsięwzięcia to dokładnie 297 332,56 zł. Plan zakłada m.in.: wymianę zewnętrznych drzwi budynku na nowe stalowe, odporne na działanie warunków atmosferycznych, docieplone zostaną ściany zewnętrzne oraz strop nad parterem. Główny zadaniem do wykonania będzie przede wszystkim modernizacja instalacji centralnego ogrzewania oraz elektryczna. Zakupiony zostanie nowy kocioł na gaz, a oświetlenie wymienione na energooszczędne typu LED. Wymienione na nowe będą również źródła oświetlenia i oprawy w budynku oraz osprzęt. Dobre warunki pracy druhów z OSP i profesjonalne zaplecze techniczne pozwoli im profesjonalnie wywiązywać się ze swoich obowiązków. Dzięki przeprowadzonym zmianom obniżone będą koszty utrzymania i ogrzania budynku, wspomniany wyżej projekt jest bowiem częścią działania: 4.2 o efektywności energetycznej.

Uroczyste przekazanie symbolicznego czeku w urzędzie gminy Jednorożec, odbyło się w obecności marszałka województwa Mazowieckiego Adama Struzika, wójta Krzysztofa Iwulskiego i skarbnik Magdalena Kucińska z gminy Jednorożec. Na spotkaniu byli również obecni radni województwa mazowieckiego Konrad Wojnarowski i Mirosław Augustyniak, a także były starosta przasnyski Zenon Szczepankowski, a aktualnie dyrektor Medycznej Szkoły Policealnej w Przasnyszu. natson

Przedszkola

Gotowi pełnić dyżur wakacyjny

Choć do wakacji pozostały ponad dwa miesiące, to przasnyski magistrat już przygotował specjalny grafik dyżurów wakacyjnych dla miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych. Tak by rodzice już teraz wiedzieli, kiedy mogą liczyć na pomoc w opiece nad swoim dzieckiem podczas wakacji.

„Z dyżuru wakacyjnego mogą korzystać jedynie dzieci, których obydwoje rodzice pracują i w tym czasie nie korzystają z urlopu wypoczynkowego. Dyżury będą prowadzone tylko w dni robocze. Szczegółowych informacji na temat dyżuru wakacyjnego udziela dyrektor danej placówki" – czytamy w komunikacie z urzędu miasta. Wyznaczenie dyżurów wakacyjnych jest odpowiedzią na potrzeby i liczne zgłoszenia rodziców, którzy pracują i nie mają w swoim otoczeniu nikogo, kto mógłby pełnić rolę opiekuna nad ich pociechą w dni wolne od nauki.

Grafik dyżurów jest podzielny na dwa segmenty: dla dzieci z miejskich przedszkoli: od 1 lipca 2022 r. do 31 lipca 2022 r. - dużur pełni Miejskie Przedszkole nr 1 im. Marii Kownackiej, na ul. Lipowej 8, natomiast od 1 sierpnia 2022 r. do 31 sierpnia 2022 r. - opieką zajmuje się Miejskie Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi, ul. Świerczewo 8. Dla dzieci z oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych wyznaczono następujące zmiany: od 1 lipca 2022 r. do 31 lipca 2022 r. w Szkole Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Przasnyszu, ul. Orlika 48 oraz od 1 sierpnia 2022 r. do 31 sierpnia 2022 r. w Szkole Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza, ul. Kilińskiego 1. natson

eprasa.pl 4b3a044643

POWIAT MAKOWSKI

Mistrz Polski w siłowaniu na rękę pracuje w KPP w Makowie

Dariusz Popiołek, dyżurny makowskiej komendy, wygrał XXII Mistrzostwa Polski w Armwrestlingu w Jaworznie. W kategorii „Masters +105 kg na prawą rękę" okazał się bezkonkurencyjny.

FOT. KPP W MAKOWIE MAZ.

Dariusz Popiołek, dyżurny makowskiej komendy, z trofeami zdobytymi w siłowaniu na rękę

W kategorii „Senior +105 kg na prawą rękę" zdobył srebro, a w kategorii „Masters +105 kg na lewą rękę zdobył brąz".

Na co dzień Dariusz Popiołek jest dyżurnym w Komedzie Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim. Znakomicie jednak łączy służbę w policji ze swoją pasją i zamiłowaniem do sportu w którym odnosi sukcesy.

- Od zawsze interesował go sport, a szczególnie kulturystyka. Od 3 lat intensywnie trenuje armwrestling. Należy do Klubu Family Team Wyszków. Jesteśmy dumni, że mistrz pracuje razem z nami – mówi Monika Winnik, oficer prasowa KPP w Makowie Maz.

Teraz funkcjonariusza czekają mistrzostwa Europy w Rumi, które odbędą się pod koniec maja.

Modernizacja ulic w Makowie Maz.

Miasto dołoży jeszcze 970 tys. zł

Urząd Miejski w Makowie Mazowieckim otrzymał 9,5 mln zł z Polskiego Ładu na inwestycję oszacowaną na kwotę 10 mln zł. Niestety, wzrost cen spowodował, że miasto zamiast dołożyć pół miliona będzie musiało z własnego budżetu wydać na ten cel 1,470 mln zł.

We wtorek (12 kwietnia br.) odbyła się sesja nadzwyczajna Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim, której jedynym tematem były kwestie związane ze zmianami w budżecie i Wieloletnim Planie Finansowym.

Monika Wołosz, skarbniczka magistratu, przedstawiła radnym konieczne zmiany w zakresie wydatków. Poinformowała, iż 24 marca br. samorząd ogłosił przetarg nieograniczony na inwestycję związaną z poprawą bezpieczeństwa drogowego i racjonalizacją powiązań komunikacyjnych z drogami krajowymi: DK57 i DK60. W ramach tego przedsięwzięcia, dotowanego z Polskiego Ładu w kwocie 9,5 mln zł, mają zostać zmodernizowane drogi w Makowie Mazowieckim, tj. rozbudowana ul. Długa oraz przebudowane ulice na Osiedlu Rzemiosła: Ciechanowska, Rzemieślnicza, Zagrodowa, Rataja i Rolna.

Po otwarciu ofert okazało się, że swoje propozycje złożyły dwie firmy. Najniższą, na kwotę 10.983.000,93 gr, złożyło przedsiębiorstwo STRABAG. Jednak pierwotnie przeznaczony budżet opiewał na kwotę 10 mln zł, z czego „tylko" pół miliona stanowiły środki własne miasta. Jak stwierdziła podczas sesji skarbniczka, aby podpisać umowę z firmą STRABAG do kwoty zadysponowanych 500 tys. zł trzeba dołożyć kolejne 970 tys. zł, co daje łącznie 1 mln 470 tys. zł w ramach wydatku na tę inwestycję.

Skarbnik zaznaczyła, że w tej chwili rezygnacja z takiej inwestycji byłaby błędem, dlatego poprosiła radę o zaakceptowanie przeznaczenia dodatkowego niemal mln zł na te przedsięwzięcie. Wskazała również, że nawet przy większym wkładzie własnym wynosi on nadal tylko 14,8 procenta kosztu całej inwestycji, a więc dofinansowanie wyniesie 85,2 procenta.

Oprócz tej zmiany Monika Wołosz zaproponowała jeszcze trzy drobniejsze, w tym wprowadzenie dofinansowania z projektu granatowego „Cyfrowa Gmina" w kwocie ponad 287 tys. zł. W ramach tej inwestycji, finansowanej w całości z projektu „Cyfrowa Polska", samorząd doposaży stanowiska pracy w urzędzie i jednostkach podległych w sprzęt komputerowy. Ma zostać także kupiony serwer do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Makowie Mazowieckim.

Zwiększone wydatki miasta (ponad 1mln 307 tys. zł) zostaną pokryte ze zwiększonych planowanych dochodów, ale również z oszczędności samorządu z roku 2021.

Radni przyjęli proponowane przez skarbnik uchwały 14 głosami za (nieobecny był radny Wojciech Tarczewski).

Kuj

Most na Narwi coraz bliżej

Budowa wyczekiwanego od lat mostu na Narwi pomiędzy Nowymi Łachami (gm. Rzewnie, pow. makowski) a Nowym Lubielem (gm. Rząśnik, pow. wyszkowski) jest coraz bliższa. Niedługo powstanie projekt wielomilionowej inwestycji.

W poniedziałek (11 kwietnia br.) nastąpiło otwarcie ofert złożonych w ramach przetargu na opracowanie dokumentacji projektowej z uzyskaniem decyzji ZRID dla inwestycji budowy przeprawy mostowej przez rzekę Narew, która połączy brzegi dwóch gmin.

Opracowanie projektu leży w gestii finansowej obu zainteresowanych samorządów. Na ten cel przeznaczono niemal mln zł. Do rywalizacji w ogłoszonym przez gminy przetargu stanęły cztery firmy. Najdroższą ofertę złożyła warszawska firma CERTUSIVA (1 mln 389 tys. zł). Niewiele niższą ofertę przedstawiło przedsiębiorstwo PBW INŻYNIERIA z Wrocławia (prawie 1 mln 137 tys. zł). Znalazły się także dwie firmy, które przedstawiły oferty poniżej preferowanej przez gminę Rzewnie i gminę Rząśnik ceny. Spółka M3M z Knybawy (woj. pomorskie) zaoferowała, iż wykona projekt mostu za około 941 tys. zł, zaś firma YLE Inżynierowie ze stolicy przedstawiła ofertę za niewiele ponad 920 tys. zł.

Zanim jednak oba samorządy wybiorą wykonawcę, muszą przeanalizować złożone oferty pod kątem zgodności z opublikowaną specyfikacją warunków zamówienia. Niemniej jednak, to przełomowy moment dla mieszkańców obu gmin, którzy od lat rzekę pokonują za pomocą przeprawy promowej.

Wójt gminy Rzewnie, Wiesław Chrzanowski, jest przekonany, że realizacja wyczekiwanej inwestycji przysłuży się mieszkańcom nie tylko poprzez ułatwienie przemieszczania się, ale także wpłynie pozytywnie na rozwój tego regionu.

kuj

Nowy kierownik Posterunku Policji w Różanie

Duże zmiany w makowskiej komendzie. Na emeryturę odeszli Wojciech Napiórkowski (kierownik PP w Różanie) oraz Grzegorz Dębowski, zastępca dyżurnego policji. Napiórkowskiego zastąpi Radosław Długołęcki.

Mieszkańcy gminy Rzewnie natomiast zyskali nową dzielnicową – Izabelę Wierzbicką. Zastąpiła ona Marcina Zielińskiego, który został przeniesiony do Wydziału Prewencji KPP w Makowie Maz.

kuj

FOT. KPP W MAKOWIE MAZ.

Pamiątkowe zdjęcie z funkcjonariuszami odchodzącymi na emeryturę

Właściciel podejrzewa, że ktoś podpalił jego nieruchomość

Spłonął domek letniskowy w Ogonach

W sobotę (9 kwietnia br.) doszło do pożaru drewnianego domu letniskowego w miejscowości Ogony (gm. Młynarze). Strażacy nie ustalili przyczyny zapłonu. Sprawą zajmuje się makowska policja.

Strażaków po godz. 21:20 wezwali mieszkańcy, gdyż właściciela domu nie było na miejscu. Służby na miejscu zastali obiekt objęty ogniem od parteru po poddasze. Niestety, drewniana konstrukcja domu sprawiała, że ogień szybko się rozprzestrzeniał. Mimo starań 28 strażaków (2 jednostki JRG z KP PSP w Makowie Mazowieckim oraz 4 jednostki OSP: Ogony, Sieluń, Szygi i Załuzie) obiekt uległ zniszczeniu. Zgłaszający poinformowali strażaków, że w środku nikt nie przebywał, ale jeszcze po ugaszeniu pożaru ta informacja została zweryfikowana. Nikogo w nim nie odnaleziono. Co ważne, zasilanie elektryczne budynku zostało wcześniej odłączone przez właściciela, a straż nie ustaliła bezpośredniej przyczyny zapłonu obiektu.

Do Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim zgłosił się właściciel domu letniskowego, który złożył zawiadomienie o celowym podpaleniu jego nieruchomości. Trwają czynności policji w tej sprawie.

kuj

Firmy wspierają szpital

Choć rząd znosi prawie wszystkie obostrzenia dotyczące COVID-19, obowiązek noszenia maseczek w placówkach medycznych nadal funkcjonuje. Maseczki to też jeden z najważniejszych atrybutów personelu szpitali i ośrodków zdrowia.

Jak poinformował makowski szpital, dwie lokalne firmy (SONAROL i INCAFLEX) wsparły placówkę przekazując jej maseczki jednorazowe.

„Zabezpieczenie w formie zakrywania ust i nosa jest jedną z metod przeciwdziałania rozprzestrzeniania się wirusa SARS -Cov 2, ma to szczególne znaczenie w placówce medycznej" – czytamy w informacji przekazanej przez szpital.

Jedna z firm już drugi raz przekazała taki dar lecznicy.

kuj

Makowscy policjanci pomagają koledze po fachu

Makowscy policjanci i pracownicy cywilni włączyli się w pomoc ofiarom wojny na Ukrainie. Zorganizowali zbiórkę pieniędzy, by wesprzeć rodzinę Igora Szewczenko, emerytowanego ukraińskiego policjanta, który jest również przedstawicielem zarządu głównego związków zawodowych policjantów na Ukrainie.

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów woj. mazowieckiego w Radomiu aktywnie włączył się pomoc dla Ukrainy. Między innymi objął opieką rodzinę 63-letniego Igora Szewczenko. Obecnie mężczyzna przebywa w Polsce, jednak nie oznacza to, że nie pomaga Ukrainie. Szewczenko, kiedy Rosja zaatakowała jego ojczyznę, chciał walczyć, jednak, ze względu na wiek, nie chciano go przyjąć do wojska. Zabrał więc swoją żonę i córkę w ciąży do Polski skąd koordynuje transport darów w głąb ogarniętej wojną Ukrainy.

Policjanci i pracownicy cywilni makowskiej komendy postanowili wspomóc byłego funkcjonariusza, dlatego zorganizowali zbiórkę pieniędzy, którą przekazali Igorowi Szewczenko podczas spotkania Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. mazowieckiego odbywającego się w ubiegłym tygodniu w powiecie makowskim.

Podczas tego spotkania Szewczenko podziękował za pomoc, którą okazali i okazują każdego dnia Polacy obywatelom Ukrainy. Opowiedział makowskim policjantom o sytuacji na Ukrainie, o sobie i swoich bliskich.

- Słowa, które utkwiły głęboko w naszej pamięci to opowiadanie o huczącym niebie od rakiet balistycznych, rzeczywistości kobiet i dzieci w schronach, rannych i zabitych kolegach – podsumowuje spotkanie Monika Winnik, oficer prasowa KPP w Makowie Mazowieckim.

Oprócz wsparcia emerytowanego policjanta, aby mógł godnie żyć w naszym kraju, policjanci prowadzą także inne zbiórki, głównie z pomocą policjantom ukraińskim, przekazując im niezbędny do walki sprzęt, w tym także dorny.

Kuj

eprasa.pl 4b3a044643

Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Zdzisława Skwary

Finał po świętach

Dziesięcioro uczniów i absolwentów średnich szkół muzycznych i 21 studentów i absolwentów wyższych uczelni muzycznych awansowało do drugiego etapu X. Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Zdzisława Skwary, organizowanego przez Państwową Szkołę Muzyczną im. Andrzeja Krzanowskiego w Mławie we współpracy z Filharmonią Warmińsko-Mazurską im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie.

Do konkursu zgłosiły się 44 osoby. Jury oceniało ich umiejętności na podstawie przesłanych przez nich nagrań utworów. Dalsze zmagania odbędą się po Świętach Wielkanocnych - już na żywo.

Zakwalifikowani do drugiego etapu wokaliści zastaną przesłuchani 21 kwietnia (od godz. 13) w sali koncertowej mławskiej PSM - przy obecności publiczności.

Tego dnia tamże (godz. 11) otwarte seminarium „Wyzwania stojące przed młodymi śpiewakami we współczesnym świecie artystycznych".

Nazajutrz dziesiątka najlepszych z obu kategorii uda się do olsztyńskiej filharmonii, gdzie będzie śpiewać z towarzyszeniem orkiestry (III etap).

Ogłoszenie wyników i koncert laureatów zaplanowano na 23 kwietnia (godz. 16) w sali PSM w Mławie. Wstęp wolny.

Jury przewodniczy prof. Tadeusz Pszonka z Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. W skład tego gremium w chodzą także: profesorowie Piotr Sułkowski z AM im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy i Ewa Iżykowska - Lipińska z Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz przedstawiciele mławskiej PSM – Michał Gogolewski (wiceprzewodniczący) i Wilhelm Taraszkiewicz (sekretarz).

Patron tego konkursu Zdzisław Skwara (1920 – 2009) – żołnierz powstania warszawskiego, śpiewak, pedagog, założyciel zespołu muzyki dawnej Canor Anticus - przez wiele lat był nauczycielem śpiewu w Państwowej Szkole Muzycznej w Mławie.

(kj)

Maków – Pułtusk

Filmowe cykle kinowe

Dwa mazowieckie kina zapraszają na spotkania z filmem. Zarówno pułtuskie kino „Narew" jak i makowskie „Mazowsze" kontynuują swoje cykle filmowe. W ramach seansów, poza standardowym repertuarem będzie można obejrzeć filmy: „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz?" oraz „Sonata".

21 kwietnia, na godz. 18 zaprasza kino w Makowie. To właśnie tam w ramach cyklu „Małe kino, wielki film" zostanie wyświetlony film „Sonata". Film ten opowiada opartą na faktach historię Grzegorza Płonki, u którego dopiero w wieku 14 lat stwierdzono niedosłuch, a nie jak wcześniej zakładano – autyzm. Późna, ale prawidłowa diagnoza pozwoliła odkryć talent muzyczny chłopca. Dodatkową atrakcją będzie wizyta Magdaleny Dorobińskiej. Producentka i konsultantka scenariuszowa opowie o ciekawostkach pracy filmowca, a także odpowie na pytania zebranych widzów. Wydarzenie jest biletowane – wstęp 15 zł.

Natomiast spotkanie z pułtuskim cyklem „Komedie wieczorową porą" w kinie „Narew" odbędzie się 28 kwietnia. Jest to seria, która trwa cały rok. Raz w miesiącu na ekranie kina są wyświetlane kultowe polskie komedie, począwszy od lat '60 do nawet lat dwutysięcznych. Tym razem, o godz. 18 rozpocznie się projekcja filmu „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz?" w reżyserii Stanisława Barei. Wstęp na to spotkanie z filmem jest bezpłatny.

natson

Ciechanów

Prawdziwa historia Balladyny

Młodzieżowy teatr „Klaps", który działa przy Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie zaprasza na kolejny pokaz swoich możliwości scenicznych. 24 kwietnia odbędzie się bowiem premierowy spektakl „Balladyna. Historia Prawdziwa".

Przedstawienie rozpocznie się o godz. 12. Będzie to oczywiście adaptacja pięcioaktowego dramatu Juliusza Słowackiego. Za reżyserię odpowiada opiekunka gruby Edyta Bojkowska-Kolak. Na scenie wystąpią młodzi adepci sztuki teatralnej: Barbara Kolak, Amelia Komorska, Anna Stawińska, Olga Kosewska, Karolina Kuczyńska, Dawid Jezierski, Zuzanna Wiśniewska, Piotr Wernicki, Jakub Jeskie, Stanisław Bronowski.

Spektakl będzie powtórzony, dzień później o godz. 8.30 – jest to termin zarezerwowany dla szkół.

Przedstawienie jest biletowane. Bilety są dostępne w kasie kina „Łydynia" w cenie: 15 zł – ulgowy oraz 20 zł – normalny.

natson

Przasnysz

Od wiosny do lata

Przasnyska biblioteka miejska zaprasza wiosenno-letnią „trasę" koncertową. Bowiem już 21 kwietnia startuje z cyklem „Koncertowo… Z Biblioteką do lata". Seria spotkań rozpocznie się właśnie w kwietniu, a zakończy się w lipcu.

Pierwszym gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej będzie Andrzej Poniedzielski. Poeta, pieśniarz, konferansjer, autor tekstów piosenek, satyryk, humorysta i gitarzysta w jednej osobie odwiedzi bibliotekę 21 kwietnia, początek o godz. 18. Spotkanie będzie składało się z dwóch części: muzyczno-recitalowej i rozmowy z gościem. Z pewnością nie zabraknie zabawnych anegdot i piosenek.

Następnym gościem biblioteki będzie wyjątkowa artystka Adrianna Biedrzyńska. Aktorka i wokalistka znana jest widzom z charakterystycznych ról zarówno kinowych jak i telewizyjnych. Recital zaplanowano na koniec maja, dokładnie 27. Niemalże miesiąc później, bo 24 czerwca, placówkę odwiedzi zespół Kochankowie Sally Brown. Koncert grupy szantowej to z pewnością okazja by wysłuchać dobrej muzyki żeglarskiej. Zespół jest laureatem wielu ogólnopolskich festiwali to m.in. trzykrotny zdobywca nagrody przyznawanej przez The Sail Training Association Poland. W lipcu na koncertach w bibliotece spotkamy się dwukrotnie. Drugiego lipca wystąpi Agnieszka Grochowicz – koncert będzie połączony z otwarciem wystawy „Literaci w Batiku". Natomiast 9 lipca do MBP przyjedzie Tymon Tymański. Koncert, podobnie jak w przypadku pierwszego recitalu, będzie połączony ze spotkaniem autorskim. Artysta opowie o swojej twórczości i zaśpiewa kilka propozycji ze swojego repertuaru.

Biblioteka, z powodu ograniczonej ilości miejsc dla uczestników tych kulturalnych wydarzeń prowadzi telefoniczne zapisy: 502 087 085. Za każdym razem są one dostępne na dwa tygodnie przed planowanym koncertem. Szczegóły na stronie mbpprzasnysz.pl.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 19 i 20 kwietnia, godz. 15.30 i 18.15 – Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledore'a, o 20.45 – Agent specjalny. Misja Afryka; 22, 24, 26 i 28 kwietnia, godz. 15 i 17.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 Wiking; 23 kwietnia, godz. 12.45, 15 i 17.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 – Wiking.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. „Tanie wtorki" gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia: 19 kwietnia, godz. 18 – Marzec '68; 21 kwietnia, godz. 15 – Gdzie jest Anne Frank?, o 18 – Lingui; 22 i 24 kwietnia, godz. 17.30 – Wiking, o 20 – Szalony świat Luisa Weina; 23 kwietnia, godz. 16.30 – Wiking; 24 kwietnia, godz. 13.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica; 26 i 27, godz. 17.30 – Wiking, o 20 – Szalony świat Luisa Weina.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 20 i 21 kwietnia, godz. 17 – Zakochana Anais, o 19 – Mój dług; 22 i 23 kwietnia, godz. 15 – Potworna rodzinka 2, o 17 – Zakochana Anais, o 19 – Mój dług.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 20 i 21 kwietnia, godz. 13.30 i 15.30 – Zając Max: Misja Pisanka, o 17.20 i 20 – Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledore'a; 22 i 27 kwietnia, godz. 15 i 17.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 – Jakoś to będzie; 23 kwietnia, godz. 17.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 – Jakoś to będzie; 24 kwietnia, godz. 12.30, 15 i 17.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 – Jakoś to będzie.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: od 22 do 24 kwietnia, godz. 14 – Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledore'a, o 16.30 – Ambulans, o 19 – Inni ludzie.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: od 22 do 27 kwietnia, godz. 17 – Ups 2! Bunt na arce (23 i 24 kwietnia, dodatkowy seans o godz. 14), o 19 – Z miłości do mody.

Na każdym seansie może przebywać tylko 70 osób.

Żuromin, kino „Ton", tel. (23) 657 27 99: od 22 do 24 kwietnia, godz. 17 – Za duży na bajki, o 19 – Marzec '68.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 20 i 21 kwietnia, godz. 13 – Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledore'a, o 15.40 – Zając Max. Misja Pisanka, o 17.10 – Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledore'a, o 19.50 – Cud Guadalupe; 22 i 24 kwietnia, godz. 14.45 i 17 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 19.15 – Zaginione miasto; 23 kwietnia, godz. 12 i 18.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20.30 – Zaginione miasto.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel. (29) 717 12 72 lub (29) 640 94 03: od 22 do 25 kwietnia, godz. 15 – Za duży na bajki, o 17 – Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledore'a.

Płońsk

Miłosny wieczór z tenorami

Miejskie Centrum Kultury w Płońsku zaprasza na wyjątkowy koncert. Na scenie wystąpi trio wokalistów The Polish Tenors.

MCK przygotowała nie lada gratkę dla fanów muzyki operowej i operetkowej. W tegoroczną majówkę warto się tam wybrać, by 2 maja usłyszeć najpiękniejsze melodie miłosne. Uczestnicy koncertu usłyszą m.in.: „Libiamo", „Ach kobietki", Aria Boniego z operetki „Księżniczka Czardasza", czy uwielbiana przez publiczność „Delilah". Muzyczne uniesienia zapewni światowej klasy trio wokalne The Polish Tenors w składzie: Sylwester Targosz Szalonek, Piotr Pastuszka i Łukasz Ratajczak. – Najpiękniejsze arie i piosenki o miłości usłyszymy już 2 maja o godz. 18 w sali widowiskowo-kinowej Miejskiego Centrum Kultury. Tenorzy przeniosą nas w świat opery, operetki i przebojów muzyki rozrywkowej w najlepszym wydaniu. To świetna okazja, by spędzić wieczór we dwoje lub sprawić komuś wyjątkowy prezent. Gwarantujemy niezapomniane wrażenia! – zapewniają organizatorzy koncertu.

Bilety w cenie 35 zł są dostępne w kasie MCK lub za pośrednictwem portalu kupbilet.pl.

natson

Działdowo

Ku pamięci…

25 kwietnia, o godz.18.00 w sali widowiskowej MDK w Działdowie odbędzie się koncert pamięci pracownika domu kultury Grzegorza Borkowskiego.

Grzegorz Borkowski zmarł 25 listopada ub. roku. Był wieloletnim pracownikiem MDK, spełniał się jako muzyk, instruktor, instumentalista, akustyk. Przez lata zajmował się współpracą z regionalnymi artystami, a także był opiekunem grup muzycznych działających przy MDK. Grał też w kilku zespołach: Impuls, Tamersajm, Onyks, Kanon, Province Action.

Podczas poniedziałkowego koncertu wystąpią: Andrzej Skała, The Way, Spiritchaser, Transtime, Tacy Sami, ŻaRaZ z Ciechanowa.

Wstęp na koncert jest bezpłatny.

natson

eprasa.pl 4b3a044643

Mini turniej piłki ręcznej w Ciechanowie

Pierwsze kroki do sukcesu

Po dwóch latach przerwy spowodowanych pandemią, po raz dwudziesty szósty spotkali się w Ciechanowie młodzi szczypiorniści i szczypiornistki na ogólnopolskim turnieju mini piłki ręcznej.

Udział wzięło osiem drużyn dziewcząt i szesnaście chłopców. Przez trzy dni, w dwóch halach sportowych, na czterech boiskach SP 4 i SP 7 rozegranych zostało ponad 100 meczy, w których rywalizowało blisko 300 młodych adeptów piłki ręcznej z klubów całego kraju. Rozgrywki mają na celu popularyzację piłki ręcznej, zachęcenie dzieci i młodzieży do uprawiania sportu, dostarczenie radości ze współzawodnictwa, wyłonienie najlepszych zespołów oraz integrację środowiska sportowego. Zawodom patronuje od samego początku prof. dr hab. Janusz Czerwiński – honorowy prezes Zarządu Związku Piłki Ręcznej w Polsce. To w tym turnieju pierwsze kroki stawiają reprezentanci Polski. Z dobrej strony zaprezentowały się w turnieju zespoły dziewcząt z naszego regionu: drużyna KS Zawkrze Mława prowadzona przez trenera Edwarda Staniszewskiego zajęła drugie miejsce, MUKS Czarni Regimin z trenerem Jackiem Wardą uplasowało się na trzecim stopniu podium. Występowali także chłopcy z Juranda Ciechanów.

Zawodniczki MUKS Mława

Organizatorem turnieju był SCKS Jurand Ciechanów, a puchary, statuetki, medale i nagrody ufundowali Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miasta Ciechanów i inni darczyńcy. Wręczeniem dyplomów, pucharów i wszelkich suwenirów zajmowali się: Grzegorz Gutkowski (ciechanowianin z urodzenia) – prezes Warszawsko-Mazowieckiego Związku Piłki Ręcznej, przedstawiciele powiatu i miasta Ciechanów. Ostatniego dnia turnieju na turnieju gościł również ciechanowianin, były zawodnik Juranda Przemysław Krajewski. To reprezentant Polski (aktualnie występujący w Orlenie Płock), sportowiec, z którym wszyscy uczestnicy turnieju chcieli mieć pamiątkowe zdjęcie.

Klasyfikacja końcowa dziewczęta: 1. MKS Brodnica, 2. KS Zawkrze Mława, 3. MUKS Czarni Regimin, 4. UKS Sprint Ulan Majorat, 5. UKS Jedynka Łuków, 6. UKS Kontra Warszawa, 7. UKS Dwójka Łuków, 8. UKS 23 Płock

Goście, organizatorzy i zawodnicy Juranda

Klasyfikacja końcowa chłopcy: 1. MDK Pasja Bartoszyce, 2. UKS Diament Ostrołęka, 3. UKS 7 Osowa Gdańsk, 4. UKS Niedźwiadek Węgrów, 5. UKS 23 Płock, 6. UKS Kontra Warszawa, 7. KS Vive Kielce, 8. UKS 50 Białystok, 9. MKS Brodnica, 10. UKS Jedynka Łuków, 11. UKS Sprint Ulan Majorat, 12. SCKS Jurand Ciechanów, 13. UKS Kontra Warszawa, 14. UKS Diament II Ostrołęka, 15. SCKS II Jurand Ciechanów, 16. SCKS Jurand Ciechanów P.K.

Na pierwszym planie dziewczęta z Regimina (w tle trener Jacek Warda)

Wręczeniem wszelkich suwenirów zajęli się Grzegorz Gutkowski – prezes Warszawsko-Mazowieckiego Związku Piłki ręcznej oraz przedstawiciele powiatu i miasta. Ostatniego dnia turnieju swoją osobą zaszczycił Przemysław Krajewski – Reprezentant Polski z którym to dzieci robili sobie pamiątkowe zdjęcia.

Tekst i fot. zenlew

Galeria fotograficzna z turnieju na stronie internetowej ciechpress.pl

Maratończycy w Paryżu

Z lotniska Modlin pod Ciechanowem na lotnisko Beauvais pod Paryżem zabrała się trójka ciechanowskich maratończyków-amatorów: Robert Adamiak, Witold Tarnowski i Zenon Lewandowski (jeden w stanie spoczynku). Cel – przeżyć na własnych nogach, w głowach i sercach jeden z największych, najbardziej znanych biegów długodystansowych na świecie – Marathon de Paris.

Zenon Lewandowski

Robert Adamiak

Co roku, na początku kwietnia, kolorowy, wielojęzyczny tłum biegaczy z całego świata wylewa się na ulice stolicy Francji. To sportowe wydarzenie trwa od roku 1977, a 3 kwietnia br. odbyła się już 46 edycja. (Pierwszy bieg maratoński miał miejsce w Paryżu już w 1896 r., w tym czasie oficjalna trasa mierzyła 40 km, obecnie 42,195 km).

Obecnie maraton paryski jest ograniczony do 37 tys. uczestników, a maksimum jest osiągane prawie co roku – zazwyczaj już na pół roku przed dniem maratonu. W czasie biegu, przez całą trasę maratończycy mają szansę podziwiać panoramę wspaniałego miasta, z jego sławnymi miejscami. Bieg wyrusza spod Łuku Tryumfalnego i wiedzie w dół Pól Elizejskich, przechodzi przez kilka paryskich punktów orientacyjnych, takich jak wieża Eiffla, Katedra Notre Dame, czy Bastylia.

Wśród prawie 40 tysięcy biegaczy z 140 państw świata, którzy wzięli udział w tegorocznej imprezie byli dwaj ciechanowianie: Robert Adamiak i Witold Tarnowski. Na królewskim dystansie z dumą reprezentowali nasze miasto i kraj. Zaplecze psychologiczne-logistyczne zapewniały małżonki biegaczy: Elżbieta i Grażyna oraz 70-krotny maratończyk (w tym również paryski) Zenon Lewandowski.

– Wydawać by się mogło, że przebiegnięcie maratonu to nic wielkiego... A jednak! To ciągła walka ze swoimi słabościami podczas trwającego ok. 4 godziny wysiłku ciała i umysłu. Tak też było tym razem - ogromy wysiłek, ból mięśni, stawów, ścięgien. Największy kryzys przyszedł na 30 km trasy, to tzw. „ściana", której wielu maratończyków nie jest w stanie pokonać. Mnie również nie ominął kryzys w tym miejscu. Zmęczenie i ból były tak wielkie, że pojawiały się myśli o przerwaniu biegu – mówi Robert Adamiak.

Witold Tarnowski (pierwszy z lewej)

Cel został osiągnięty! Obaj panowie zameldowali się na mecie, w czasach, które sobie założyli.

– Na ostatnich kilometrach czuliśmy, że nie biegną już nasze nogi, ale...tylko głowy. Wiedzieliśmy, że nie możemy się zatrzymać, że musimy biec dalej: dla siebie, dla naszych bliskich. I dla Paryża... – wspominają Robert i Witold.

Co dają człowiekowi biegi, szczególnie te długie? Nasi rozmówcy podkreślają, że dzięki regularnemu wysiłkowi można kształtować takie cechy charakteru, jak samodyscyplina, upór, konsekwencja, pewność siebie, pokora i cierpliwość. Te cechy są potrzebne każdemu, nie tylko w sporcie, również w innych dziedzinach życia.

– Największą, psychologiczną zaletą aktywności fizycznej jest zwiększenie poczucia szczęścia i spełnienia. To ogromna radość z przezwyciężania swoich słabości – dodają.

Start w paryskim maratonie jest niewątpliwie dla każdego uczestnika niepowtarzalnym przeżyciem. Robert Adamiak od najmłodszych lat jest zafascynowany Francją, z którą jest z rodzinie związany.

– Był to mój szósty maraton, a trzeci w stolicy Francji. Na starcie i mecie towarzyszą mi zawsze wyjątkowi kibice: żona i córka – podkreśla. I dodaje, że ból po maratonie przeminie, a wspomnienia pozostaną do końca życia.

Wszystkim biegaczom dedykujemy słowa Emila Zatopka: „Jeśli chcesz biegać, przebiegnij kilometr. Jeśli chcesz zmienić swoje życie, przebiegnij maraton".

Tekst i fot. zenlew

eprasa.pl 4b3a044643

Do mety przez siedem kontynentów

Naszym gościem jest w tym tygodniu wielokrotny uczestnik maratonów na całym świecie

Jacek Gadomski.

Na co dzień przasnyszanin pracuje w branży logistycznej, w jednej z firm transportowych. Nam opowiedział o swoich przygotowaniach i treningach, a także o tegorocznym osiągnięciu – został bowiem przyjęty do Seven Continents Club, a aby się do tego klubu dostać trzeba przebiec siedem maratonów na siedmiu kontynentach.

***Dlaczego wybrał pan bieganie?**

- W bieganiu bardzo lubię prostotę tej aktywności. Do rozpoczęcia i wystartowania wystarczy po prostu założyć buty wyjść z domu i biec... W niewielu dyscyplinach można sobie na to pozwolić.

***Czy biegowe początki były łatwe?** Podobno bieganie jest jednym z łatwiejszych sportów, czy to prawda?

- Początki faktycznie nie są łatwe, ale tak naprawdę każdy z nas może zacząć biegać. Nie jest istotne jak szybko czy wolno, ani jak daleko czy blisko – wystarczy przebiec chociaż kawałek. To prawda, że najtrudniej jest zacząć zdobyć się na odwagę. Jeśli przezwycięży się ten pierwszy strach, potem może być już tylko lepiej.

***Startuje pan w maratonach – czemu akurat taki dystans?. Czy od razu chciał pan w nich uczestniczyć?**

- Wyzwania stawiłem sobie stopniowo, a dystans zwiększał się w miarę upływu czasu. Pomysł na maraton pojawił się w mojej głowie z biegiem czasu. Po przebiegniętych kilometrach, odbytych treningach każdy biegacz zaczyna marzyć o sprawdzeniu się dłuższych biegach pojawiają się marzenia o półmaratonie, maratonie. Tak właśnie było w moim przypadku. Krok za krokiem podążałem do celu.

***Jak sprostać takiemu wyzwaniu? Jak wyglądają pana treningi i przygotowania, na co warto zwrócić szczególną uwagę?**

- W Przasnyszu, dzięki władzom miasta mamy możliwość trenowania pod okiem trenera Grzegorza Łuniewskiego, który prowadzi bardzo ciekawe treningi biegowe.

Wspólne bieganie, między innymi w Klubie Sportowym Przaśnik Przasnysz, jest dla nas wszystkich kluczowe gdyż w grupie jesteśmy w stanie wykrzesać z siebie więcej, a każdy trening jest miło spędzonym czasem. Do tego między zawodnikami wytwarza się wzajemna motywacja i rywalizacja, która napędza nas do zdobywania lepszych wyników.

***Czy jest pan zadowolony ze swoich wyników? Wiele biegów już za panem, nie tylko w Polsce ale i na świecie.**

- W bieganiu staram się za każdym razem „zrobić" dobry wynik. Czasem się uda zrealizować założenia i cały plan treningowy, ale niestety innym razem się nie uda. Nie zawsze można osiągnąć cel. Niekiedy może pojawić się też kontuzja i trzeba zrobić coś inaczej, coś zmienić w okresie przygotowawczym bądź podczas samego biegu na takie wypadki nie ma się wpływu, ale nad formą można pracować cały czas.

Natomiast biegi masowe są doskonałym sposobem na zwiedzanie ciekawych miejsc, poznawania ciekawych ludzi z całego świata których łączy wspólna miłość do biegania.

Muszę przyznać, że mam duże szczęście dzielić pasję biegania wspólnie z moją żoną Basią. Byliśmy uczestnikami maratonów z niedużą liczbą uczestników, jak np. w stolicy w Nowej Zelandii – Wellington, gdzie liczba uczestników zamknęła się na około 250 jak i w maratonie w Nowym Jorku, gdzie liczba zawodników sięga 55 tys. Takie biegi to coś niesamowitego.

***W lutym został pan członkiem wyjątkowego klubu. Jak udało się zdobyć członkostwo Seven Continents Club? Jak wyglądał ten siedmioetapowy maraton?**

- Podczas maratonu w Republice Południowej Afryki w roku 2017 spotkałem osoby, które były w trakcie realizacji projektu biegów maratońskich na siedmiu kontynentach i bardzo mnie to zainteresowało. Po tych rozmowach podjąłem decyzję o spróbowaniu swoich sił i sprawdzeniu się. Największym zaskoczeniem okazało się, że najbliższy możliwy termin uczestnictwa w maratonie na Antarktydzie to rok 2021, czyli przede mną były 4 lata oczekiwania… Finalnie okazało się jednak, że w związku z pandemią bieg odbył się w roku 2022 i trzeba było poczekać jeszcze jeden rok dłużej.

Maratony w których uczestniczyłem odbywały się m.in. we Frankfurcie w 2016 r. i w 2021 w Paryżu. Natomiast pierwsza próba maratonu w Azji była nieudana. W Japonii, niestety po przybyciu na miejsce i odebraniu pakietów startowych na kilka godzin przed startem bieg został odwołany z powodu nadchodzącego huraganu. Razem z żoną uczestniczyliśmy w biegu w Hong Kongu gdzie mieliśmy przyjemność poznać Attaché Ambasady Polskiej, który też biega i udzielił nam kilku pomocnych wskazówek. Marathon w Indiach był zupełnie inny. Na kilkanaście tysięcy osób startujących było nas troje Europejczyków i byliśmy dużą sensacją podczas biegu - każdy podbiegał do nas i chciał rozmawiać. Podczas biegu w Afryce (Big 5 Marathon) towarzyszyły nam dzikie zwierzęta: zebry, żyrafy, słonie, hipopotamy i antylopy, a także lwy, ale jednocześnie byliśmy też pod czujnym okiem strażników (śmiech). Maraton w Nowej Zelandii to z kolei kameralny bieg w stolicy Wellington lecz odbywający się w przepięknej scenerii. Maraton w Ameryce południowej to KLM Marathon w Curacao, tam spotkaliśmy grupę 10 biegaczy z Polski. Miłym akcentem jest to, że rekordzistą tej trasy jest Polak Wojciech Kopeć. Bieg w Nowym Yorku to wydarzenie, które pozostanie długo w mojej pamięci. Na początku płynie się promem na State Island, następnie autobusami docieramy na miejsce startu. Trasa przebiega przez pięć nowojorskich dzielnic, a kilka milionów kibiców zagrzewa do biegu w towarzystwie orkiestr. Na Brooklynie sam Antonio Banderas grał nam na gitarze. Meta była wyznaczona w Central Parku.

FOT.ARCHIWUM PRYWATNE:

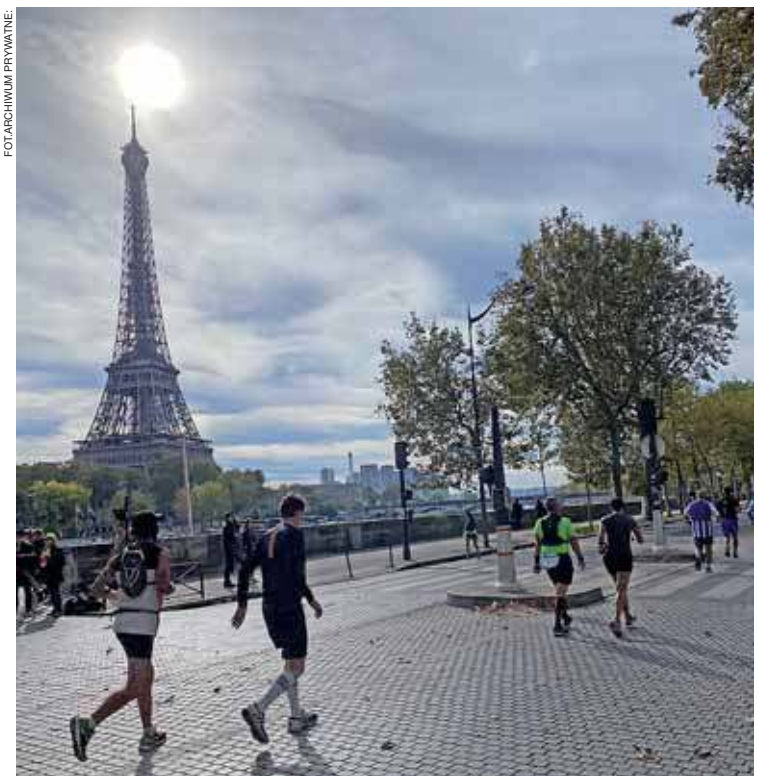

Bieg w Paryżu

FOT.ARCHIWUM PRYWATNE:

Kadr z maratonu w Indiach

***Co kontynent to inne warunki klimatyczne, inne podłoże. Jak trenować do takiego wyzwania w Polsce? Czy wyjeżdżał pan wcześniej, bo ćwiczyć już na miejscu maratonu?**

- Niestety nigdy nie wyjeżdżałem wcześniej żeby trenować w innym miejscu. Jak to zwykle bywa, życie weryfikuje nasz plany i niestety zawsze brakuje czasu - praca i inne obowiązki uniemożliwiają dłuższe wyjazdy.

Każde miejsce startu jest inne, ale w związku z tym bardzo ciekawe. Dzięki maratonom odwiedziłem wiele interesujących miejsc. Start w maratonie w New Delhi w Indiach odbywał się o 2 w nocy, a to dlatego żeby uniknąć upału i w jak najmniejszym był on utrudnieniem dla kierowców, natomiast podczas maratonu Big 5 South Africa słoń blokował nam drogę i start się opóźnił o 30 minut. Czasami pewnych sytuacji nie da się przewidzieć i trzeba… poczekać (śmiech).

FOT.ARCHIWUM PRYWATNE:

Z żoną Basią

***Ostatni międzykontynentalny maraton odbył się na Antarktydzie, na wyspie Króla Jerzego. Co było w nim najtrudniejsze?**

- Bieg odbywał się w czasie okresu pandemicznego, a każdy kraj jak i przepisy organizatora wymagały codziennych testów na Covid-19. Będąc w Buenos Aires , a także płynąc statkiem każdego dnia poddawani byliśmy testom. Więc tak naprawdę to te kilkanaście testów i oczekiwanie na wynik były najtrudniejsze, bardzo stresujące.

W przypadku uzyskania pozytywnego wyniku niemożliwym było uczestniczenie w biegu. Dodatkowo każdy zawodnik w takim przypadku zobowiązywał do odbycia dwutygodniowej kwarantanny. Bieg odbywał się między Antarktycznymi Bazami Polarnymi w terenie górzystym. Mieliśmy spore szczęście bo warunki pogodowe były wręcz doskonałe bo temperatura wahała się w okolicy -1 stopnia C z niewielkim wiatrem.

Słyszeliśmy opowieści od organizatorów, że zdarzały się historie w poprzednich edycjach biegu, że warunki pogodowe powodowały przerwanie zawodów, a uczestnicy musieli powrócić na statek mimo że byli już w połowie dystansu.

Innym razem pogoda uniemożliwia zejście na ląd i osoby przebiegły dystans maratoński na statku.

***Jakie wyzwanie stawia pan sobie teraz? Jak widzi swoją przyszłość i cele?**

- W czerwcu razem z Kubą Długołęckim będziemy wspólnie biegli Bieg Rzeźnika, jest to bieg który biega się parami. Odbywa się on w Bieszczadach, a jego długość to 84 km. Jest jeszcze wiele biegów, w których warto wystartować, a do kilku miejsc z przyjemnością chciałbym wrócić żeby jeszcze raz to wszystko przeżyć.

Rozmawiała Natalia Mieszkowska

FOT.ARCHIWUM PRYWATNE:

Jacek Gadomski po ukończeniu biegu na Antarktydzie

eprasa.pl 4b3a044643

KON-tekst

Moskwa już na dnie

Wprawdzie jedna zatopiona „Moskwa” jeszcze końca wojny nie czyni, ale być może go przybliża, a już na pewno znacząco poprawia morale walczących o swój kraj Ukraińców.

Chodzi oczywiście o krążownik rosyjskiej floty czarnomorskiej „Moskwa”, który poszedł na dno w miniony czwartek na Morzu Czarnym, uprzednio trafiony dwoma rakietami wystrzelonymi przez siły zbrojne Ukrainy. Wyeliminowanie tego okrętu wojennego wyposażonego w mnóstwo wyrzutni rakietowych pozbawia Rosjan sporej siły przeciwlotniczej od strony Morza Czarnego i ogranicza potencjalną możliwość rosyjskiego desantu w rejonie Odessy. Kreml w swoim stylu tłumaczy zatonięcie swojego flagowego krążownika: „Podczas holowania „Moskwy” do portu, ze względu na uszkodzenia po pożarze okręt stracił stabilność podczas sztormu i zatonął” – głosi komunikat rosyjskiego resortu obrony.

I tak źle, i tak nie dobrze. Przyznać się, że zrobili to Ukraińcy, pogardzani przez Putina, zacofani gospodarczo i militarnie „odszczepieńcy” i „naziści” – wstyd. Ogłaszać, że wojenny okręt, gotowy do akcji pali się, a następnie idzie na dno w czasie sztormu – kompromitacja. Mit potężnej Rosji, jednego z dwóch (może trzech) supermocarstw leży już w gruzach co najmniej od 50 dni. I nie pomoże tu żadna propaganda. Media społecznościowe sprawiają, że wojnę możemy oglądać u siebie w domach on-line: zdjęcia, nagrania, filmiki z pola walki natychmiast trafiają do sieci.

Widzimy prawdziwe oblicze Rosji (bo przecież nie tylko samego Putina) Tym razem już bez żadnej maski – okrutną, cyniczną, bezmyślną twarz mordercy tysięcy ludzi. Mordy, grabieże i gwałty jakich dopuszczają się Rosjanie na zajętych terenach Ukrainy przerażają cały świat. Nie sądzę żeby czynili to na „własny rachunek” niesubordynowani żołnierze. Zapewne takie mają rozkazy (lub przyzwolenia) przełożonych, dowódców, samego Putina. A jeszcze niszczenie domów, bombardowanie i ostrzeliwanie osiedli, niszczenie budynków infrastruktury. Cel jest jasny – zniszczyć Ukrainę, pozbawić życia jak najwięcej ludzi. Pokazać potęgę Moskwy.

„Próbowali nas zniszczyć przez 50 dni, ale mieszkańcy stawiają heroiczny opór. Niczego się nie boimy, wiemy, o co walczymy. Mamy dość odwagi, by położyć kres złu”– napisał na Twitterze prezydent Wołodymyr Zełenski.

Do wpisu dołączył krótki film. Widać na nim sceny z walki rodaków z rosyjskimi najeźdźcami, zniszczenia i grabieże dokonywane przez żołnierzy rosyjskich, kadry pokazujące walkę Ukraińców w obronie swojego kraju.

Na początku nagrania pojawia się napis: „50 dni rozprzestrzeniania się zła w Europie”, w dalszej jego części pojawia się pytanie – czy jest jeszcze coś, czego Rosja nie zrobiła do tej pory na Ukrainie?”.

Jakkolwiek by to zabrzmiało, prezydent Zełenski rozsławił Ukrainę na całym świecie. Jest jej najlepszym rzecznikiem, twarzą i głosem. Po raz pierwszy w historii zdarza się, że przywódca napadniętego państwa zwraca się „na żywo” do parlamentów oraz przywódców innych państw, informuje ich o sytuacji w swoim ogarniętym wojną kraju. W swoich emocjonalnych, ale przemyślanych wystąpieniach przedstawia w nich racje swojego narodu, pokazuje intencje Putina, zbrodnie Rosjan, ale dziękuje też za dotychczasową pomoc i ciągle błaga o wsparcie wojskowe, militarne.

Budzi tym podziw i szacunek polityków zachodnich, ale też społeczności międzynarodowej. A przede wszystkim kochają go Ukraińcy. Przywódca na miarę czasów!

A Rosja? Rosja już tę wojnę przegrała. Moralnie, wizerunkowo, gospodarczo. Pod każdym innym względem. Ostatecznie przegra ją też militarnie.

Putin w swoim szaleńczym zamyśle chciał zniszczyć wolną Ukrainę, podzielić Zachód, pokazać słabość Stanów Zjednoczonych, a osiągnął przeciwny skutek.

Spowodował, że Ukraina już dołącza do Europy (symboliczne wręczenie Zełenskiemu „kwestionariusza UE” przez Ursulę von der Layen), Szwecja i Finlandia chcą dołączyć do NATO, a „prorosyjskie” lobby gospodarcze i polityczne w Niemczech czy we Francji wreszcie przejrzało na oczy.

Jesteśmy świadkami jak Putin wciąga nie tylko Moskwę, ale całą Rosję na dno.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Ruch na wiosnę

Jak cieszy wyjście z domu bez wcześniejszego zabrania ze sobą maseczki, jak cieszy pobyt w miejscach publicznych bez maseczki na twarzy i możliwość uśmiechnięcia się do kogoś, kto ten uśmiech zobaczy, jak cieszy spotkanie znajomych i zobaczenie ich twarzy, ich uśmiechów na nasz widok, przekonujemy się od trzech tygodni. Może to nie jest radość w stylu „hurra”, tylko cicha, ale jest. Tych powodów do radości, cichej, codziennej, mamy więcej, mimo wszystko. Do nich należy możliwość spotkań rodzinnych w dużym gronie, wspólnego świętowania, udziału w różnych wydarzeniach, w tym religijnych, i zajęciach.

Jak zajęcia, to i sport, i ruch. Czas, żebyśmy zaczęli się do niego przekonywać. Pomaga on bowiem „pozbyć się stanu zapalnego w organizmie, który prowadzi do podwyższonego poziomu glukozy we krwi oraz rozwoju i progresji cukrzycy oraz klinicznej depresji”, jak zapewnia, na podstawie badań, dr Candida Rebello z Luizjany w USA. Stan zapalny może być wywołany przez długi covid (long covid), a przecież nie wiadomo, ile osób na niego cierpi (istnieją duże rozbieżności w szacunkowych danych: od 15 do 80 proc. zarażonych osób). Niektórzy z nas skarżą się na tzw. mgłę mózgową, drudzy na bóle mięśni i przewlekłe zmęczenie, u jeszcze innych zdiagnozowano cukrzycę, kolejni narzekają na zły stan psychiczny, który może przerodzić się w depresję. Dzieje się tak czasem kilka miesięcy po przejściu infekcji SARS-CoV-2, która może powodować „zestaw różnorakich wyniszczających objawów”, nie tylko utrzymujący się tygodniami czy miesiącami kaszel. Jednym ze sposobów, by nie dopuścić do tego lub to przerwać jest aktywność fizyczna, do których zachęca pani doktor i jej współpracownicy. Na początek spacer, potem ćwiczenia, może szybki marsz, niekoniecznie od razu biegi i duży wysiłek. Spacer też potrafi cieszyć, o czym przekonują się szczególnie ci, którzy przez jakiś czas nie mogli się na niego wybrać.

W wielu wydarzeniach i zajęciach, w tym sportowych, biorą udział razem z nami rodziny ukraińskie, przebywające w naszych miejscowościach czy w naszych domach. Chcemy im pomóc, oderwać ich myśli o wojnie w ich kraju, o tych, którzy tam zostali, o walczących, o tych, którzy ich wspierają na miejscu. Chcemy i życzymy im, by zachowali spokój i nadzieję, by mogli, jak najszybciej wrócić do siebie i spotkać się z bliskimi. Pomagamy, i indywidualnie, i rodzinnie czy grupami przyjaciół, i systemowo, biorąc udział w różnego typu zbiórkach i akcjach na rzecz Ukrainy, organizowanych m.in. przez samorządy, parafie, Polski Czerwony Krzyż czy Caritas Polska. Osoby wierzące modlą się za nich, m.in. w Wielki Piątek w modlitwie powszechnej w kościołach katolicy modlili się za naród ukraiński. Z drugiej strony bojkotujemy firmy, które nie zrezygnowały z działalności w Rosji: znajomi, którzy robili co tydzień duże zakupy w Auchan, robią obecnie w innych sklepach, kolega, który kupował odzież sportową czy buty w Decathlonie, przestał tam chodzić. Bojkot, który rozpoczął się w internecie, w mediach społecznościowych, przeniósł się przed sklepy – różne osoby stały przed nimi i namawiały do rezygnacji zakupów w nich, dochodziło też do takich sytuacji jak w Jabłonnie, gdzie ktoś w Leroy Merlin rozlał czerwoną farbę jako symbol obojętności sieci sklepów. Nacisk opinii publicznej (nie tylko w Polsce) sprawił, że ww. Decathlon zawiesił działalność w Rosji, tak samo jak Renault, natomiast koncern Nestle wstrzymał sprzedaż szeregu swoich marek oraz kampanie reklamowe, większość importu i eksportu, zawiesił też inwestycje kapitałowe w Rosji.

Takie gesty, taki ruch na wiosnę.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 16

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściejennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**
W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

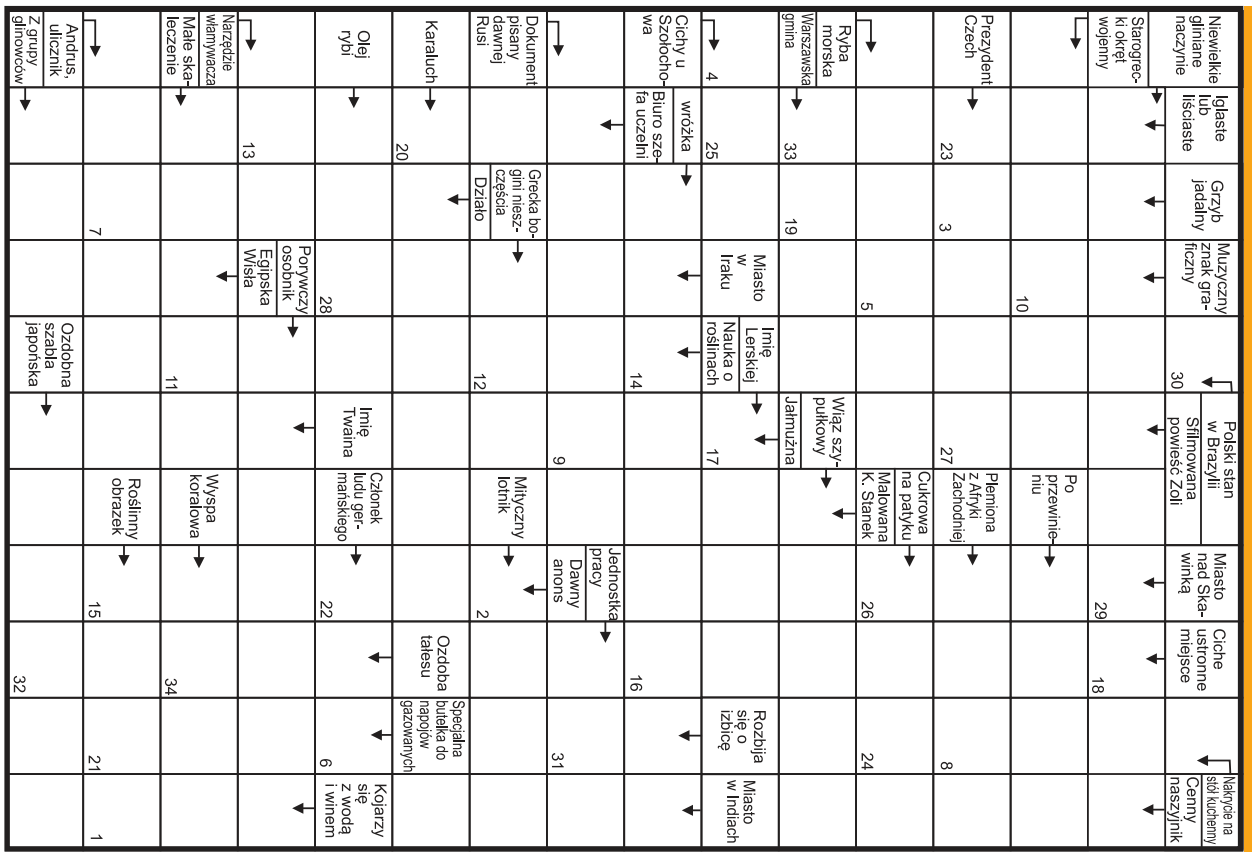

eprasa.pl 4b3a044643

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

O cudach, gusłach i zabobonach sprzed trzech wieków

LESZEK ZYGNER

Mazowsze epoki saskiej nękane epidemiami, wojennymi kontrybucjami oraz walkami między zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego i Augusta II Mocnego było nie tylko areną politycznych potyczek, ale również cywilizacyjnego starcia między torującymi sobie powoli wpływami oświecenia a tradycyjną kulturą ludową, przesiąkniętą wiarą w czary, gusła i zabobony, a także - charakterystyczną dla pobożności barokowej - pragnieniem cudowności. Co ciekawe przejawy owej zabobonności nie dotyczy tylko i wyłącznie „nieoświeconych" mieszkańców kręgu wiejskiego, jak próbowano to dawniej tłumaczyć, posługując się utrwaloną w naszym języku metaforą „chłopskiej ciemnoty", ale w równej mierze obserwowano to zjawisko także wśród mazowieckich mieszczan, w większości mieszkańców małych miasteczek utrzymujących się na co dzień nie tylko z handlu i rzemiosła, co przede wszystkim z uprawy ziemi (liczni na Mazowszu „oracze"), a także przedstawicieli lokalnej szlachty, a nawet niektórych duchownych.

Karta z księgi czynności biskupich z początkiem dekretu biskupa Dembowskiego przeciwko zmyślającym cuda i czyniącym gusła (1738)

Cuda w lasach sitnowskich

Kiedy więc po zakończeniu wielkiej wojny północnej (1721) na pewien czas umilkły na Mazowszu wojenne armaty - choć Polska formalnie ciągle pozostawała w stanie wojny ze Szwecją - miejscowi „oświeceniowcy" przystąpili do ofensywy. Jednym z nich był biskup płocki Andrzej Stanisław Kostka Załuski, rządzący diecezją płocką w latach 1723-1736, który należał do grona najwybitniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia. O jego walce z procesami mazowieckich czarownic - co znalazło swój wyraz między innymi w statutach synodalnych z 1733 r. - już kiedyś pisałem. Dziś chciałem zwrócić uwagę na jego list pasterski z 20 maja 1725 r., z którego dowiadujemy się o „cudownym miejscu" w lasach sitnowskich koło Radzymina, gdzie gromadziły się tłumy ludzi wiedzione pragnieniem cudowności, i gdzie wznoszono krzyże, a także organizowano odpustowe jarmarki, uczty i zabawy, gromadzące wielkie rzesze nie tylko okolicznych mieszkańców. Aby z tym skończyć biskup nakazał w najbliższą uroczystość św. Jana Chrzciciela (24 czerwca 1725 r.) ogłosić z ambon, że od uroczystości świętych Piotra i Pawła (29 czerwca) nikt nie ma prawa gromadzić się w miejscu rzekomego cudu w lasach koło Sitna („in silvis Sitnensibus"), a ci którzy zakaz ten złamią będą podlegać karze ekskomuniki. Natomiast proboszczowie okolicznych parafii zostali zobowiązani, aby rozeznać kto - mimo zakazu - do tego miejsca uczęszcza, spisać nazwiska winnych i przekazać je biskupowi celem nałożenia ekskomuniki. Jak się okazało stanowcze działania biskupa Załuskiego przyniosły tylko częściowy efekt, a wiara w czary, gusła i zabobony ciągle na Mazowszu była jeszcze silna, skoro o sprawach tych dyskutowano również w czasie synodu pułtuskiego w 1733 r.

Dekret przeciw „zmyślającym cuda i czyniącym gusła"

O wielkiej żywotności praktyk magicznych na północnym Mazowszu świadczą też działania następcy Andrzeja Załuskiego na biskupstwie płockim, Antoniego Sebastiana Dembowskiego, który przewodził Kościołowi płockiemu w latach 1737-1752. Notabene to ciekawa postać, której losy pokazują, jak w dawnych czasach można było zostać biskupem. Otóż Antoni Dembowski, pochodzący z podlaskiego Zambrowa, absolwent kolegium jezuitów w Pułtusku, przez lata prowadził życie świeckiego urzędnika, doczekawszy się dwóch synów i córki, a także różnych intratnych urzędów, był m.in. starostą tymbarskim, będzińskim i płockim. Kiedy jednak w 1735 r. zmarła jego żona, Salomea z Rupniewskich, postanowił złożyć posiadane urzędy i wstąpić do stanu duchownego. Miał już wtedy 53 lata i nawet doczekał się wnuków, ale nic nie stało na przeszkodzie, aby już w 1736 r. przyjął święcenia kapłańskie, a rok później - z nominacji króla Augusta III Sasa, zatwierdzonej przez papieża Klemensa XII - objął rządy biskupie w diecezji płockiej. I wcale nie był to koniec jego kariery. W 1752 r. przeszedł na biskupstwo kujawskie, którym rządził do 1763 r., kiedy to niespodziewanie zaniemógł i zmarł we dworze swojego syna, ówczesnego starosty będzińskiego. Takie to były czasy saskie, za którymi pewno niejednemu i dziś tęskno, patrząc na kariery współczesnych - nie tylko lokalnych - polityków. Ale to pozostawmy komentatorom teraźniejszości, natomiast my powróćmy do czasów sprzed trzech niemal stuleci.

Ciekawe, że jednym z pierwszych ważniejszych dekretów, które wydał biskup Dembowski po objęciu diecezji płockiej był jego „Proces przeciwko zmyślającym cuda i czyniącym gusła", ogłoszony w Pułtusku 14 lipca 1738 r. Właśnie tydzień temu w płockim archiwum diecezjalnym, uzupełniając wypisy na temat mławskich misjonarzy i kościoła św. Wawrzyńca, w jednej z ksiąg czynności biskupich natknąłem się na odpis tego dokumentu, i to w języku staropolskim - choć niemal cały kilkusetstronicowy tom spisany jest w języku łacińskim - co dowodzi, że dokument ten przeznaczony był, podobnie jak cytowane wyżej list pasterski z 1725 r., do odczytania z ambon w języku dla wszystkich zrozumiałym. Z dokumentu tego wynika, że do nowego biskupa doszły wiadomości, że „po niektórych tej diecezji miejscach, przez wymyślone prywatnym wynalazkiem a niedowiedzione cuda, wiele dusz chrześcijańskich niebaczni ludzie zwodzą i do nich dla marnego zysku swego wzywają, ofiary i nabożeństwa prywatne czynią, a od nieogarnionego wiekami cudu nad cudami, od Boskiej w kościołach istoty i przytomności odwodzą". Dlatego rządca diecezji postanowił, że każdy, kto „zmyślone cuda udaje, rozsiewa, pomnaża, do nich wzywa i namawia" będzie obłożony klątwą kościelną. Karze tej podlegać będą również wszyscy ci, którzy nie widząc „aprobacji" i uznania od Kościoła świętego na te „cuda uczęszczają, ofiary tamże i nabożeństwa czynią", opuszczając tym samym nabożeństwa w kościołach. W swoim dekrecie biskup zagroził karami również tym, którzy czynią gusła, wróżby i zabobony, wymieniając dla przykładu „moczenie Bożych mąk [drewnianych krzyży -L.Z.] dla deszczu i onych opasywanie, przenoszenie wody na ugory, lub z rzeki do rzeki, i inne bezbożne gusła i zażegnywania". Na tych wszystkich, którzy uporczywie nie chcieliby zaprzestać czynienia tych guseł i zabobonów, a także uczestników „schadzek prywatnych na zmyślone cuda", zostanie nałożona ekskomunika, odczytana publicznie z ambon, a jako zadośćuczynienie i uproszenie Bożego miłosierdzia mają być odśpiewane suplikacje. Czy biskupie zarządzenie przyniosło oczekiwane skutki ? Trudno powiedzieć. W księgach konsystorskich (sądu biskupiego) zbyt dużo spraw tego rodzaju w tym czasie nie odnotowano. Wiele natomiast do myślenia daje inny dekret wspomnianego biskupa, wydany w 1743 r. w Jabłonnie, a skierowany do wszystkich księży i zakonników z terenu diecezji płockiej. W piśmie tym ordynariusz płocki przypominał, że kapłani się nauczycielami i przewodnikami maluczkich i dlatego nie powinni nieroztropnie za każdą pogłoską o cudach opuszczać własne kościoły i udawać się do „miejsc cudownych", zaniedbując swoje duszpasterskie obowiązki i ośmieszając sprawy Boże. Jak więc widać i w tym czasie jeszcze pobożność ludowa i gonitwa za sensacją potrafiła oddziaływać na ludzką wyobraźnię, a sensacja i potrzeba „nadzwyczajności" brała górę nad powoli „oświecanymi" w tej epoce umysłami naszych przodków.

HOROSKOP

BARAN
W tym tygodniu poczujesz zmęczenie. Będziesz mieć skłonność do złośliwych uwag i komentarzy, co może powodować kłótnie z bliskimi osobami. Popracuj nad sobą, uwolnij umysł od napięć i złych emocji. Pretensje i narzekanie to złe metody, raczej powinieneś szukać pomocy i wsparcia u partnera, niż tworzyć konflikty.

BYK
Zapragniesz spełniać swoje marzenia. Na przeszkodzie staną finanse, a także inne niespodziewane wydarzenia. Poczujesz się rozgoryczony i zawiedziony. Jednak nie powinieneś popadać w zwątpienie. Twoje plany uda się zrealizować w późniejszym terminie. Weekendowa pomoc bliskim poprawi ci nastrój i doda energii.

BLIŹNIĘTA
W najbliższych dniach nie przemęczaj się, nie bierz na siebie zbyt dużo zadań, nie obiecuj za wiele, a to co obiecasz realizuj od razu. Będziesz miał wiele obowiązków, postaraj się je posegregować, zaplanować, odłożyć na później te, które nie są najpilniejsze. Zadbaj o siebie, zwłaszcza o swoją kondycję i odporność.

RAK
Nie będziesz mieć w tym tygodniu czasu na obowiązki domowe. Postaraj się jednak zorganizować życie rodzinne tak, by nie zapanował chaos i bałagan. Poproś o pomoc krewnych lub znajomych. W weekend pojawi się wiele pomysłów, które zechcesz jak najszybciej zrealizować. Nie działaj jednak szybko. Na wszystko przyjdzie pora ...

LEW
Czeka cię pracowity tydzień. W pracy będzie trochę zamieszania, nawał obowiązków, zmiany personalne. Raczej nie będą one dotyczyć bezpośrednio ciebie, ale będziesz je mocno przeżywać. Nie martw się, jeśli zmienią twoje życie, to tylko na lepsze. W relacjach partnerskich wszystko pozostanie bez zmian.

PANNA
W najbliższych dniach będziesz nastawiony do ludzi bardzo przyjaźnie. Takie podejście umożliwi ci załatwienie wielu spraw. Weekend zapowiada się atrakcyjnie, w towarzystwie wielu osób. Będziesz snuć plany na najbliższe miesiące za namową kogoś, z kim odbędziesz spotkanie lub długą rozmowę. Twoje plany będą dotyczyć spraw zawodowych.

WAGA
Tydzień zapowiada się spokojnie. Pozwól sobie na chwilę relaksu, który jest ci tak bardzo potrzebny. Musisz odizolować się od stresujących zdarzeń, wziąć urlop. Jeśli nie zrobisz sobie wolnego w tygodniu, wykorzystaj weekend. Odpocznij tak jak lubisz, zbierz myśli. Szybko przekonasz się, jak bardzo odpoczynek był ci potrzebny i jak wiele zmieni ...

SKORPION
Wykorzystaj dobrze ten tydzień, bo teraz będziesz miał bardzo dobre zdolności komunikacyjne. Będziesz w stanie wiele załatwić, ale trzeba włożyć w to nieco wysiłku. Sprawy urzędowe pójdą po twojej myśli. Również w pracy, jeśli czeka cię rozmowa z szefem lub ważnymi klientami, masz szansę powodzenia .

STRZELEC
W tym tygodniu będziesz szukać we wszystkim sensu i celu. Takie myślenie może okazać się niebezpieczne, staraj się zaufać swojej intuicji. Kieruj się rozsądkiem, ale też sercem. Zwracaj większą uwagę na potrzeby bliskich. Okaż im szacunek i zaufanie, doceń ich trud. W weekend pozwól sobie na odrobinę szaleństwa i skorzystaj z zaproszenia ...

KOZIOROŻEC
W najbliższym tygodniu uważaj na ludzi, ponieważ będą mieli na ciebie silny wpływ. Nie ulegaj namowom na wydawanie pieniędzy, nie ulegaj prośbom o pożyczkę, nawet bliskim krewnym. W domu unikaj kłótni i napiętych sytuacji. W weekend będziesz miał okazję zastanowić się na tym, kogo wybierzesz na swojego przyjaciela.

WODNIK
Przed tobą dobry tydzień. Nadejdą duże i radosne zmiany. Bądź gotowy na miłe niespodzianki i nagłe zwroty akcji. Dzięki tym zdarzeniom znacznie poprawi ci się humor, co przełoży się na twoje zdrowie. Dobry nastrój, optymizm i energia pozwolą ci zdobyć sympatię i akceptację osób, na których ci zależy. W miłości nastąpi ożywienie i większe zaangażowanie.

RYBY
W tym tygodniu poradzisz sobie ze wszystkimi przeszkodami i wynegocjujesz dla siebie dobre warunki. Spotkasz się ze zrozumieniem i życzliwością. W twoim związku nastąpi umocnienie więzi. Wspólne problemy lub zdarzenia spowodują, że poczujecie się ze sobą bezpiecznie i będziecie pewni swoich uczuć.

Tygodnik ciechanowski
ciechpress.pl
Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik gazeta mławska
ciechpress.pl
Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Radosław Marut,

tygodnik DZIAŁDOWSKI
ciechpress.pl
Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,

tygodnik PRZASNYSKI
ciechpress.pl
Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,

tygodnik MAKOWSKI
ciechpress.pl
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Tygodnik mazowiecki
ciechpress.pl
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 4b3a044643

WYNAJMĘ LUB SPRZEDAM

STACJĘ PALIW WRAZ Z PARKINGIEM

NOWY DWÓR MAZ. – UL. PRZEMYSŁOWA 4

Stacja Paliw zlokalizowana jest przy obwodnicy miasta Nowy Dwór Mazowiecki - drodze wojewódzkiej DW 631. Stacja Paliw jest kompletna i technicznie sprawna, ze zbiornikami na wszystkie rodzaje paliw płynnych plus gaz. Aktualna powierzchnia gruntu pod stacją wynosi do 3000 m² z możliwością rozbudowy jej budynku o dodatkową powierzchnię sklepu oraz restauracji/bistro.

Do czasu zamknięcia z powodów niezależnych od właściciela stacja paliw osiągała znakomite obroty – zorientowana była głównie na obsługę samochodów ciężarowych TIR (dzielnica przemysłowa generuje ogromny ruch tych pojazdów). Obroty dodatkowo ze względu na atrakcyjne ceny paliw, były powiększane przez auta osobowe. Dojazd do stacji bez ograniczeń tonażowych. Możliwości działalności dopełnia urządzony parking o powierzchni do 1 ha. Właściciel zainteresowany jest rozwojem projektu przez rozbudowę budynku stacji paliw o dodatkowy sklep i bar/restaurację, a także budowę w części parkingowej myjni samochodów ciężarowych i osobowych oraz dodatkową powierzchnię parkingową, czy stację dokującą dla samochodów elektrycznych z wysokim prądem ładowania na oddzielnie ustalonych warunkach. Wysokość czynszu wynajmu, czy ewentualna cena sprzedaży mogą być ustalone wyłącznie z zainteresowanymi w bezpośrednich rozmowach.

Kontakt w sprawie, e-mail: jko@onet.pl
oraz mobile: +48 664 025 909.

Potencjalny najemca/nabywca zostanie wyłoniony w wyniku rokowań, poprzedzonych złożeniem ofert.

eprasa.pl 4b3a044643

ZESPÓŁ SZKÓŁ im. Jadwigi Dziubińskiej 1924 CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO W GOLĄDKOWIE

Sieć Szkół Rolniczych MRiRW

Od blisko 100 lat kształcimy zawodowców!

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie

- Zdobędziesz zawód poszukiwany na rynku pracy
- Będziesz uczył się w komfortowych warunkach
- Nawiążesz współpracę z potencjalnymi pracodawcami
- Wyjedziesz na staże i praktyki zawodowe
- Zdobędziesz dodatkowe kwalifikacje
- Rozwiniesz swoje pasje i zainteresowania

Kształcimy w zawodach:

- Technik mechanizacji rolnictwa i agrotroniki
- Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- Technik żywienia i usług gastronomicznych
- Technik architektury krajobrazu
- Technik weterynarii
- Mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych

Nasze mocne strony:

- Nowoczesna baza dydaktyczna
- Wysoka zdawalność egzaminów zawodowych
- Współpraca z wieloma pracodawcami i instytucjami
- Praktyki i staże zawodowe w ramach programu ERASMUS
- Kursy i szkolenia dla uczniów dające dodatkowe kwalifikacje
- Bezpieczeństwo i przyjazna atmosfera
- Internat

Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

Mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych

Technik weterynarii

Technik architektury krajobrazu

Technik żywienia i usług gastronomicznych

eprasa.pl 4b3a044643

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

elbitmed
CENTRUM MEDYCZNE
CIECHANÓW UL. STRAŻACKA 7
PORADNIE SPECJALISTYCZNE
BADANIA DIAGNOSTYCZNE
www.elbitmed.pl
tel 23 672 35 30

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia
BADANIA W RAMACH NFZ
gastroskopia
kolonoskopia
rejestracja@elbitmed.pl
pon- pt 8.00-20.00 sob 8.00-12.00

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-0022/22

Posadzki, tynki. 606 398 360
FE-13

Dachy krycie dachówką, blachą, papą, podbitki. 519 408 282
M5067-36703

MOTORYZACYJNE

Skup samochodów.
513 552 226
fcp-1

Tłumiki, katalizatory. 606 837 729
PC-00248/22

Autokasacja.
604 534 590
FC-0353/22

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.
TEL. 668 939 875
M5173-76910

Skup aut za gotówkę.
793 225 912
M4834-84194

KUPIĘ KAŻDE AUTO. SPRAWNE I USZKODZONE.
516 375 775
M5271-76495

Sprzedam Toyotę Corollę 1,6, 2004 r. 515 717 573
M5150-87812

NIERUCHOMOŚCI

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00462/22

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl
FCP-32

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Pokój do wynajęcia, Ciechanów. 514 249 182
PC-00483/22

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw. Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-00487/22

Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Warszawie poszukuje miejsca odpraw dla Oddziału Celnego w Ciechanowie. Więcej informacji na stronie: www.mazowieckie.kas.gov.pl
FC-0327/22

Sprzedam działkę 56 a w centrum wsi, Rutki Głowice. 516 764 809
PC-00493/22

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0036/22

Sprzedam mieszkanie M-4. 516 225 020
PC-00451/22

Tanie noclegi dla pracowników firm.
Łaguny 1, „Złote Pole”, 600 449 198
FC-0310/22

Sprzedam działki budowlano-inwestycyjne, Pniewo Czeruchy, Wola Młocka. 600 449 198
PC-00455/22

Sprzedam działkę rekreacyjną - ogródki działkowe Sona. 533 841 484
PC-00440/22

Sprzedam siedlisko z budynkami 78 a, Bogurzynek. Gawędziarzom dziękuję. 690 860 712
RM-25

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-18

Do wynajęcia kawalerka w bloku, Ciechanów. 516 451 473
DP-pcr

Sprzedam działkę budowlaną, Działdowo.
Tel. 609 243 120
M1172-05198

eprasa.pl 4b3a044643

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH-PIASECKI

Sp. Jawna., oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

PRACOWNIK STACJI PALIW

Wymagania na stanowisku:
- wykształcenie minimum zawodowe,
- dyspozycyjność.

Do zadań pracownika będzie należało:
- obsługa dystrybutorów,
- prace porządkowe.

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.
CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH-PIASECKI Sp. Jawna.
ul. Niechodzka13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

FCP-124

Skup bydła

Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Ubojnia „ZARĘBA"

Michał Zaręba

Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

BĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

KUPIĘ

prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.

Tel. 518 857 308 fcp-394

Prezydent Miasta Ciechanów

informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonej w Ciechanowie, przeznaczonej do oddania w użyczenie oraz do przekazania w formie aportu.
Wykaz ten ogłoszony jest na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

Ciechanów, 2022.04.13

FCP-127

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441** FC-1253

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

olej napędowy, olej opałowy z dostawą

Tel: 501 680 623

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej „Zawkrze" w Mławie,

jako Zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej Grzebskiego 1 w Mławie

ogłasza przetarg nieograniczony na:
Wykonanie przyłącza kanalizacji deszczowej przy ul. Grzebskiego 1 do dz. nr 751/6 w Mławie na terenach dz. nr 751/6, 748.

Dokumentacja projektowa dostępna jest do wglądu w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Zawkrze" w Mławie (pokój nr 4), tel. 23 - 654-30-26.
Oferty należy składać w sekretariacie Zamawiającego, pok. nr 8 do dnia 20.05.2022 r. do godz. 10.00.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.05.2022r. o godz. 10.30 w siedzibie Zamawiającego. Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej Grzebskiego 1 w Mławie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prowadzenia dodatkowych rokowań lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-123

Ubojnia zwierząt

Elżbieta Słonczewska
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Dotacje rolnicze

Najbliższe nabory - Premia bezzwrotna na otworzenie lub rozwinięcie firmy dla rolników ubezpieczonych w KRUS (150-250 tys.).
Małe gospodarstwa – 60 tys.
Młody Rolnik – 150 tys.
Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników. Tel. 795-931-529
FCP-62

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-22

Sprzedam łubin wąskolistny i owies. Telefon 535 959 090
M5602-33390

Sprzedam czyszczony łubin, owies, pszenicę i łubin paszowy. Okolice Nasielska, tel. 664 754 028
DP-pcr

Kupię konika polskiego. 513 625 566
RM-32

Sprzedam wagę do ważenia krów (1tona) i siano w belach. 790 426 400
FN-45

Sprzedam ciągnik MF-255. 509 961 104
FN-46

Sprzedam przyczepę jednoosiową wywrotkę. 695 695 208
FN-47

Sprzedam bale dębowe suche. 514 433 609
FN-48

Kupię słomę. 504 219 124
FE-24

Sprzedam: zbiornik do mleka 1000 l, lejek do nawozów, sortownik do ziemniaków. 515 717 573
M4509-62274

Oferuję usługę siewu kukurydzy, słonecznika, ogórka. Tel. 516 748 883
M3453-12870

Sprzedam siano. 602 186 540
M5771-56292

Sprzedam ciągnik T-25A, 1979 rok, cena 10900. 572 761 323
SŁ-12

Sprzedam opryskiwacz 400 l, pompa 2-letnia, siewnik konny 2,5 m i prasę Holland 840. Tel. 514 230 435
FN-50

Sprzedam cieliczkę mleczną. Tel. 693 777 904
FN-52

Sprzedam wyciąg obornika, cena 1500 zł. Kupię owijarkę, chwytak, rozsiewacz wapna. 797 424 120
SU-15

Sprzedam wóz asenizacyjny 4,3 m³, 2006 i siewnik zbożowy 2,7 m. 504 212 242
SU-16

Wynajmę kawalerkę. Tel. 508 915 129
M5136-96159

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, zakwaterowanie i wyżywienie. 734 121 660
PC-00445/22

Ferma Sosnowscy zatrudni przy obsłudze trzody chlewnej. 530 913 101
PC-00396/22

Zatrudnię od zaraz kierowcę kat. C po kraju. 534 182 177
FC-0311/22

Przyjmę budowlańców i glazurników do Niemiec, 20 euro/godz. 792 851 758
PC-00477/22

Zatrudnię osobę w gospodarstwie mlecznym, gm. Opinogóra. 509 141 406
FC-0329/22

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0200/22

Zatrudnię pomocnika budowlanego, murarza. 517 911 192
PC-00503/22

Zatrudnimy do pracy w transporcie międzynarodowym, PL-FIN. Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, karta kierowcy, aktualne badania lekarskie i psychotechniczne. Wasiły-Zygny, Tomek, tel. 606 231 281
M5474-55058

Zatrudnię budowlańca z doświadczeniem do pracy do w Niemczech 20 euro na godzinę. 792 851 758
SM-32

Zatrudnię osobę do skupu bydła. Wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziana kat. C. Dzwonić w godzinach: 10.00-16.00. 23 689 15 68
FC-1

Poszukuję pracy w charakterze opiekunki do dziecka lub osoby starszej. Tel. 600 042 984
M5362-21123

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. Tel. 693 777 904
FN-53

ROLNICZE

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych. 693 888 308
M3030-96521

Wezmę grunty orne w dzierżawę. Gmina Glinojeck. 502 226 971
DP-pcr

Wezmę ziemię w dzierżawę, gm. Sońsk. 797 392 452
M5993-74649

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, dojazdy. 662 860 456
M4594-03855

Kupię silnik do ciągnika MTZ-80, 82 do remontu, niekompletny. 510 285 790
M5953-53161

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki białe SIFRA. Tel. 694 153 346
M5964-02015

Kupię gorczycę, odbiór własnym transportem. 503 628 004
M5249-49859

Kupię ciągniki rolnicze, każdy stan i marka. 507 771 711
M5148-21331

Sprzedam siano w kostkach. 602 330 950
M5736-60222

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

eprasa.pl 4b3a044643

PGN.6840.3.2022

OGŁOSZENIE

Rybno, 19.04.2022 r.

Wójt Gminy Rybno

stosownie do art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.)

ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości					Opis nieruchomości/lokalu	Cena [zł]	Wadium	Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość	Obciążenie nieruchomości	Data i godzina przetargu
	Nr KW	Nr działki	Pow. [ha]	Udział lokalu w pow. działki	Położenie						
1.	EL1D/00030109/5	Działka nr: 115/3 ob. Tuczki gmina Rybno	0,0222	7252/32017	Tuczki 38, 13-220 Rybno	Lokal użytkowy o pow. 72,52 m^2 położony jest na parterze budynku nr 38 w Tuczkach. Na powierzchnię użytkową składają się: sala, pomieszczenie, WC oraz wiatrołap. Lokal użytkowy wyposażony jest w instalację elektryczną oświetleniową i siłową oraz wodno-kanalizacyjną. Stan techniczno-użytkowy lokalu jest średni.	99.280,00	10.000,00	Brak	Brak	24.05.2022 godz. 11:00
2.	EL1D/00030878/6	Działka nr: 115/4 ob. Tuczki gmina Rybno	0,0449	-	Dz. Nr 115/4 ob. Tuczki	Działka gruntu posiada regularny kształt, nie jest zabudowana, porośnięta jest trawą i ozdobnymi drzewkami. Działka ogrodzona jest płotem z siatki metalowej i posiada bramę wjazdową z elementów metalowych. Stanowi drogę dojazdową do lokalu użytkowego opisanego pkt. 1 Ogłoszenia i podlega zbyciu wraz z tym lokalem.	15.136,00	1.500,00	Brak	Brak	24.05.2022 godz. 11:10

Przetarg odbędzie się 24.05.2022 r. od godz. 11.00 w Urzędzie Gminy Rybno, ul. Lubawska 15 - sala obok Urzędu Gminy
Nieruchomość określona w pkt. 1 zwolniona jest z VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2021 r. poz. 685 ze zm,.), a nieruchomość określona pkt. 2 zwolniona jest z VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2021 r. poz. 685 ze zm.)
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty na konto – BS Działdowo Oddział Rybno Nr 30 8215 1016 2003 0004 0415 0003 wadium w wysokości jak wyżej najpóźniej do **19.05.2022 r.** Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Wadium wpłacone przez uczestników, którzy nie wygrali zastanie zwrócone. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Rybnie oraz sołectwie Tuczki, a także opublikowane na stronie internetowej bip.gminarybno.pl oraz www.gminarybno.pl
Szczegółowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości udziela kierownik ds. Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Urzędu Gminy Rybno, ul. Lubawska 15 13-220 Rybno w godz. od 8:00 do 16:00, tel. 23 696 60 55, wew. 10.

FCP-131

Wójt Gminy Rybno
/-/ Tomasz Węgrzynowski

ROLNICZE

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 507 699 434
SM-36

Sprzedam siano w belach i prasę kostkującą. 509 250 298
SM-39

Sprzedam kury, kurczęta, kaczki, przepiórki i inne. 794 156 414
FE-25

Warchlaki. 510 645 638
PC-00504/22

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 513 408 392
PC-00506/22

Sprzedam knurki. 506 281 116
PC-00507/22

Sprzedam agregat uprawowo-siewny z siewnikiem Konskilde Dementer Classic 4000 lub sam siewnik, prasę pasową 550 John Deere. 514 395 386
PC-00499/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, siewnik do kukurydzy, pług, bronę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-00394/22

Sprzedam rozrzutnik obornika 4 t, dojarkę i sprężarkę Aspa-3J60 180 l. 691 897 056
PC-00489/22

Sprzedam przetrząsarkę, zgrabiarkę, pługi, wycinacz, obsypnik, siewki, kosiarkę gruber, chwytak bel, rozrzutnik, ciągnik Renault - części. 600 584 629
PC-00494/22

Sprzedam sianokiszonkę. 737 680 961
PC-00495/22

Siew zbóż siewnikiem Horshe 6-metrowy. Wywóz gnojownicy beczką 20000. 509 928 204
FC-0332/22

Sprzedam pług Unia Tur 4+ na zabezpieczenie sprężynowym, Kverneland 4, zabezpieczenie resor. 516 764 809
PC-00492/22

Kupię owies. 798 851 786
PC-00464/22

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej. 508 271 438
PC-00466/22

Siew kukurydzy. 698 259 260
PC-00468/22

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00472/22

Starosta Ciechanowski informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie **zostały wywieszone dwa wykazy nieruchomości Skarbu Państwa położonych na terenie: miasta Ciechanów w obrębie Śródmieście, nr działek 4306/7 i 4306/8 i gminy Ojrzeń, obręb Obrąb nr działki 31/2, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu.**
Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.
FCP-128

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0137/22

Sprzedam 4 ha ziemi, Strzeszewo, gm. Glinojeck, talerzówkę 3 m, siewnik do siana koniczyn i traw Wedro 2,5 m. 601 595 016
PC-00453/22

Sprzedam nasiona tymotki. 504 742 582
PC-00431/22

Bielenie wapnem i mycie obór. 510 955 981
PC-00447/22

Kupię słomę. 888 753 130
PC-00448/22

Sprzedam zboże ozime i jare, nóż do cięcia balotów. 514 083 060
PC-00442/22

Sprzedam sianokiszonkę w belach-lucerna. Możliwość transportu. 609 521 837
FC-0304/22

RÓŻNE

Topolę, sosnę kupię. 509 042 402
FC-0210/22

Wypożyczę stół wiejski na wesele. 510 645 638
PC-00459/22

Drewno opałowe, obladry, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0025/22

Pożyczki.
500 407 047
FC-0114/22

Sprzedam drewno opałowe brzoza, sosna - kanki. 504 220 781
PC-00474/22

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0022/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0022/22

Kupię topolę, lipę, drewno opałowe. 602 663 478
FC-0296/22

Sprzedam pszczoły przezimowane wielkopolskie. Tel. 607 784 929
FN-49

Sprzedam szczenięta owczarka niemieckiego. Tel. 693 777 904
FN-51

Sprzedam tarcicę suchą, szafy pancerne i maszyny stolarskie. 500 077 522
SM-38

TOWARZYSKIE

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00136/22

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00058/22

Poznam panią do 60 lat. 508 841 859
PC-00501/22

Atrakcyjna. Domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0330/22

Przystojny brunet pozna panie. 517 718 105
RM-59

Poznam panią. 517 718 105
RM-22

Kawaler zapozna dziewczynę 27-45 lat. 572 702 859
RM-26

Poznam dziewczynę do lat 35. 501 350 167
FE-23

Poznam panią. 513 719 311
RM-33

USŁUGI

Elewacje, podbitki. 517 221 163
PC-00488/22

Docieplenia budynków, remonty, malowanie agregatem dużych powierzchni. 609 088 723
FC-0331/22

Tynki, ocieplenia, remonty. 508 841 859
PC-00500/22

Serwis komputerów. Dojazd gratis.
602 336 396
FC-0360/22

Posadzki miksokretem. 783 668 320
PC-01711/21

Wykończenia wnętrz, łazienki. 694 537 390
PC-00301/22

Remonty, malowanie. 515 656 073
PC-00347/22

Zawiozę do ślubu. 510 645 638
PC-00460/22

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-2

SUPER POŻYCZKA. KASA OD RĘKI.
515 459 414
M5063-53985

Mycie i malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507 567 910
FN-17

Drewno - schody, altany, domki letniskowe i dziecięce z piaskownicą, zestawy ogrodowe, WC, bujaczki, sztachety itp. 500 077 522
SM-37

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

REKLAMA W TYGODNIKU **19 kwietnia 2022 r.**

eprasa.pl 4b3a044643